

Polskie organizacje imigranckie w Wielkiej Brytanii - raport podsumowujący

Dunin-Wąsowicz, Roch

Veröffentlichungsversion / Published Version

Arbeitspapier / working paper

Empfohlene Zitierung / Suggested Citation:

Dunin-Wąsowicz, R. (2020). *Polskie organizacje imigranckie w Wielkiej Brytanii - raport podsumowujący*. Warszawa: University of Warsaw, Centre of Migration Research (CMR). <https://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:0168-ssoar-70701-8>

Nutzungsbedingungen:

Dieser Text wird unter einer CC BY Lizenz (Namensnennung) zur Verfügung gestellt. Nähere Auskünfte zu den CC-Lizenzen finden Sie hier:
<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0/deed.de>

Terms of use:

This document is made available under a CC BY Licence (Attribution). For more Information see:
<https://creativecommons.org/licenses/by/1.0>



Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **w Wielkiej Brytanii** - raport podsumowujący



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie **w Wielkiej Brytanii** – raport podsumowujący

Roch Dunin-Wąsowicz



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2020



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autor raportu: dr Roch Dunin-Wąsowicz
Email: duninwasowicz@gmail.com

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2020
ISBN 978-83-66348-44-8



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)

Spis treści

O projekcie	6
I. Przebieg realizacji badań empirycznych.....	8
II. Kondycja polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii.....	11
II.1. Ogólna charakterystyka polskich organizacji w Wielkiej Brytanii.....	11
II.1.1. Zarys historii polonijnej stowarzyszeniowości	11
II.1.2. Odbiorcy i zasięg terytorialny działań organizacji – stan obecny	14
II.2. Działalność polskich organizacji w Wielkiej Brytanii.....	18
II.2.1. Cele organizacji	18
II.2.2. Działania i przedsięwzięcia organizacji.....	19
II.2.3. Rola polskich organizacji.....	23
II.3. Polskie organizacje w Wielkiej Brytanii w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym	27
II.3.1. Relacje organizacji z innymi polskimi organizacjami imigranckimi	27
II.3.2. Relacje organizacji z instytucjami oraz sektorem pozarządowym kraju przyjmującego - Wielkiej Brytanii.....	30
II.3.3. Relacje organizacji z instytucjami polskimi	32
II.3.4. Relacje organizacji z diasporą polską w Wielkiej Brytanii.....	33
II.4. Zasoby ludzkie polskich organizacji w Wielkiej Brytanii	34
II.4.1. Charakterystyka bazy członkowskiej organizacji.....	34
II.4.2. Funkcjonowanie zarządów organizacji	35
II.4.3. Personel organizacji	37
II.5. Finanse i sytuacja materialna polskich organizacji w Wielkiej Brytanii.....	38
II.5.1. Finanse organizacji	38
II.5.2. Siedziby organizacji.....	40
II.5.3. Majątek organizacji.....	41
II.6. Podsumowanie: parametry stanu polskich organizacji w Wielkiej Brytanii.....	42
III. Czynniki wpływające na sytuację polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii	45
III.1. Proces migracyjny i zbiorowość imigrancka	45
III.1.1. Historia migracji z Polski do Wielkiej Brytanii	45
III.1.2. Charakterystyka zbiorowości imigranckiej w kraju przyjmującym	48
III.2. Społeczeństwo wysyłające.....	50



III.2.1. Polityka polonijna – założenia i realizacja.....	50
III.2.2. Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.	52
III.3. Społeczeństwo przyjmujące.....	52
III.3.1. Założenia i realizacja polityk integracyjnych	52
III.3.2. Uwarunkowania formalno-prawne i finansowe funkcjonowania organizacji imigranckich i w szczególności polonijnych	57
III.3.3. Dyskurs publiczny o imigrantach i ich organizacjach	60
III.3.4. Dominujące postawy społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów i ich organizacji.....	61
III.4. Relacje bilateralne między krajem wysyłającym a przyjmującym	63
III.4.1. Charakterystyka stosunków politycznych w XX i XXI wieku.....	63
III.4.2. Charakterystyka umów i porozumień międzynarodowych między Polską a krajem przyjmującym.....	64
III.4.3. Dominujące wzajemne postawy społeczeństw Polski i kraju przyjmującego	65
III.5. Inne czynniki.....	66
IV. Stan a uwarunkowania polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii – konkluzje	66
IV.1. Stan polskich organizacji w Wielkiej Brytanii a charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Wielkiej Brytanii oraz charakterystyka polskiej zbiorowości w Wielkiej Brytanii	66
IV.2. Stan polskich organizacji w Wielkiej Brytanii a charakterystyka Polski jako kraju wysyłającego	69
IV.3. Stan polskich organizacji w Wielkiej Brytanii a charakterystyka Wielkiej Brytanii jako kraju przyjmującego	71
IV.4. Stan polskich organizacji w Wielkiej Brytanii a bilateralne stosunki między Polską a Wielką Brytanią.....	73
IV.5. Podsumowanie.....	76
V. Literatura	77

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwójakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych

krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk imigracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.

- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Przebieg realizacji badań empirycznych

Niniejszy raport jest wynikiem przeprowadzonych badań w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie”, na którego proces powstania składało się przygotowanie wcześniejszych raportów względem studium przypadku Wielkiej Brytanii. Raport umożliwia wgląd w stan społecznego zorganizowania Polaków po niemal półtorej dekady od rozpoczęcia historycznie największej migracji obywateli RP do Zjednoczonego Królestwa 1 maja 2004 roku, wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, przy uwzględnieniu perspektywy historycznej. Okres badań zbiegł się zaś z procesem przygotowania Wielkiej Brytanii do opuszczenia struktur zjednoczonej Europy, będącego wynikiem bezprecedensowej decyzji społeczeństwa brytyjskiego, podjętej w ogólnokrajowym referendum z dnia 23 czerwca 2016 roku o wyjściu Zjednoczonego Królestwa z UE. Poniższy raport poprzedzony był czterema raportami częściowymi odpowiadającymi poszczególnym częściom badania w Wielkiej Brytanii – krótki opis zakresu każdego z tych raportów znajduje się w następnych akapitach. Ponadto cała poniższa analiza materiały badawczego zawiera w sobie wnioski z sondażu instytucjonalnego wśród polskich organizacji imigranckich w Europie.

A zatem pierwszy raport częściowy, autorstwa Michała Garapicha, dedykowany był danym zastanym, i traktował o charakterystyce procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej w Wielkiej Brytanii, o charakterystyce Wielkiej Brytanii jako kraju przyjmującego, oraz polsko-brytyjskich stosunkach bilateralnych, na podstawie istniejącej literatury względem współczesnych migracji, w dużej mierze z perspektywy historycznej. Wskazywał on na specyficzne historyczne uwarunkowania organizacji polskiej migracji w Wielkiej Brytanii będącej wynikiem tzw. „emigracji niepodległościowej”, oraz strukturalne determinanty wpływające na organizowanie się migrantów w tym kraju wynikające z brytyjskiego leseferystycznego podejścia do wielokulturowości oraz do społeczeństwa obywatelskiego. Ten etap badania zakończył się jeszcze przed decyzją społeczeństwa brytyjskiego o wyjściu z UE.

Kolejny raport, również autorstwa dr Garapicha, był wynikiem siedmiu wywiadów pogłębionych z przedstawicielami różnych instytucji odpowiedzialnych za planowanie i wdrażanie polityki integracyjnej względem migrantów w Wielkiej Brytanii. Pokazał on, że ze względu na brak formalnej artykulacji tejże polityki na poziomie państwowym, to lokalne warunki dyktują kto, i w jaki sposób taką polityką się zajmuje. W wypadku tego raportu, proces rekrutacji respondentów sam w sobie dostarczył istotnych informacji dotyczących sposobów organizowania się imigrantów i relacji między instytucjami a obywatelami. Raport opisuje sytuacje, gdy kontaktowanie się z instytucjami na szczeblu państwowym lub regionalnym nie przynosiło żadnych rezultatów, spotykało się z odmową lub skutkowało delegowaniem na szczebel lokalny. Z kolei, raport zauważa że na szczeblu lokalnym niejednokrotnie przedstawiciel samorządu kierował badaczy do przedstawicieli trzeciego sektora. W konsekwencji, respondenci, którzy udzielili wywiadu w ramach tego badania, dzielą się na dwie grupy – formalnych przedstawicieli władz brytyjskich (1, 7), a dokładniej samorządów, oraz przedstawicieli (2, 3, 4, 5) organizacji parasolowych czy infrastrukturalnych, które działając we współpracy z samorządem i wdrażając jego politykę i strategię, mają jednak status od władz niezależny. Jedna osoba znajdowała się pośrednio między obu grupami, tj. mając status nieformalnego przedstawiciela samorządu i jednocześnie organizacji

parasolowej (6). Przedstawicie tej największej grupy, nie są jednak jednocześnie organizacjami imigranckimi, są pewną instytucjonalną przestrzenią społeczeństwa obywatelskiego, w której różne grupy mogą się spotykać. W poniższej tabeli określono funkcję i miejsce działania poszczególnych respondentów, których wypowiedzi zawarto w owym raporcie. Warto zauważyć, że także i ta część badania toczyła się gdy wizja wyjścia WB z UE była kwestią czysto hipotetyczną.

Tabela 1. Struktura próby badawczej: przedstawiciele instytucji brytyjskich odpowiedzialnych za politykę integracyjną (N=7)

Lp.	Funkcja	Miejsce
1.	Pracowniczka samorządu	Southampton
2.	Pracownik organizacji parasolowej	Southampton
3.	Pracownik organizacji parasolowej	Londyn, Stockwell
4.	Pracowniczka organizacji pomocowej	Londyn, Hammersmith&Fulham
5.	Pracownik organizacji parasolowej	Hertfordshire

Kolejny, trzeci, raport był efektem analizy siedmiu wywiadów pogłębionych z ekspertami w zakresie działalności polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii przeprowadzonych przez Rocha Dunin-Wąsowicza. W tym wypadku również kompletowanie względnie zróżnicowanej puli respondentów stanowiło poważne wyzwanie ze względu na fakt, że stosunkowo niewiele osób ze środowiska poza-akademickiego można określić mianem eksperta w dziedzinie działalności polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii. Badanie wybranych ekspertów miało miejsce w 2016 roku, już po referendum na temat Brexitu. Dobór próby kładł nacisk na pan-brytyjskie doświadczenie respondentów. I tak, są tu dwaj respondenci wykonujący zawód dziennikarza <1_IDI_E_POIE i 6_IDI_E_POIE> – znający dobrze wszystkie większe skupiska migrantów oraz mające dostęp do świata polityki brytyjskiej. Dalej, badani byli przedstawiciele organizacji parasolowych <2_IDI_E_POIE i 4_IDI_E_POIE>, czyli osoby sprawujące pieczę nad ośrodkami życia społeczno-kulturalnego migrantów w całej Wielkiej Brytanii, zarówno dziś jak i przed laty. Kolejno, nieformalni liderzy opinii <3_IDI_E_POIE i 7_IDI_E_POIE> oraz specjalista ds. stosunków bilateralnych <5_IDI_E_POIE> należą do osób cieszących się niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie relacji polsko-brytyjskich na poziomie politycznym i społecznym. W poniższej tabeli określono funkcję i miejsce działania poszczególnych respondentów.

Tabela 2. Struktura próby badawczej: Eksperti w zakresie polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii (N=7)

Lp.	Stosowany kod	Typ eksperta	Lokalizacja
1.	1_IDI_E_POIE_Wielka Brytania	Dziennikarz	Londyn
2.	2_IDI_E_POIE_Wielka Brytania	Organizacja parasolowa	Londyn
3.	3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania	Lider Opinii	Londyn

4.	4_IDI_E_POIE_Wielka Brytania	Organizacja parasolowa	Londyn
5.	5_IDI_E_POIE_Wielka Brytania	Specjalista ds. stosunków bilateralnych	Londyn
6.	6_IDI_E_POIE_Wielka Brytania	Dziennikarz	Londyn
7.	7_IDI_E_POIE_Wielka Brytania	Lider Opinii	Londyn

Ostatni raport cząstkowy był wynikiem wielomiesięcznych badań empirycznych nad stanem polskich organizacji imigranckich przeprowadzonych również przez Dr Dunin-Wąsowicza. Raport ten opisuje wybrane polskie organizacje imigranckie w Wielkiej Brytanii w czasie politycznego przełomu, atmosfery chaosu oraz braku jednoznacznej perspektywy - przez długie miesiące po głosowaniu nad Brexitem – co do kierunku przyszłych działań rządu brytyjskiego. Badanie zostało przeprowadzone w okresie od listopada 2016 r. do marca roku 2017 na terenie dwóch największych części składowych Zjednoczonego Królestwa: Anglii oraz Szkocji. W badaniu są reprezentowane organizacje, skupiające się na samopomocy, wyspecjalizowane w afirmacji kulturowo-tożsamościowej oraz takie, które łączą wskazane cele. Badanie objęło „nowe” i „stare” organizacje, a zatem powstałe przed i po roku 2004, czyli swoistej cezury początkującej po-akcesyjną „europejską” migrację Polaków do Wielkiej Brytanii. W zamierzeniu badanie starało się uchwycić doświadczenia i poglądy zarówno kobiet, jak i mężczyzn zaangażowanych w życie społeczne Polaków. Jak się jednak okazało, kobiety są znacznie liczniej reprezentowane w działalności społecznej. Poniżej przedstawiona jest struktura próby w zestawieniu tabelarycznym.

Tabela 3. Struktura próby badawczej: Przedstawiciele polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii (N=21)

Lp.	Stosowany kod	Nazwa organizacji	Lokalizacja	Typ rozmówcy
1.	8_IDI_01a_POIE_Wielka Brytania	B	Środkowa Anglia	Przedstawiciel zarządu
2.	9_IDI_01b_POIE_Wielka Brytania	B	Środkowa Anglia	Szeregowy członek
3.	10_IDI_01c_POIE_Wielka Brytania	B	Środkowa Anglia	Przedstawiciel otoczenia
4.	11_IDI_01d_POIE_Wielka Brytania	B	Środkowa Anglia	Szeregowy członek
5.	12_IDI_02a_POIE_Wielka Brytania	C	Szkocja	Przedstawiciel zarządu
6.	13_IDI_02b_POIE_Wielka Brytania	C	Szkocja	Przedstawiciel otoczenia
7.	14_IDI_02c_POIE_Wielka Brytania	C	Szkocja	Szeregowy członek
8.	15_IDI_02d_POIE_Wielka Brytania	C	Szkocja	Szeregowy członek
9.	16_IDI_03a_POIE_Wielka Brytania	D	Północna Anglia	Szeregowy członek

10.	17_IDI_O3b_POIE_Wielka Brytania	D	Północna Anglia	Przedstawiciel zarządu
11.	18_IDI_O3c_POIE_Wielka Brytania	D	Północna Anglia	Szeregowy członek
12.	19_IDI_O3d_POIE_Wielka Brytania	D	Północna Anglia	Przedstawiciel otoczenia
13.	20_IDI_O4a_POIE_Wielka Brytania	A	Londyn	Szeregowy członek
14.	21_IDI_O4b_POIE_Wielka Brytania	A	Londyn	Szeregowy członek
15.	22_IDI_O4c_POIE_Wielka Brytania	A	Londyn	Przedstawiciel zarządu
16.	23_IDI_O4d_POIE_Wielka Brytania	A	Londyn	Przedstawiciel otoczenia
17.	24_IDI_O5a_POIE_Wielka Brytania	E	Południowa Anglia	Przedstawiciel otoczenia
18.	25_IDI_O5b_POIE_Wielka Brytania	E	Południowa Anglia	Szeregowy członek
19.	26_IDI_O5c_POIE_Wielka Brytania	E	Południowa Anglia	Przedstawiciel zarządu
20.	27_IDI_O5d_POIE_Wielka Brytania	E	Południowa Anglia	Szeregowy członek
21.	28_IDI_O6d_POIE_Wielka Brytania	C-bis	Szkocja	Przedstawiciel zarządu

Jak już wspomniano, niniejszy raport zawiera też w sobie analizę wyników badania zaczerpniętych z raport z sondażu instytucjonalnego wśród polskich organizacji imigranckich w Europie. Sondaż ten przeprowadzony był w formie ankiety internetowej oraz pocztowej przez badaczy OBM UW.

II. Kondycja polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii

II.1. Ogólna charakterystyka polskich organizacji w Wielkiej Brytanii

II.1.1. Zarys historii polonijnej stowarzyszeniowości

Obecny krajobraz polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii ukształtował się głównie pod wpływem migracji z lat 40. tych XX wieku (jak i kolejnych fal uchodźczych z PRL) oraz w wyniku masowej migracji Polaków po akcesji do UE w roku 2004 r. Jednocześnie dzieje relacji migracyjnych między Wielką Brytanią a Polską mają wielowiekową tradycję. Do XIX wieku wiązały się przede wszystkim z mobilnością elit, wymianą handlową, a także okazjonalnymi ruchami o charakterze uchodźczym. Pierwszym masowym ruchem migracyjnym z ziem polskich na wyspy brytyjskie był napływ ludności żydowskiej z ówczesnego zaboru rosyjskiego uciekającej przed antysemicką polityką caratu. Większość migrowała do USA, niemniej około 200 tysięcy osiedliło się we wschodnim Londynie. Równolegle do stolicy największego wówczas imperium świata, przybywali polscy robotnicy, pracownicy stoczni, marynarze lub górnicy – przeważnie ze Śląska lub Galicji. Ich liczba na tyle była znacząca, iż w 1894 założona została Polska Misja Katolicka, z kościołem we wschodnim Londynie, później w północnej dzielnicy Islington, gdzie jej siedziba mieści się do dzisiaj. Kluczowym

momentem w dziejach migracji z Polski, był jednak wybuch II wojny światowej oraz w konsekwencji usytuowanie siedziby rządu polskiego w Londynie.

A zatem, współczesna historia polonijnej stowarzyszeniowości w Wielkiej Brytanii sięga lat Drugiej Wojny Światowej (1939-1947), gdy w wyniku kilku fal uchodźczych przybyło blisko 300 tysięcy Polaków, z blisko 150 tys. osiadło w Wielkiej Brytanii na stałe (Sword 1996; Zubrzycki 1956). Tę oraz późniejszą emigrację polityczną w Wielkiej Brytanii, cechowała duża fragmentacja polityczna, oraz tarcia o władzę i reprezentację Polaków, nie tylko w kraju, ale i na arenie międzynarodowej (Zubrzycki 1956; Sword 1994; Friszke 1999; Habielski 1995). Ważnym kapitałem symbolicznym, używanym przez tę grupę, była idea legalizmu, w analizie Jana Lencznarowicza (2005), określana jako rodzaj mitu politycznego, spajającego grupę, pozwalającego odróżnić się od innych, a jednocześnie zachować poczucie historycznej misji do wypełnienia oraz legitymizacji swojej pozycji w polu władzy.

Do roku 1989 polskie organizacje, w szczególności Zjednoczenie Polskie oraz klubu SPK, kreowały się, obok rządu londyńskiego, na kontynuatorów państwowości polskiej, w opozycji do PRL. Przez następną dekadę to ciągle te ośrodki stanowiły fundament polskich organizacji imigranckich w Zjednoczonym Królestwie, budując swój kapitał symboliczny w dużej mierze właśnie na wspomnianym politycznym micie państwowości emigracyjnej. Organizacje polskie w owym czasie funkcjonowały w dużej izolacji, były zamknięte na nowości i kontestacje, odznaczały się silną nieufnością wobec nowych członków, szczególnie Polaków przybyłych niedawno, tych z drugiego pokolenia, kobiet. Społeczność polska stała się ofiarą własnego etosu, który z czasem stał się rodzajem ekskluzywnego kapitału symbolicznego.

Obok tych struktur ważną częścią architektury polskich organizacji była Polska Misja Katolicka, która niemniej działała niezależnie od 'polskiego Londynu'. Także i dziś, dużą rolę w aktywizacji migrantów odgrywa Kościół Katolicki, który właśnie poprzez Polską Misję Katolicką sprawuje pieczę nad niektórymi szkołami sobotnimi. Niemniej zasięg i wpływ Kościoła Katolickiego wśród polskich migrantów maleje - co potwierdzają spadające wskaźniki uczestnictwa w życiu parafialnym (Bullivant 2016). Aktywne uczestnictwo w niedzielnych nabożeństwach w polskich kościołach w Wielkiej Brytanii deklaruje zaledwie 10% przebywających tam Polaków (European Social Survey 2016).

Całkowite otwarcie brytyjskiego rynku pracy dla Polaków w 2004 roku, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, otworzyło zupełnie nowy rozdział w historii polonijnej stowarzyszeniowości w Wielkiej Brytanii. Z jednej strony, napływ dziesiątek tysięcy Polaków rocznie, spowodował ogromną heterogenizację polskich organizacji, a z drugiej zaś strony da się zauważyć powtarzanie się schematów z przeszłości. Z badań i analizy organizacji polskich migrantów przeprowadzonych w 2013 przez Instytut Spraw Publicznych wynika, że po rozpoczęciu się migracji „europejskiej” na Wyspy nastąpił wzrost liczby organizacji migrantów zajmujących się

promocją kultury, samopomocą oraz łączących te funkcje¹, a co najważniejsze w dużej mierze kierujących swoje działanie zarówno do polskich migrantów jak i całego społeczeństwa brytyjskiego (Dunin-Wąsowicz 2013). Od 2004 roku aktywności polskich migrantów w sferze publicznej zaczęła wychodzić po za swoiste getto etniczne i funkcjonować w ramach brytyjskiego społeczeństwa obywatelskiego opartego na paradygmacie wielokulturowi. Owe „nowe” organizacje różnią się znacznie od tych historycznych², skupionych na celebracji etosu niepodległościowo-państwowego i zwróconych w swych działaniach, w przeważającej większości, do wewnątrz środowiska polonijnego. A zatem po półtorej dekadzie masowej migracji „europejskiej”, wyłania się obraz zbiorowości silnie zróżnicowanej „reprezentowanej” przez szeroki wachlarz organizacji, nieposiadającej jednego spójnego politycznie głosu, organizującej się w stowarzyszenia o bardzo zróżnicowanym charakterze, formie, politycznej afiliacji i składzie. Także w ocenie ekspertów przebadanych na potrzeby tego badania, ostatnie półtorej dekady – odpowiadające mniej więcej okresowi od wstąpienia Polski do UE 1 maja 2004 r. a datą brytyjskiego referendum o wyjściu z UE (23 czerwca 2016 r.) – sprzyjała różnorodności form zorganizowania Polaków w Wielkiej Brytanii. Dzieje się tak w dużej mierze ponieważ migranci nie posiadają nadrzędnego celu ideowego nadającego tonu ich społecznej organizacji:

[Obecna emigracja] (...) *naprawdę nie ma celów żadnych, poza podwyższeniem swojego bytu. [Organizacje te w] tej chwili pełnią rolę wspierania ludzi samych siebie, ale długoterminowo ja nie widzę dla nich przyszłości, dlatego bo nie widzą celu nadrzędnego. (...) Pytanie jest, kto narzuci nurt ideowy czy jakiś cel. Ja nie widzę. Ta niepodległość jest bardzo ważnym celem. Nie widzę żadnego celu [teraz].* <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Wiele słyszę na przykład o integracji (...) środowiska polskich przedsiębiorców albo (...) polskich artystów albo ogólnie – integracja młodych Polaków na przykład. Albo młodych polskich profesjonalistów. <4_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Po 15 latach migracji, ogromna większość Polaków nie jest nigdzie zrzeszona, na tle innych licznych grup migracyjnych, szczególnie z po za Europy (co obrazuje poniższy cytat).

[J]ak popatrzymy na [brytyjskie] struktury polityczne, od wielu, wielu lat [grupy mniejszościowe] miały reprezentacje swoje polityczne. Jest dużo Żydów w brytyjskim parlamencie dlatego, bo się utożsamiali z krajem. Jest dużo osób z indyjskiego subkontynentu, dlatego bo oni tu przyjechali, żeby robić i stać się Brytyjczykami. Polaków nie ma. <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Może być to oczywiście wynikiem braku chęci do działalności społecznej, ważną rolę może tu również odgrywać „płynność” współczesnych migracji w ramach wolnego

¹ Raport ISP wskazuje na organizacje pomocowo-społeczniowskie (w tym edukacyjne), czyli działające na rzecz praw grup obywateli, ich sytuacji materialnej lub przeciwko dyskryminacji, oraz profesjonalno-elitarystyczne, których zdaniem jest zewnętrzna afirmacja grup zawodowych i (lub) klas społecznych oraz ich wewnętrzna socjalizacja.

² Raport ISP wskazuje na organizacje historyczne (patriotyczno-symboliczne), zazwyczaj odnoszące się wprost do dziedzictwa migracji powojennej, kultywujące tradycje Rządu RP na uchodźctwie, oraz podkreślające wartość etosu żołnierskiego.

przepływu osób w Unii Europejskiej (Dunin-Wąsowicz, Sojka 2019), ale także zmieniających się form partycypacji w przestrzeni publicznej. W tym kontekście należy jednak zauważyć wzrastającą wagę nowych form organizowania się, Internetu i dużą rolę sieci nieformalnych i horyzontalnych, które w duże części zastępują tradycyjne schematy organizacyjne (Dunin-Wąsowicz 2013; Pustułka 2013). Konsekwencją faktu, że masowe migracje poakcesyjne zbiegły się z rewolucją technologiczną w zakresie komunikacji, jest powolny schyłek działalności tradycyjnych reprezentacji społeczności polskich, zarówno zamkniętych quasi-państwowych struktur historycznych organizacji oraz niewychodzących naprzeciw potrzebom nowego pokolenia form działania niektórych nowych organizacji. Jednocześnie swoiste wygaszanie się ponadprzeciętnej intensywności migracji z Polski do Wielkiej Brytanii oraz widoczna radykalna zmiana środowiska polityczno-prawnego w jakim znajdują się polscy migranci w Wielkiej Brytanii - status prawny obecnych i przyszłych migrantów po Brexicie nie jest do końca jasny i zapewne będzie ulegał przyszłym zmianom - skutkuje krystalizowaniem się nowego krajobrazu polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii skupionych przede wszystkim na działalności lokalnej, stopionym odchodzeniem od nacisku na integrację wewnątrzgrupową na rzecz integracji ze społeczeństwem przyjmującym przy jednoczesnym afirmowaniu kulturowej różnorodności (przynajmniej w sferze deklaracji). W tym kontekście, diametralna zmiana politycznego kursu władz brytyjskich wobec integracji europejskiej niechybnie wpłynie na potrzebę dostosowania polskich organizacji imigranckich do otoczenia instytucjonalnego kraju przyjmującego. Może ona też wpłynąć na wzmocnienie polskich grup radykalnych (nacjonalistycznych i ksenofobicznych) do tej pory znajdujących się na marginesie życia społecznego, pomimo epizodycznej obecności medialnej.

II.1.2. Odbiorcy i zasięg terytorialny działań organizacji – stan obecny

(A) Polacy; (B); Inni Migranci; (C) Szersza społeczność (community)

Odbiorcy działalności polskich organizacji imigranckich to przede wszystkim polscy migranci z miast w których działają owe stowarzyszenia – oraz okolicznych gmin i hrabstw (A). W drugiej kolejności to inni migranci, głównie Środkowo-Wschodni Europejczycy (B). Na końcu działania polskich organizacji kierowane są do szerszej społeczności (*community*), czyli różnorodnej społeczności brytyjskiej (Brytyjczycy wszelakiego pochodzenia, Anglicy, Szkoci, etc) (C). Zasięg terytorialny działalności większości organizacji jest lokalny, o tyle o ile zawęża się do aktywności na terenie danego miasta lub gminy, rzadziej hrabstwa – jedynie jedna z organizacji objętych sondażem instytucjonalnym to oddział organizacji krajowej. Ta lokalność działalności jest współmierna z tym jak zorganizowane jest życie społeczne w Wielkiej Brytanii generalnie, poza pewnego rodzaju centralizmem politycznym, to lokalizm w każdym innym aspekcie życia społecznego jest kluczowy. Jak zauważa przedstawiciel organizacji parasolowej, przyczyną owej polityki lokalizmu władz brytyjskich jest kwestia fizycznej bliskości i wynikające z niej poczucie zaufania:

Ludzie raczej ufają mniejszym organizacjom albo poszczególnym ludziom, ale nie wielkiej instytucji. Dlatego może jesteśmy w lepszym położeniu do pracy z ludźmi, mamy z nimi bezpośrednie kontakty. To trochę bałaganiarskie rozwiązanie... wiesz, my mamy ten projekt, dzielnica obok nie ma. Na pewno są dzielnice, gdzie jest wielka polska społeczność, ale nie ma żadnej organizacji. <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Tabela 2. Teren działania polskich organizacji imigranckich (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Teren działania	
Region	9
Gmina lub powiat	9
Najbliższe sąsiedztwo (osiedle, dzielnica)	5
Cały kraj	6
Inaczej wyodrębnione terytorium	2
Ogółem	31

Według szacunków ekspertów obecnie na terenie Wielkiej Brytanii działa co najmniej trzysta aktywnych organizacji o charakterze lokalnym lub regionalnym zrzeszających Polaków. Są to organizacje etniczne, kluby, ośrodki tworzone przy parafiach, szkołach sobotnich, inicjatywy sportowe, koła zainteresowań (od klubów wędkarskich po kluby miłośników sci-fi), kooperatywy artystyczne, punkty pomocowe, gazety, portale internetowe, instytucje charytatywne i nie-katolickie związki wyznaniowe. Jeśli chodzi o odbiorców owych organizacji, są nimi przede wszystkim polscy migranci, których oprócz geograficznych odrębności, różnicują się pod względem kapitału kulturowego i ekonomicznego. I w tym wypadku przydatna jest przywoływana już typologia polskich organizacji imigranckich z badania ISP (Dunin-Wąsowicz 2013). Materiał badawczy oparty o rozmowy z ekspertami i przedstawicielami dobitnie wskazuje, że organizacje skoncentrowane na działalności pomocowej³ działają głównie na rzecz migrantów poakcesyjnych - osób często mieszkających w Anglii od niedawna, słabo-posługujących się językiem angielskim i pracujących na nisko-opłacanych stanowiskach w usługach czy w sektorze przemysłowym, zazwyczaj młodych bądź w średnim wieku. Wielu odbiorców tychże organizacji to osoby chcące uczyć się języka angielskiego, których nie stać na to na wolnym rynku. Działalność wielu nowych organizacji rozpoczęła się właśnie od pomagania migrantom poakcesyjnym w przystosowaniu społecznym, to właśnie ta grupa stanowi większość ich odbiorców. Według sondażu aż 18 na 21 organizacji deklaruje skupienie swojej działalności na owej „europejskiej” migracji. Zaś w pełnym zestawieniu krajów Europy zachodniej, Wielka Brytania ustępuje jedynie Irlandii. Jak podaje jeden działacz, owi nowsi migranci pragną kontaktu z innymi Polakami, często zależy im na rozwoju osobistym, oraz często potrzebne im są podstawowe informacje o tym jak funkcjonować w społeczeństwie brytyjskim.

[D]ocelowi odbiorcy to są Polacy mieszkający tutaj lokalnie, którzy mogą być albo zainteresowani po prostu poznaniem nowych ludzi, albo są zainteresowani rozwojem osobistym, bo to jest realizowane nawet w drugie poniedziałki miesiąca. [A]lbo po prostu

³ Organizacje pomocowo-społeczniowskie (w tym edukacyjne), czyli działające na rzecz praw grup obywateli, ich sytuacji materialnej lub przeciwko dyskryminacji.

są też ludzie, którzy np. są zupełnie nowi w tym mieście, albo w tym kraju i chcą się dowiedzieć np. jak funkcjonuje służba zdrowia, gdzie można dostać jakąś poradę prawną, jak funkcjonuje policja, jak to jest w odmienności do tego jak to wszystko wygląda w Polsce i to jest realizowane w 4 poniedziałek miesiąca, gdzie zapraszamy partnerów z różnych organizacji, z różnych służb tutaj lokalnych <18_IDI_O3c_POIE_Wielka Brytania>

Polscy odbiorcy korzystają również z oferty kulturalnej organizacji, zazwyczaj studenci albo mniej liczni profesjonaliści wśród migrantów, ale także osoby uprzednio korzystające w oferty społecznej. Jak podkreślają działacze jednej z organizacji pomoc społeczna i afirmacja kulturowa są komplementarne, jeśli chodzi o budowanie pozycji Polaków w Wielkiej Brytanii. To zbiega się ze wspomnianym już faktem, że wiele organizacji ma silną tożsamością lokalną, a zatem skupia się na działaniu w mieście, w którym się znajduje i w okolicznych hrabstwach oferując kompleksowy wachlarz usług (zarówno społecznych i kulturalnych).

Jak zauważa jedna rozmówczyni, jej stowarzyszenie powstało jako emanacja, w pewnym sensie, elitarnej grupy migrantów, którzy klasowo odstają od większości Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. I to do tej grupy społecznej kierowane są w dużej mierze działania tej organizacji, pomimo egalitarnej retoryki, duża część wydarzeń czy projektów organizacji to przedsięwzięcia ekskluzywne klasowo. Osoby zaangażowane w działalność organizacji to ludzie *niekoniecznie w pełni reprezentujący Polonię w UK, czyli w takim sensie, że to w większości jednak są to ludzie wykształceni i to wykształceni, mówię o jakichś tam... niekoniecznie doktoratach, ale magistrach itd.. Dużo z tych osób albo jest studentami, albo działa w jakiejś organizacji studentów, albo coś w tym stylu, czyli są bardziej tacy.. powiedzmy ogarnięci. Dużo z nich mówi bardzo dobrze po angielsku, większość z nich mówi bardzo dobrze po angielsku, czyli jednak no niekoniecznie docieramy do takich ludzi, którzy może są bardziej powiedzmy disadvantaged [nieuprzywilejowani].* <14_IDI_O2c_POIE_Wielka Brytania>

Ów fenomen opisywany był również przed badanych ekspertów. Ich zdaniem ma on miejsce głównie jeśli chodzi o organizacje profesjonalno-elitarystyczne, których zadaniem – jak to zostało już opisane – jest zewnętrzna afirmacja grup zawodowych, a co za tym idzie klas społecznych, oraz ich wewnętrzna socjalizacja. Jednak, jak wynika z materiału badawczego również organizacje pozycjonujące się bardziej egalitarnie potrafią wpadać w pułapkę klasowości.

Tabela 3. Liczba odbiorców (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Liczba odbiorców	
51-150	5
151-500	8
501-2000	8
2000-10000	2
Ogółem	20

Tabela 4. Adresaci działań organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Adresaci działań organizacji	
------------------------------	--



Imigranci zarobkowi z lat 90 i początku następnej dekady (do 2004)	8
Imigranci poakcesyjni	7
Imigranci „solidarnościowi” i polityczni z lat 80.	2
Imigranci i ich potomkowie, którzy osiedlili się w kraju pobytu bezpośrednio po II wojnie światowej	1
Imigranci z lat 70.	1
Inne grupy	2
Ogółem	11

W drugiej kolejności odbiorcami działalności polskich organizacji są inni migranci, głównie Środkowo-Wschodni Europejczycy, mieszkający w tych samych miejscach co Polacy (B). Dobrym przykładem otwierania się na innych migrantów jest historia działania organizacji z południa kraju. W tym przypadku odbiorcami w początkach jej istnienia byli przede wszystkim Polacy, z czasem oddziaływanie organizacji poszerzono o imigrantów z krajów Europy środkowo-wschodniej (A8), oraz z Bułgarii i Rumunii (A2). Jak zauważa jedna z pracownic biura tejże organizacji pomocowej, dziś wszyscy odbiorcy działalności organizacji to osoby z krajów które weszły do UE w latach 2004 i 2007 (odpowiednio A8 i A2).

To są głównie Polacy, ale przychodzą też Czesi, Węgrzy, Bułgarzy, z Litwy, z Rumunii też mieliśmy już klientów, którzy jakoś usłyszeli o tym, że mogą tutaj uzyskać jakąś pomoc czy poradę. (...) Podejrzewam, że większość, chociaż nie robiliśmy takich badań, ale większość to nie ma wykształcenia wyższego, czyli wszystko inne, co w tym jest zawarte, ale są też ludzie z wyższym wykształceniem, tylko ich widzimy raz, dwa razy, a potem sami sobie radzą. <27_IDI_O5d_POIE_Wielka Brytania>

Poza samą społecznością Polaków i innych migrantów, ostatnią grupą, na którą organizacja chce mieć wpływ są właśnie Brytyjczycy, czyli szersza opinia publiczna zazwyczaj w wymiarze lokalnym. Adresatami działań organizacji są przede wszystkim Brytyjczycy którym bliska jest tematyka migracji, bądź który z racji na wykonywany zawód mają wpływ na sytuację Polaków danym w regionie (C). Jak opisuje to jeden z działaczy chodzi o to „żeby dotrzeć do tych najwyższych szczebli (...), żeby z nimi współpracować, żeby może też zdobyć od nich jakieś informacje, to by był urząd miasta, lokalni politycy nawet. Jest też lokalna społeczność, można powiedzieć cała społeczność brytyjska, żeby pokazać że Polacy coś robią.” <16_IDI_O3a_POIE_Wielka Brytania>

Pomimo, że szersza społeczność jest zazwyczaj drugorzędną grupą odbiorców, działacze badanych organizacji dostrzegają potrzebę afirmacji względem *community* – w ramach brytyjskiego modelu wielokulturowości, gdzie organizacje etniczne „tłumaczą” charakter i zachowania grupy migracyjnej reszcie społeczeństwa. W tym procesie biorą aktywny udział też Polscy odbiorcy organizacji. Jak zauważa jedna rozmówczyni, to Polacy pomagają owej organizacji dotrzeć do brytyjskich odbiorców, a przez to biorą udział w budowaniu podmiotowości poakcesyjnej polskiej migracji jako pełnoprawnej części społeczeństwa brytyjskiego poprzez dialog międzykulturowy:

Pracujemy z Polakami przez Polaków, ale dla Brytyjczyków, czyli nawet nie dla Brytyjczyków. W stronę Brytyjczyków. I w tym momencie jakby myślę obie strony, czyli ta strona polska i ta strona brytyjska są w pewien sposób beneficjentami. Brytyjczycy

bardziej zaznają się z Polakami, dowiadują się czegoś od nich, natomiast Polacy też jakby mają z tego taką korzyść, że no są lepiej postrzegani w tym społeczeństwie.
<15_IDI_O2d_POIE_Wielka Brytania>

II.2. Działalność polskich organizacji w Wielkiej Brytanii

II.2.1. Cele organizacji

Dane sondażowe wskazują, że najpopularniejsze cele polskich organizacji to w między innymi: podtrzymywanie polskiej tradycji tożsamości narodowej (16 na 21 badanych organizacji) wśród osób pochodzących z Polski, edukacja i wychowanie – w tym nauczanie języka polskiego (16 na 21), kultura i sztuka (13 na 21), promocja Polski w społeczeństwie kraju pobytu (13 na 21), porady i pomoc dla nowych imigrantów z Polski (9 na 21), reprezentowanie interesów Polaków (7 na 21) oraz samopomoc (6 na 21). Do tego, jak zauważają przedstawiciele badanych organizacji, afirmacja tożsamościowo-kulturowa, która ma miejsce w powyższych polach działania, ma na dla wielu z nich na celu budowanie interkulturowych relacji z innymi społecznościami migrantów oraz Brytyjczykami. W przeciwieństwie do organizacji powstałych przed 2004 rokiem dla których to integracja wewnątrzgrupowa poprzez kulturę i tradycję była głównym celem, organizacje poakcesyjne dokonują afirmacji kulturowo-tożsamościowej na potrzeby wewnętrzne jak i zewnętrzne (tworzeniu pozytywnego wizerunku Polaków i Polski). Rezultatem tych działań jest budowanie pozycji Polaków w społeczeństwie przyjmującym, której poprawa ma w konsekwencji pomóc w adaptacji nowych imigrantów z Polski w społeczeństwie brytyjskim. Warto zauważyć, że afirmacja kulturowo-tożsamościowa nowych organizacji wywodzi się z tradycji działalności historycznych organizacji, jednak to tego dochodzi nowy aspekt symboliczny, skoncentrowany na budowaniu podmiotowości poakcesyjnej polskiej migracji jako pełnoprawnej części społeczeństwa brytyjskiego. Przy tym 18 na 21 pytanych organizacji w Wielkiej Brytanii uważa, że ich organizacja odgrywa ważną rolę w podtrzymywaniu polskiej tradycji i kultury wśród osób pochodzących z Polski. Na przykład, według jednego respondenta, to współczesna kultura polska, oraz przywoływanie historycznych więzi ma na celu społeczną integrację Polaków w Wielkiej Brytanii.

Chodzi o to by przybliżyć kulturę polską, sprawić że Polacy zaangażowani będą czuli się pełnowartościowymi członkami społeczeństwa, dać im coś do zaoferowania. Po prostu aktywnie uczestniczyć w tworzeniu tkanki (...) społeczeństwa, które jest dość otwarte w porównaniu z innymi doświadczeniami, jest dość otwarte na emigrację, inne kultury. Także po prostu aktywnie uczestniczyć w codziennym życiu, wyborach, w życiu kulturalnym, społecznym, no i żeby przepływ informacji był w 2 strony.
<13_IDI_O2b_POIE_Wielka Brytania>

A zatem aspiracją dużej części badanych podmiotów jest by walczyć z tzw. stereotypem, że 'co polskie to gorsze', by sprowokować poczucie wspólnotowości wśród Polaków, oraz by wzorem innych społeczności mniejszościowych wykorzystać tożsamość kulturową dla budowania pozycji społeczności polskiej. Dobrym przykładem jest polska kultura, jej afirmacja, jako medium dialogu z innymi społecznościami, opisywana przez działaczy, wpisuje się tu w późno dwudziestowieczny brytyjski dyskurs multikulturalizm – 16 podmiotów z sondażu instytucjonalnego wskazuje na integrację

Polaków ze społeczeństwem brytyjskim jako ważną część swojej roli. Do tego, integracja Polaków, oraz często innych Środkowo-Wschodnich Europejczyków, z „community” to w ocenie respondentów nie tylko powierzchowne dostosowanie się do obyczajów danego miejsca, ale współistnienie na równych prawach, co da się osiągnąć przez jednocześnie budowanie kapitału społecznego i kulturowego migrantów. Według przewodniczącej jednej z organizacji ze Środkowej Anglii jest to: *z jednej strony (...) integracja Polonii i pomaganie Polakom, ale też wszystkim osobom z Europy Środkowo-Wschodniej poprzez pomoc, wsparcie na poziomie socjalnym, dawanie porad i edukację, a drugi cel to jest propagowanie kultury polskiej i kultury Europy Środkowo-Wschodniej.* <9_IDI_01b_POIE_Wielka Brytania>

Inna członkini organizacji z północy kraju podkreśla ten właśnie interkulturowy profil działalności: *[G]łównym naszym celem jest i zawsze była integracja Polaków i [Brytyjczyków – RDW]. Nigdy nie działałyśmy tylko na zasadzie tylko dla Polonii, dla Polaków. (...) [W]szystkie nasze imprezy, wszystkie nasze projekty były dwujęzyczne. Wszystkie nasze imprezy, wszystkie nasze projekty miały za zadanie i [Brytyjczyków – RDW] i Polaków ze sobą zbratać nazwijmy to, dlatego po prostu zawsze wychodziłyśmy nie tylko do Polonii, ale też do [Brytyjczyków], jeżeli przy promocji imprezy czy tam warsztatów.* <14_IDI_02c_POIE_Wielka Brytania>

Cele działalności większości aktywnych organizacji, to zatem do pewnego stopnia samopomoc polskiej społeczności, samoorganizacja dla budowania pozycji Polaków oraz działalność kulturalna mająca na celu by *pokazać całej społeczności kim jesteśmy, co robimy, w jakim celu tu jesteśmy, w jakim celu chcemy się zasymilować, chcemy z Wami uczestniczyć we wszystkim.* <21_IDI_04b_POIE_Wielka Brytania>

Dane z sondażu instytucjonalnego ukazują pełen wachlarz pól działania polskich organizacji na przestrzeni ostatnich lat. Jednak jak wynika z rozmów z ekspertami i z badań terenowych organizacji możemy zaobserwować zmianę w podejściu do celów działalności na przestrzeni ostatnich dekad. Szczególnie organizacjom poakcesyjnym chodzi nie tylko o wewnątrzgrupową afirmację tożsamości, ale o zaznajamianie Brytyjczyków z kulturą Polaków, oraz Polaków z kulturą brytyjską, oraz kulturami innych migrantów, a przez to dialog z instytucjami i społeczeństwem brytyjskim. W rozmowach z respondentami często przewija się wątek, że wzmacnianie kapitału społecznego i kulturowego polskiej emigracji poprzez edukację i samodoskonalenie oraz wewnątrzna integrację środowiska Polonii skutkować będzie tworzeniem się pozytywnego wizerunku Polaków i Polski. A więc cele wewnątrzśrodowiskowe oraz te skierowane na wspomniane już „community” są, w zamierzeniu organizacji, wzajemnie komplementarne.

II.2.2. Działania i przedsięwzięcia organizacji

Aktywnie działające polskie organizacje prowadzą różnorodne projekty dotyczące promocji kultury, samopomocy oraz aktywizacji społecznej i politycznej Polaków, a także współpracy z instytucjami państwa brytyjskiego. Działania i przedsięwzięcia te są zazwyczaj skoncentrowane na osiągnięciu opisanych celów organizacji, a zatem dość często dzielą się na działalność społeczną i kulturalną oraz polityczno-publiczną. Jak zauważają eksperci, oraz co potwierdza empirycznych materiał badawczy, niewiele organizacji może poszczycić się działalnością ustawiczną taką jak organizacje



historyczne, czyli Zjednoczenie Polskie, czy Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie. Realia działalności większości organizacji to zatem działanie na zasadzie projektowej w oparciu o dostępność funduszy oraz wolontariat. Taka architektura działania wpisuje się jednak w to jak w dużej mierze funkcjonują inne małe i średnie organizacje pozarządowe w Wielkiej Brytanii.

Na przykład, jedna z analizowanych organizacji oferuje pomoc społeczną w ośrodku doradztwa i pomocy, działalność kulturalna zaś ma miejsce w osobnym klubie kultury. Działalność ośrodka ma głównie charakter stałych bądź cyklicznych sesji doradztwa prawnego i życiowego, szkoleń z różnego rodzaju umiejętności, m.in. szukania pracy na rynku brytyjskim, jak i przede wszystkim nauki języka angielskiego na poziomie bardzo podstawowym. Jest to miejsce otwarte, swego rodzaju świetlica, gdzie działa kawiarnia i odbywają się różne wydarzenia o profilu pomocowym i doradczym. Klub zaś to przestrzeń kulturalna, gdzie działa kawiarnia i galeria, i gdzie odbywają się wernisaże, projekcje filmowe, spotkania autorskie i inne przedsięwzięcia kulturalne. W klubie także, organizacja prowadzi sobotnią szkołę językową dla polskich dzieci z lokalnej społeczności.

Jakby pokrótce powiedzieć czym się zajmujemy, to ja bym powiedziała że to są takie 2 nurty, jedna część naszej działalności jest taka nastawiona na promocję kultury i sztuki, tzw. „wschodnio-europejskiej”, z krajów byłego bloku, w tym Polski, dużej ilości. A drugą częścią naszej działalności to jest taka działalność społeczna i w tym będzie pomoc społeczności polskiej mieszkającej w Wielkiej Brytanii, głównie tutaj w [Anglii], dlatego, że nie jesteśmy wielką organizacją. W takich sytuacjach różnych życiowych, pomoc tej społeczności w zintegrowaniu się, w korzystaniu z życia wielokulturowej społeczności, Wielkiej Brytanii, bycia jakby „pełniejszą częścią”, częścią tej społeczności. Poprawienie swojej jakości życia, wewnątrz tej społeczności, itd. <11_IDI_O1d_POIE_Wielka Brytania>

Niektóre z badanych organizacji prowadzą też projekty społeczne w odpowiedzi na narastającą nagonkę na polskich, i innych środkowo-wschodnio europejskich, migrantów. Kilka z nich włączyło się w polską zbiórkę krwi w 2015 roku, nazwaną *Bloody Foreigners* (<https://www.facebook.com/bloodyforeignersuk>). Wtedy to tysiące Polaków zamieszkujących Wielką Brytanię, w solidarnym geście zgromadziło się i oddało krew pod hasłem *#polishblood*. Inicjatywa była protestem przeciwko negatywnym opiniom wygłaszanym przez część Brytyjczyków pod adresem polskich migrantów oraz miała na celu podkreślenie, że Polacy są ważną częścią społeczeństwa brytyjskiego. Przedsięwzięcie miało początkowo przyjąć formę typowego strajku – masowego opuszczania jednego dnia w pracy i demonstracji pod parlamentem w Londynie. Aby jednak nie tworzyć negatywnego postrzegania Polaków, a wręcz przyczynić się do ocieplenia wizerunku migrantów, powstała alternatywna kampania oddawania krwi. O jej sukcesie świadczą liczby – ponad 2,5 tysiąca Polaków zadeklarowało udział w akcji, a masowy wydzwitek inicjatywy doprowadził do braku miejsc w niektórych punktach pobrania brytyjskich szpitali. Duża rola sieci nieformalnych i mediów społecznościowych pozwoliła na szybkie wypromowanie przedsięwzięcia. Inicjatywa cieszyła się dużym zainteresowaniem mediów.

*Kolejną inicjatywą była inicjatywa kampania *Bloody Foreigners*. Nam się też pomysł bardzo podobał i myślę, że fajnie, jeżeli chodzi pod względem marketingowym wymyślony,*

a też właśnie taki projekt, który właśnie kwestionuje jakby takie negatywne spojrzenie na migrantów, którzy przychodzą i tylko zabierają stąd, a tutaj jednak była inicjatywa, w której migranci nawet są gotowi oddać swoją krew, żeby była dla dobra innych ludzi. <17_IDI_O3b_POIE_Wielka Brytania>

Podobnym polem działania organizacji jest aktywizacja wyborcza Polaków, branie udziału w kampaniach nawołujących do głosowania w wyborach lokalnych i do Parlamentu Szkockiego, Europejskiego czy Zgromadzenia Walijskiego. Kampania „Jesteś u siebie, zagłosuj!” została zainicjowana przez Stowarzyszenie Szkoła Liderów z Polski, Forum Polonia – Irlandia oraz Polish City Club z Wielkiej Brytanii.

[A]kcja „Jesteś u siebie, zagłosuj”, „Vote, you’re at home”, no która ożywia się w okolicy przeróżnych lokalnych wyborów, no bo tutaj w (...) możemy do parlamentu (...), możemy głosować do tych lokalnych rad czy też Councili, (...). „Vote, you’re at home”, też opierała się najpierw na oszacowaniu ilu ludzi, no żeby ocenić jej skuteczność (...) w sensie polskich obywateli tutaj do głosowania, no i potem porównać jak ta liczba wzrosła po naszej akcji, no więc trzeba było pisać do różnych Council, itd., itd., no to na tym, w takim wymiarze jakaś współpraca z lokalnymi władzami. <13_IDI_O2b_POIE_Wielka Brytania>

Ostatnią formą działalności są projekty mające na celu wspomaganie społeczeństwa obywatelskiego, takie jak seminaria dla władz brytyjskich, oraz innych zainteresowanych podmiotów, uświadamiające o tym jakie problemy spotykają migrantów oraz jak radzić sobie z kulturowo specyficznymi problemami wśród konkretnych grup migrantów, w tym przypadku Polaków (np. niska frekwencja wyborcza wśród migrantów). Zatem oprócz działalności kulturalnej i integracyjnej, wiele spośród badanych organizacji prowadzi działalność publiczną, mającą na celu reprezentowanie głosu Polonii, która objawia się na przykład składaniem wieńców na *Remembrance Sunday*, czy kontaktami z lokalnymi mediami.

Spotkania właśnie tematyczne ze służbami, czy spotkania, które były związane z konkretnymi problemami, np. takimi jak przemoc w rodzinie. (...) To zdecydowaliśmy się zrobić projekt taki uświadamiający bardziej o tym jakie są formy pomocy i jakby co można zrobić w takich sytuacjach. Mielśmy projekty związane z hate crime czy związane z głosowaniem, aby zachęcić: Jesteś u siebie – zagłosuj, aby zachęcić ludzi do rejestracji się do wyborów i głosowania. Mielśmy spotkanie z przedstawicielami wszystkich partii politycznych, którzy reprezentowali swoje manifesto i zachęcali też do głosowania. <17_IDI_O3b_POIE_Wielka Brytania>

[M]ożemy liczyć na partnerską współpracę z instytucjami publicznymi, ale też jesteśmy zapraszani jako partnerzy do takich poważnych przedsięwzięć, bo doradzamy policji, przeprowadzamy też kwerendy... <26_IDI_O5c_POIE_Wielka Brytania>

Tabela 5. Pola działania polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Pola działania	
Edukacja i wychowanie	16
Podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej	16



Promocja Polski w społeczeństwie kraju pobytu	13
Kultura i sztuka	13
Porady i pomoc dla nowych imigrantów z Polski	9
Sprawy branżowe i zawodowe	7
Rzecznictwo – działania w obronie interesów Polaków	7
Samopomoc	6
Religia	5
Badania naukowe	5
Sport, turystyka, rekreacja, hobby	4
Budowanie stosunków bilateralnych między krajem pobytu a Polską	4
Sprawy młodzieży	3
Sprawy kobiet	3
Sprawy weteranów i kombatanatów	2
Opieka społeczna i filantropia	2
Ochrona zdrowia	2
Inne	2
Działalność międzynarodowa	1
Media	1
Finanse	1
Ogółem	21

Tabela 6. Kluczowe pola działania (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Kluczowe pola działania	
Podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej	9
Edukacja i wychowanie	8
Porady i pomoc dla nowych imigrantów z Polski	4
Sprawy branżowe i zawodowe	4
Kultura i sztuka	3
Rzecznictwo – działania w obronie interesów Polaków	2
Religia	2
Badania naukowe	2
Budowanie stosunków bilateralnych między krajem pobytu a Polską	1

Ochrona zdrowia	1
Finanse	1
Sprawy weteranów i kombatanatów	1
Promocja Polski w społeczeństwie kraju pobytu	1
Ogółem	21

II.2.3. Rola polskich organizacji

Według respondentów organizacje imigranckie spełniają zasadniczo ważną rolę dla polskiej społeczności. Rolę dużej części aktywnie działających polskich organizacji imigranckich można podzielić na trzy podstawowe sfery działalności:

- (1) spełniają na obszarze swojego działania określoną rolę kulturalno-oświatową skierowaną do polskich migrantów, ich dzieci oraz częstokroć Brytyjczyków;
- (2) spełniają rolę pomocową poprzez oferowanie doradztwa w kwestiach prawnych i dotyczących przystosowania w społeczeństwie brytyjskim, ta pomocowa rola obejmuje także programy samodoskonalenia skierowane do migrantów;
- (3) ostatnia sfera działalności wiąże się z aktywnością integracyjną, polegającą na przełamywaniu barier kulturowych między polskimi imigrantami a społeczeństwem brytyjskim; jest ona, skierowana do Brytyjczyków, Polaków, jak i migrantów z innych obszarów geograficznych.

Tabela 7. Rola organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Rola organizacji	Ważna	Średnio ważna	Mało ważna	N
W podtrzymywaniu polskiej tradycji i kultury wśród osób pochodzących z Polski	18	2	0	20
W tworzeniu i utrzymywaniu więzi między osobami pochodzącymi z Polski	17	2	1	20
W tworzeniu w społeczeństwie Państwa kraju pobytu pozytywnego wizerunku Polaków mieszkających w Państwie kraju	17	2	0	19
W tworzeniu w społeczeństwie Państwa kraju pobytu pozytywnego wizerunku Polski	17	3	0	20
W integracji Polaków mieszkających w Państwie kraju pobytu ze społeczeństwem tego kraju	14	3	1	18
W utrzymywaniu więzi z Polską	13	6	0	19
W pomocy w adaptacji nowych imigrantów z Polski	12	2	5	19



W reprezentowaniu interesów Polaków mieszkających w Państwa kraju pobytu	12	4	2	18
W nauczaniu języka polskiego	11	3	5	19
W pomocy (np. socjalnej, prawnej) osobom pochodzącym z Polski	9	4	4	17
W rozwoju gospodarczym i finansowym Polaków mieszkających w Państwa kraju pobytu	5	8	4	17
W egzekwowaniu ustaleń porozumień bilateralnych pomiędzy krajem pobytu a Polską	4	5	8	17

Wyniki sondażu instytucjonalnego wskazują, że większość działaczy uważa rolę organizacji za „ważną” kolejno w następujących obszarach: podtrzymywanie polskiej tradycji i kultury wśród osób pochodzących z Polski (18 badanych organizacji), tworzeniu w społeczeństwie brytyjskim pozytywnego wizerunku Polaków i Polski (17 badanych organizacji), tworzenie i utrzymywanie więzi między osobami pochodzącymi z Polski (17 badanych organizacji), integracji Polaków ze społeczeństwem brytyjskim (14 badanych organizacji), utrzymywanie więzi z Polską (13 badanych organizacji), reprezentowanie interesów Polaków (12 badanych organizacji), pomocy w adaptacji nowych imigrantów z Polski (12 badanych organizacji), nauczanie języka polskiego (11 badanych organizacji) oraz pomocy socjalna lub prawna (9 badanych organizacji). W wypowiedziach respondentów badania terenowego pojawia się też często stwierdzenie, że organizacje winny stanowić emanację znaczenia ponad milionowej społeczności Polaków mieszkających w Zjednoczonym Królestwie. Szczególnie stołeczne organizacje parasolowe – a więc te, które mają w swoich statutach cel reprezentowania głosu Polaków, czyli są predysponowane do wyrażania opinii tej społeczności – odgrywają tę rolę na poziomie symbolicznym. Jednocześnie to w dużej mierze organizacje lokalne są świadome potrzeb, czy różnorodnych problemów, z którymi borykają się migranci. To one w dużej mierze mają wpływ na pewne kręgi społeczeństwa brytyjskiego, szczególnie na poziomie lokalnym – w przeciwieństwie do organizacji parasolowych. Zarazem według badanych ekspertów rzeczywista działalność wielu organizacji pozostawia wiele do życzenia:

900 tysięcy Polaków pozostają bez swojej reprezentacji, poza regionalnymi reprezentacjami tematycznymi, takich jak szkoły sobotnie, kościoły czy polskie sklepy, to ich interes na bieżąco, są umiarkowanie reprezentowane. <1_IDI_E_POIE_POIE_Wielka Brytania>

I poza Londynem są organizacje i to też można jakąś, ja bym wyłonił pewną podgrupę, tak zwane organizacje – ja to tak nazywam na swój użytek – pomocowe. (...) mają ograniczony jakby terytorialnie zasięg działania i wokół takich potrzeb, realnych potrzeb, które się zdarzają na jakimś terenie. <5_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Dobrym przykładem organizacji odgrywającej rolę kulturalno-oświatową, ale też integracyjną jest organizacja założona przy okazji organizacji pewnego festiwalu kultury

polskiej w mieście swego działania na północy kraju. Celem owej organizacji było zaprezentowanie Polski w nowoczesny sposób oraz zmiana postrzegania Polonii, jako grupy społecznej, która dokonała swoistej przemiany: z czysto zarobkowej na wnoszącą wiele wartości do społeczeństwa brytyjskiego. Organizacja ta promuje współczesną kulturę polską – jej obecność od czasów II Wojny Światowej – w ramach podtrzymywania ciągłości społeczno-kulturowej Polaków w Wielkiej Brytanii. Organizacja organizuje wydarzenia i programy kulturalne skierowane do Polaków, ale także do Polaków i Brytyjczyków jednocześnie. W ramach swojej integracyjnej roli organizacja zasiada w grupie doradczej dotyczącej Polski, gdzie władze lokalne debatują kwestie związane z Polonią. Ten wachlarz różnorodnych projektów kulturowych oraz około-politycznych prowadzonych we współpracy z partnerami lokalnymi pozwala organizacji pełnić rolę kulturalno-oświatową i integracyjną.

Pracujemy z Polakami przez Polaków, ale dla Brytyjczyków, czyli nawet nie dla Brytyjczyków. W stronę Brytyjczyków. I w tym momencie jakby myślę obie strony, czyli ta strona polska i ta strona brytyjska są w pewien sposób beneficjentami. Brytyjczycy bardziej zaznajamiają się z Polakami, dowiadują się czegoś od nich, natomiast Polacy też jakby mają z tego taką korzyść, że no są lepiej postrzegani w tym społeczeństwie. <15_IDI_O2d_POIE_Wielka Brytania>

Rola pomocowa jest domeną innej badanej organizacji, z Południowej Anglii, zajmującej się kompleksowym wsparciem Polaków i innych migrantów (CEE) poprzez świadczenie porad prawn-administracyjnych. Dodatkowo organizacja koncentruje się na budowaniu umiejętności i wspieraniu rozwoju osobistego społeczności imigranckiej w ramach różnego rodzaju projektów, programów i warsztatów. Także i w tym przypadku rola integracyjna jest efektem realizacji podstawowych celów badanej organizacji. Organizacja ta oddziałuje na władze, organizacje i społeczeństwo brytyjskie poprzez wdrażanie projektów edukacyjnych dotyczących zagadnień związanych z migrantami, w tym szerzenia świadomości o problemach, z którymi spotykają się migranci z jednej strony, i wartości dodanej ich aktywności z drugiej strony. Pomoc krótkofalowa oferowana przez tę organizację 'przemycą' długofalowe cele organizacji, polegające w szczególności na wspomaganiu samodzielności będącej kluczem do lepszej integracji Polonii ze społeczeństwem brytyjskim.

Skala tego wsparcia jest duża, bo to jest 6000 osób, pojedynczych osób w ciągu roku. Większość naszych klientów do nas wraca, większość klientów przychodzi ze sprawami kalibru poważnego, to są poważne sprawy osobiste, rodzinne. <26_IDI_O5c_POIE_Wielka Brytania>

Z myślą o integracji powstał też klub piłkarski, dziecięco-młodzieżowy, który też świetnie się spisuje (...) bo w klubie grają dzieciaki, które nie są tylko z Polski, ale jest forma zabawy, spędzania wolnego czasu, ale też właśnie takiego obycia tutaj z odmiennymi kulturami, językowymi itd. <26_IDI_O5c_POIE_Wielka Brytania>

Ciekawym przykładem organizacji, której początki były związane z propagowaniem idei integracji, a dzisiaj spełnia rolę kulturalno-oświatową, pomocową i integracyjną zarazem jest organizacja z Północnej Anglii. Organizacja ta powstała w kilka lat po rozpoczęciu masowej migracji poakcesyjnej w odpowiedzi na konkretne problemy społeczne, które pojawiły się wśród polskich migrantów. W związku z tym,



że pomysłodawcy i założyciele organizacji są osobami, które przyjechały w ten rejon Anglii znacznie wcześniej i wobec tego zaznajomione były z różnorodnością kulturową, ich pomysł na formułę organizacji od początku stawiał na integrację z szerszą społecznością lokalną. Od momentu zainicjowania działalności środkiem do osiągnięcia rzeczony integracji miała być kultura pokazywana Brytyjczykom: kultura polska oraz kultura innych mniejszości zamieszkujących obszar jej działania. Organizacja organizuje zatem wieczory autorskie z polskimi pisarzami oraz pokazy polskich filmów – jedne i drugie prowadzone są symultanicznie po polsku i po angielsku, bądź po polsku z angielskimi napisami, tak aby zapewnić wspomniany dialog. Organizacja prowadzi okazjonalne warsztaty dla władz brytyjskich o tym jak radzić sobie oraz pomagać migrantom. Na rolę pomocową organizacji składa się działalność doradczo-pomocowa organizacji oraz różne formy budowania kapitału społecznego wśród polskiej społeczności w formie lekcji i warsztatów. Niemniej wszystkie powyższe formy działalności skoncentrowane są na integracji. Tak też postrzegają swoją działalność działacze organizacji.

Mieliśmy kiedyś taki projekt, gdzie zaprosiliśmy organizacje ze społeczności irańskiej, greckiej i hinduskiej, żeby on mogli zaprezentować swoje jakieś tam legendy takie dla dzieci, także ta nasza misja budowania tego bardziej spójnego społeczeństwa, często zaczyna się też od tego, że zapraszamy inne społeczności, gdzieś tam poznałem dzieci z innych kultur i przez to, że są bardziej doinformowane dorastają bardziej tolerancyjnie. <18_IDI_O3c_POIE_Wielka Brytania>

Kolejna organizacja z Środkowej Anglii jest kolejnym przykładem organizacji spełniającej kompleksową rolę kulturową, pomocową i integracyjną. Organizacja ta wyrosła z kilku czynników: obserwacji otoczenia, diagnozy kondycji społecznej polskiej migracji oraz poczucia alienacji kulturowej Polaków. Ta pustka, czy niewidoczność, obserwowana głównie wśród emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, wiązała się z brakiem świadomości i otwartości na ich potrzeby ze strony Brytyjczyków. Pierwszym celem tej organizacji stała się zatem integracja Polonii i pomaganie Polakom – jak i osobom z Europy Środkowo-Wschodniej – poprzez doradztwo, edukację i wsparcie na poziomie socjalnym. Drugi zaś cel polega na propagowaniu kultury polskiej i kultury Europy Środkowo-Wschodniej.

Zaczęliśmy (...) równolegle, bo jednak my używamy kultury i sztuki jako środka do promocji integracji i do przełamywania barier, bo jakby jedno z drugim idzie w parze w naszej przynajmniej organizacji, mamy taką filozofię. Dążymy do tego żeby wspierać integrację i wspierać pozytywną adaptację w nowym kraju i wiele problemów, które napotykają Polacy wynikają z tego faktu że, nie wiem, jest słaba świadomość, są bariery językowe itd. Wynika to z tego że Polacy polegają bardzo mocno na zdobywaniu informacji ze źródeł nieformalnych, nie tworzą nowych środowisk, tak jest tutaj (...), możemy mówić o polskich gettach. <8_IDI_O1a_POIE_Wielka Brytania>

Polskie organizacje imigranckie w Wielkiej Brytanii ujęte w badaniu empirycznym organizacji odgrywają ważną rolę na obszarze ich działania: zarówno w polskiej społeczności, jak i szerzej – w społeczeństwie brytyjskim szczególnie na poziomie lokalnym. Wszystkie badane organizacje deklarują rolę integracyjną. Materiał źródłowy dostarcza szereg dowodów na tę tezę. Różnice, co do ról, jakie pełnią, które pojawiają się

między badanymi podmiotami, wynikają z profilu ich działalności. Źródła tych różnic wydają się być spowodowane przyjętym przez organizacje początkowym profilem działalności, jak i zdefiniowanymi w tamtym okresie potrzebami zbiorowości migranckiej. Jednocześnie badani eksperci zauważają rozdźwięk między organizacjami zajmującymi się potrzebami dzisiejszej Polonii a organizacjami czysto historycznymi, pielęgnującymi swój patriotyczno-symboliczny dorobek, niewypełniającymi znacznej roli społecznej. Co więcej, jak zauważają badani eksperci, owe organizacje, zazwyczaj będące domeną starej migracji, niechętnie i rzadko otwierają się na nowych migrantów. Zazwyczaj nie myślą o dostosowaniu profilu swojej działalności do rzeczywistych potrzeb polskiej migracji dziś:

[T]utaj źródłem [niechęci] jest po prostu podejrzliwość starszych wobec osób młodszych. Podejrzliwość, że „zepsują” pracę wielu lat tych starszych osób. I myślę, że czasami to jest słuszna podejrzliwość, bo myślę, że wśród młodych ludzi jest dużo słomianego zapachu.
<4_IDI_E_POIE_ Wielka Brytania>

Polonia dzisiejsza ma zupełnie inne priorytety, (...) [a my] wciąż poczuwam się do jakiejś takiej, że reprezentujemy to polskie społeczeństwo tutaj. (...) Po pierwsze oni nie czują tej potrzeby, którą czuli nasi rodzice (...) stworzenia tutaj też „Tej Polski poza Polską” (...). Natomiast Ci, co przyjeżdżają teraz, nie mają tej potrzeby, ponieważ mają bardzo bliski, częsty kontakt z krajem, mają polską telewizję, polskie radio, bez przerwy jeżdżą tam i z powrotem, także oni nie odczuwają takiej wielkiej potrzeby tego.
<2_IDI_E_POIE_ Wielka Brytania>

Ponadto, obstawanie przy wypełnianiu roli strażnika polskości przez niektóre z czołowych polskich organizacji w Wielkiej Brytanii i pełne skupienie się na tym właśnie wymiarze symbolicznym sprawia, że to rola organizacji lokalnych jest często bardziej widoczna i ma szerszy wydźwięk społeczny. Skutkiem ubocznym tego procesu jest brak silnego głosu Polaków jako jednej grupy na poziomie centralnym. Jednocześnie istnieje kilka chlubnych wyjątków od tej prawidłowości. Jak wskazują badani eksperci Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny z siedzibą w Londynie (POSK) poczynił daleko idące kroki by dostosować swoją działalność do potrzeb nowej migracji – w odróżnieniu od wielu ciągle istniejących domów Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) na terenie kraju.

II.3. Polskie organizacje w Wielkiej Brytanii w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym

II.3.1. Relacje organizacji z innymi polskimi organizacjami imigranckimi (w Wielkiej Brytanii i innych krajach)

Tabela 8. Polskie organizacje w Wielkiej Brytanii w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Współpraca z...	Regularnie	Sporadycznie	Brak	Ogółem
Polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w kraju pobytu	12	6	2	20
Inne polskie organizacje w kraju pobytu	11	9	0	20

Kościół, związki wyznaniowe	8	8	4	20
Samorząd lokalny	6	7	6	19
Inne organizacje etniczne w kraju pobytu	6	7	6	19
Rząd, instytucje na szczeblu regionalnym	5	7	6	18
Rząd, instytucje państwowe na szczeblu krajowym	4	7	8	19
Media lokalne	3	12	4	19
Rząd, instytucje państwowe w Polsce	3	9	6	18
Inne polskie organizacje działające poza krajem pobytu	3	12	3	18
Media ogólnokrajowe	2	9	8	19
Organizacje pozarządowe działające na terenie Polski	2	8	8	18
Media ogólnokrajowe	2	9	8	19
Partie i organizacje polityczne w kraju pobytu	1	4	14	19
Inne organizacje etniczne działające poza krajem pobytu	1	1	15	17
Polskie partie i organizacje polityczne	0	1	17	18

Polskie organizacje w Wielkiej Brytanii współpracują z innymi, podobnymi sobie organizacjami na terenie kraju, rzadziej w skali europejskiej. Współpracują też z organizacjami parasolowymi historycznie umiejscowionymi w Londynie. Przynależność do porozumień polskich organizacji w Wielkiej Brytanii deklaruje 15 sondowanych organizacji, czyli znaczna większość. Jednocześnie, jak zauważają eksperci, kooperacja ta jest sporadyczna, i ma miejsce głównie w wymiarze lokalnym. Do tego występują konflikty pomiędzy historyczną organizacją parasolową oraz organizacjami nowych migrantów, które przyczyniają się do słabej integracji wewnątrz „ruchu polskiego”. Wielu badanych działaczy w terenie odnosi się krytycznie do działalności tzw. starych organizacji parasolowych takich jak Zjednoczenie Polskie z siedzibą w zachodnim Londynie. Pomimo oficjalnego istnienia centralnej organizacji życia polonijnego, przedstawicielka jednej z organizacji konstatuje, że Zjednoczenie nie spełnia de facto swojej roli:

Ja cały czas mówię, generalnie wydaje mi się, że naprawdę by ułatwiło sprawę ludziom, gdyby powstała jedna platforma, czy to ma być Zjednoczenie, które pełni taką funkcję,

czy to coś niezależnego – nieważne. Chodzi o jakby taką jedną platformę, gdzie są informacje, gdzie się co dzieje, żeby po prostu nie duplikować. Albo korzystać z tych przykładów i robić to, skoro to działa, dokładnie to samo, tylko przenosić na inny teren, bo jest taka potrzeba. <22_IDI_O4c_POIE_Wielka Brytania>

Relacje z organizacją reprezentującą Polaków w Wielkiej Brytanii są często czysto formalne. Jeśli chodzi o przynależność do Zjednoczenia Polskiego, to założycielka jednej z badanych organizacji tak opisuje ich relację z główną organizacją parasolową w Wielkiej Brytanii:

Mamy właśnie zamiar wystąpić (...). Nie widzę absolutnie żadnych zalet, plusów tego, to nam absolutnie nic nie daje, a mi się wydaje że obecny zarząd nie reprezentuje niczego, nikogo oprócz nie wiem... To polskie środowisko, zwłaszcza londyńskie stało się takim bardzo, no nie wiem, mówimy już o towarzystwie wzajemnej adoracji, gdzie po prostu to już przeszło na taki poziom, gdzie się unika i się ucieka stamtąd. <8_IDI_O1a_POIE_Wielka Brytania>

Jednocześnie lokalnie wiele organizacji posiada kontakty z licznymi nieformalnymi lub pół-sformalizowanymi stowarzyszeniami i inicjatywami prowadzonymi często przez pojedynczych Polaków, takimi jak szkoły sobotnie. Zarazem, przy okazji większych wydarzeń polonijnych, jak przyznają działacze/ki, nawiązują oni/e często nieformalne, osobiste, relacje z działaczami/kami innych polskich organizacji imigranckich o podobnym profilu działania, i co ciekawe, o podobnych zapatrywaniach polityczno-kulturowych, szczególnie względem takich kwestii jak tożsamość narodowa i multikulturalizm. Respondenci przyznają, że podtrzymują dobre indywidualne relacje z innymi polskimi organizacjami imigranckimi rozsianymi po Zjednoczonym Królestwie, na zasadzie projektowej. Z sondażu wynika, że organizacje deklarują współpracę z innymi polskimi organizacjami – 11 regularną, 9 sporadyczną; 3 współpracuje regularnie z polskimi organizacjami działającymi poza Wielką Brytanią, 12 zaś sporadycznie.

W swej codziennej działalności, polskie organizacje skupiają się zatem na współpracy z lokalnymi organizacjami i grupami Polaków działającymi na własnym terenie oraz niekiedy z innymi organizacjami migrantów, a jeszcze rzadziej z polskimi migrantami poza Polską. Warto zauważyć, że większość badanych działaczy nowej migracji niechętnie wypowiadają się o relacjach z organizacjami tej 'starej', o braku współpracy ze Zjednoczeniem Polskim w Londynie (ten stan rzeczy kładą na karb anglocentryczności tego co się dzieje w stolicy Wielkiej Brytanii) nie chcą mówić prawie wcale. Zaś w wypowiedziach na temat „polskiego Londynu” widoczny jest dystans czy wręcz niechęć do polityki stołecznej. Wyczuwalne są tu konflikty generacyjne i światopoglądowe. O ile organizacje starej Polonii były i są skoncentrowane na jedności oraz podtrzymaniu tożsamości, o tyle wiele nowych organizacji ma zupełnie inny wymiar, a ich poglądy są często krytyczne w stosunku do narracji martyrologicznych. Jednocześnie istnieją przykłady symbiozy i bliskiej kooperacji przebadanych organizacji starej i nowej z dużego miasta z dala od Londynu o silnej tożsamości lokalnej. Materiał z badań trenowych ukazuje sytuację, gdzie organizacja nowej migracji wyodrębniła się z historycznego stowarzyszenia Polaków i pozostaje z nim w ścisłej kooperacji. Jak przyznają działacze obu ciał jest to pewnego rodzaju ewenement w skali kraju, którego

przyczynę upatrują w specyfice lokalnej: silnej tożsamości regionalnej, rozbudowanym społeczeństwie obywatelskim i dystansie od „polskiego” Londynu.

II.3.2. Relacje organizacji z instytucjami oraz sektorem pozarządowym kraju przyjmującego – Wielkiej Brytanii

Z racji na projektowy charakter dużej części działalności, jeśli chodzi o finansowanie, badane organizacje współpracują zarówno z władzami miejskimi, z administracjami gmin i hrabstw, gdzie się znajdują, a także z dużą liczbą innych organizacji imigranckich i pozarządowych działających w okolicy. W badaniu sondażowym przedstawiciele organizacji deklarują współpracę z kolejnymi podmiotami: z samorządem lokalnym (6 regularną, 7 sporadyczną), z rządowymi instytucjami na szczeblu regionalnym (6 regularną, 7 sporadyczną) oraz z rządowymi instytucjami na szczeblu krajowym (4 regularną, 7 sporadyczną). Do tego przedstawiciele organizacji deklarują przynależność do rad obcokrajowców i migrantów lub rad integracyjnych (8), przynależność do porozumień NGO (7), współpracę z innymi (niepolskimi) etnicznymi stowarzyszeniami – 6 regularną, a 7 sporadyczną oraz przynależność do zagranicznych/międzynarodowych porozumień NGO (4). Jak potwierdza materiał z badań w terenie, polskie organizacje skupiają się na współpracy przede wszystkim na poziomie lokalnym. Jak wynika z wypowiedzi dyrektor jednej z badanych organizacji, bardzo ważnym aspektem współpracy z instytucjami państwowymi jest rola doradcza, którą organizacja pełni w kwestiach „polskich”. Współpraca ta polega na wymianie informacji oraz pozostawaniu w stałym kontakcie z komórkami administracji zajmującymi się kwestiami dotyczącymi migrantów, w szczególności z samorządem gminnym (council), oraz z policją.

Też np. bierzemy udział np. w konsultacjach „Community Cohesion Strategy” (...). To ja też byłam poproszona o prezentację związaną z polską społecznością i doświadczeniami. Wcześniej powstała „Fairness Commission”, to też oni nas prosili o wywiad na ten temat i doświadczenia polskiej społeczności tutaj. Czy wcześniej, gdy był raport na temat „Equality agenda”. Jeżeli chodzi o „Members of Parliament”, to wygląda podobnie. Jeżeli są jakieś sprawy, z którymi... czasem oni się dowiedzą o jakichś sprawach takich krytycznych, do których dotrą, związanych z Polakami, to kontaktują się z nami, ale też my się z nimi kontaktujemy, jeżeli to są sprawy jakieś związane z czymś, co nas dotyczy. No i właśnie po sytuacji z Brexitem, po referendum mieliśmy spotkanie z radnymi, aby ich uczulić na to, na ile Brexit dotknie nas i nasze doświadczenia. Też mieliśmy wtedy spotkanie z merem mówiąc jakby o różnych sytuacjach i o tym, jak zmiana po Brexicie, czy też zmiana z zasiłkami wpływa na nas Polaków. Tak samo współpracujemy z policją. Mamy spotkania z „Engagement Teams” z policji, czy z „Police Crime Commissioner”, ponieważ oni decydują o funduszach na policji i też muszą je ulokować w relacji do tego jak są problemy.
<17_IDI_O3b_POIE_Wielka Brytania>

Wszystkie organizacje z badania terenowego są zatem głównym źródłem wiedzy o polskiej społeczności dla władz lokalnych i silnie oddziałują na ich politykę względem migrantów. Na poziomie brytyjskim udzielają się jednak sporadycznie, ich działacze skupiają się na oddziaływaniu lokalnym. Także i na tym poziomie organizacje często wchodzi w sojusze z lokalnymi organizacjami takimi jak szkoły, kościoły czy inne stowarzyszenia migrantów. Są to na przykład konsultacje społeczne oraz projekty

edukacyjno-społeczne skierowane do migrantów oraz do całego społeczeństwa lokalnego.

[Z]asadniczo współpracujemy z dużą ilością organizacji pozarządowych, ale też zależy, my współpracujemy z organizacjami, które mają podobne cele, jak nasza, i działają w różnych communities, np. współpracujemy z grupami w ogóle wspierającymi takie społeczne idee, które są podobne do naszej idei społecznej, czyli promocję zdrowia, samodzielności, będzie, współpracujemy ze wszystkimi organizacjami, komórkami, które mają podobne polityczne cele jak my, prawda, wspieranie multi-kulturowości i takiego poczucia równowagi społecznej, równouprawnienia, itd. <11_IDI_O1d_POIE_Wielka Brytania>

Pomimo braku centralnie skoordynowanej polityki wobec imigrantów, Wielka Brytania to kraj zdecydowanie otwarty na imigrantów, a co za tym idzie – otwarty na inicjatywy społeczne, wychodzące ze strony środowisk mniejszości narodowo-etnicznych. Na przestrzeni ostatniej dekady podejście instytucji brytyjskich do Polaków uległo zmianie jakościowej: od przyzwolenia (danego wszystkim grupom) do zwiększonego zainteresowania spowodowanego większą świadomością doniosłości polskiej migracji. Paradoksalnie wynik referendum z czerwca 2016 roku za wyjściem z Unii Europejskiej oraz antypolskie incydenty krótko potem stały się katalizatorem zwiększonego zainteresowania obecnością polskiej migracji przez instytucje brytyjskie.

Jak przyznają badani eksperci ta dobra wola oraz otwartość na propozycje współpracy ze środowiskiem Polaków w Wielkiej Brytanii pozostaje w dużej mierze niewykorzystana przez większość organizacji. Tę tezę potwierdza przytaczany już sondaż gdzie niewiele ponad 1/3 organizacji deklaruje regularną współpracę z państwem i trzecim sektorem brytyjskim. Główną przyczynę niskiego wskaźnika zaangażowania polskich organizacji imigranckich w relacjach z instytucjami brytyjskimi eksperci upatrują w tym, że przez dziesięciolecia skupiały się na integracji wewnętrznej i kultywowaniu państwowości polskiej. Brak chęci aktywnego zaangażowania w politykę brytyjską przełożył się na względną samowystarczalność tego środowiska, zarówno organizacyjną, jak i finansową. Jak podkreśla przedstawiciel organizacji parasolowej na przestrzeni lat:

Polacy w gruncie rzeczy nigdy nie domagali się żadnych specjalnych [przywilejów], czy dofinansowania, czy coś. <2_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Pęd do samowystarczalności – motywowany poczuciem quasi-państwowości – stał się przyczyną nikłej siły oddziaływania historycznych organizacji na instytucje brytyjskie. Owe priorytety nie stworzyły formalnych przesłanek do budowania niezbędnych relacji między historycznymi organizacjami a brytyjskimi instytucjami. W efekcie powstał brak *know-how* w obcowaniu z różnymi brytyjskimi instytucjami, który mógłby być przekazany migrantom poakcesyjnym, w istotny sposób zawęża pole oddziaływania polskich organizacji imigranckich. Jak mówi jeden z liderów opinii oraz przedstawiciel instytucji brytyjskiej:

[N]ie widzę zagospodarowania dobrej woli brytyjskiej. Za to [historycznie] było kilka organizacji polskich, które potrafiły mieć względnie znaczący wpływ na elity brytyjskie, ale ignorując w pełni [nową] emigrację. <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Wedle moich obserwacji wynika, że stara Polonia sobie poradziła, byli samowystarczalni. I oni realizowali swoje potrzeby wewnątrz i dlatego nie ma tego powiązania starej Polonii z [społecznością – M.G.] na zewnątrz. Ale byli w stanie sobie poradzić. A trzeba sobie zdać sprawę, że strukturalnie, intelektualnie stara Polonia i ta z lat 80. to jest inny przekrój społeczny niż napływ po [wejściu Polski do – M.G.] UE. To jest całkiem inna grupa ludzi. Nowa Polonia sobie nie radzi sama, często z braku wiedzy i bariery językowej, i mentalności. To jeśli wcześniej Polacy sobie radzili, są przecież charity [organizacje charytatywne – M.G.], które mają całkiem sporo pieniędzy, i nie używają tych finansów w celu pomocy Polakom, co jest bardzo smutne, wręcz szokujące. <6_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Także i dziś organizacje historyczne nie pełnią roli rzecznika problemów i interesów większości migrantów, którzy przybyli po 2004 roku z uwagi na opisywany rozdźwięk generacyjny i to niejednokrotnie ku zaskoczeniu i rozczarowaniu strony brytyjskiej (o czym powyżej). Ten stan rzeczy dobrze opisuje cytat z wypowiedzi dziennikarza polonijnego:

Oczywiście dla Brytyjczyków to też jest problem, bo my powinniśmy mieć silniejszą reprezentację... i oni oczekują, że będziemy mieli silniejszą reprezentację. (...) [J]akakolwiek planowana reforma dotycząca (...), czy komentarz dotyczący społeczności żydowskiej, czy muzułmańskiej jest konsultowany szeroko z tymi społecznościami, zanim dojdzie do poziomu przedstawienia tej polityki... jest on jakby sprawdzony z tą społecznością... w przypadku Polaków bardzo często się tego nie robi, niekoniecznie ze złej woli, ale po prostu z braku bardzo silnego partnera po drugiej stronie, innego niż instytucje Państwa Polskiego, operującego na terenie Wielkiej Brytanii. <1_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Całość materiału badawczego świadczy o tym, że przyczyny słabej kooperacji z instytucjami brytyjskim można upatrywać w celach organizacji starej migracji. Jednocześnie choć organizacje które współpracują dziś z władzami miejskimi lub innymi organizacjami imigranckich i pozarządowymi pozostają w mniejszości, to robią to w sposób skuteczny i głównie na poziomie lokalnym.

II.3.3. Relacje organizacji z instytucjami polskimi

Podstawowymi instytucjami polskimi z jakimi mają kontakty badane organizacje to Ambasada i Konsulaty RP w Wielkiej Brytanii. Znakomita większość organizacji, które wzięły udział w sondażu wskazuje na współpracę z polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi takimi jak Ambasada, Konsulaty, czy Instytut Polski, aż 12 robi to regularnie, 6 sporadycznie. Zaś 3 wskazuje na regularną, a 9 na sporadyczną współpracę z instytucjami państwowymi w Polsce. Z rozmów w terenie można wywnioskować, że wielu działaczom zależy na symbolicznym fakcie bycia dostrzeżonymi przez reprezentantów państwa polskiego. Szczególnie organizacje skupione na afirmacji kulturowo-narodowościowej oraz na integracji środowisk profesjonalistów poczuwają się do reprezentacji głosu Polaków poprzez swój dostęp do decydentów. Jednocześnie, gros organizacji czerpie środki finansowe z programów aktywizujących Polonię w Wielkiej Brytanii dystrybuowanych przez Ambasadę, nie są one jednak w stanie pokryć nawet części kosztów ich podstawowej działalności.

Ograniczona współpraca z Ambasadą ma zatem wymiar w dużej mierze symboliczny i postrzegana jest w kategoriach prestiżowych.

I dostajemy z tych polonijnych (...) ministerialnych pieniędzy, wiesz, na... [Kontakty z Polonią?] (...) To się nazywa mała pula grantów ambasadora chyba, czy coś takiego, i to jest, wiesz, to jest kwestia tam paru tysięcy właściwie rocznie, ale dostajemy. I które można wykorzystać na materiały. Czyli wiesz, z jednej strony to są pieniądze, które w zasadzie nie pozwolą ci na prowadzenie projektu, ale one też sprawiają, że jakość tego projektu może być jakby lepsza, bo wtedy też masz jakieś dodatkowe pieniądze na to, żeby zrobić krótki film, wydasz je na materiały i usługi na przykład. Więc nie opłacisz ludzi za to, że coś robią dla ciebie, ale możesz nabyć materiały, które wykorzystujesz do prowadzenia jakichś tam różnych działań. <22_IDI_O4c_POIE_Wielka Brytania>

Jednocześnie, w wypowiedziach działaczy na pytania o relacje z instytucjami polskimi pojawia się zarzut o brak transparentności, jeśli chodzi o przyznawanie środków na działalność z puli ambasadzkiej, oraz jeśli chodzi o sam dostęp do głównego nurtu wydarzeń polonijnych. Przewodnicząca jednej z organizacji wskazuje na fakt, że wraz ze zmianą władzy w Polsce w 2015 roku, jej organizacja przestała być partnerem konsultacyjnym dla Ambasady w kwestiach polonijnych pomimo że jest jedyną organizacją działającą na rzecz społeczności polskiej na danym terenie. Podtekst tych zarzutów ma również wymiar symboliczny i dotyczy radykalnie rozbieżnych zapatrywań na kulturę i kwestie tożsamościowe. W opinii części badanych ekspertów zarówno jak i w wypowiedziach działaczy z badania terenowego przejawia się opinia, że od 2015 roku pomoc dla organizacji oraz środki finansowe rozdzielane przez Ambasadę wydawane są podług klucza ideologicznego, gdzie priorytetem jest celebrowanie polskości w sposób tradycjonalistyczny i konserwatywny.

My kiedyś dostaliśmy jakieś ochłapy z Polskiego Instytutu Kultury, nigdy niczego z żadnego ministerstwa, Sejmu, Konsulatu, Ambasady. Jak ja się czasami pytam czy są jakieś możliwości pomocy, to oni twierdzą, że nie mają i nie mają pieniędzy, ale wiem, że inne organizacje dostają, nawet wiem ile dostają itd., więc nie ma przejrzystości. Ale mi jest szkoda czasu na jakieś takie wgrywanie się w jakieś gry polityczne itd. Więc przeszkadza nam to o tyle o ile że np. jeżeli mamy festiwal filmowy czy jakieś inne duże wydarzenie i np. kontaktujemy się z jakimś np. Węgierskim Instytutem Kultury albo z Czeskim Instytutem Kultury i ja muszę później odpowiadać, że „No ale Polski Instytut nas w ogóle nie wspiera” (...). <8_IDI_O1a_POIE_Wielka Brytania>

II.3.4. Relacje organizacji z diasporą polską w Wielkiej Brytanii

Relacje organizacji z diasporą polską w Wielkiej Brytanii są skomplikowane o tyle, że choć w kontekście milionowej polskiej diaspory kilka tysięcy osób aktywnych członków i wolontariuszy (wg szacunków ekspertów) stanowi bardzo nieliczny odsetek. Jednocześnie duża część spośród badanych organizacji działa na bazie wolontariatu swoich członków oraz członków społeczności polskiej. Również dane sondażowe dowodzą, że w ciągu ostatniego roku jedynie nieco ponad połowa organizacji zatrudniała płatnych pracowników lub w jakiegokolwiek formie płaciła za pracę na jej rzecz, zaś 13 z nich korzystało z pracy wolontariuszy niebędących członkami organizacji. Zaangażowanie diaspory w działalność organizacji jest zatem jednym z fundamentów ich działania, a nawet ich istnienia. W wypowiedziach działaczy

przewija się wątek, że pomimo że organizacje posiadają mało członków, działają dość skutecznie na zasadzie pospolitego ruszenia (w sposób projektowy). Tak relacje ze społecznością polską opisuje jedna z działaczek:

„Wow tu są Polacy którzy chcą robić fajne rzeczy i naprawdę warto z nimi współpracować”. To było pierwsze wrażenie, może nie euforia, ale bardzo pozytywne wrażenie, że jest fajna ekipa z Polski. <16_IDI_O3a_POIE_Wielka Brytania>

Działalność organizacji oparta jest zatem głównie o wolontarystyczną pracę członków polskiej społeczności, naśladując tym samym brytyjskie podejście do działalności społecznej (postrzeganej jako fundamentalna wartość społeczna), czyli zaangażowanie w *community life* albo *community organising*. Aktywność wolontariuszy oraz zaangażowanie polskiej społeczności w przedsięwzięcia jest nieodzowną częścią działalności, ze względu na brak środków, ale także na społecznie-zaangażowaną formułę działalności. Sukces działalności można definiować właśnie poprzez odniesienie do brytyjskiej formuły *community life*, czyli swoistego wrośnięcia w tkankę społeczności poprzez wypełnienie luki pozostawionej przez państwo oraz władze lokalne. Analizując wypowiedzi pracowników oraz osób obserwujących działalność organizacji łatwo zauważyć brak masowego zaangażowania polskiej społeczności w działalność organizacji. Zaangażowanie polskiej społeczności w działalność organizacji wyraża się poprzez udział w projektach wedle potrzeb i możliwości, niż poprzez pracę ustawiczną.

II.4. Zasoby ludzkie polskich organizacji w Wielkiej Brytanii

II.4.1. Charakterystyka bazy członkowskiej organizacji

Materiał badawczy zebrany w terenie wskazuje, że przedział wiekowy działaczy organizacji to 30-50 lat, przeważają kobiety i osoby z wykształceniem średnim wżwż (we wszystkich organizacjach ujętych w sondażu kobiety znajdują się w zarządzie), do tego dochodzą studenci, którzy przyjechali do Wielkiej Brytanii na studia prosto z Polski. Wielu spośród nich to osoby mobilne społecznie, dla których przynależność do organizacji jest częścią procesu awansu w społeczeństwie brytyjskim. Działacze Ci to zatem głównie obywatele RP – 20 na 21 organizacji z sondażu deklaruje jedynie Polaków jako członków – i osoby mówiące po polsku (20 organizacji posługuje się językiem polskim na co dzień), choć w działaniach organizacji na zasadzie wolontariatu biorą udział czasem także Brytyjczycy. Ponadto 19 na 21 organizacji z sondażu wskazuje, że to poakcesyjni migranci stanowią ich bazę członkowską. Jeśli chodzi o część członków organizacji aktywnie włączających się w życie organizacji 1/3 organizacji wskazuje że jest to poniżej 20%, 1/3 że między 80-100%, a 1/3 plasuje się pomiędzy. Zatem większość członków badanych organizacji to osoby czynnie zaangażowane w ich działania. Wszystko zależy od liczby projektów oraz ich rozmachu. Najliczniejszą bazą członkowską mogą poszczycić się organizacje parasolowe oraz kolejno organizacje profesjonalno-elitarystyczne zajmujące się socjalizacją wewnątrzgrupową – przykładem tego są cykliczne poniedziałkowe spotkania w jednej z badanych organizacji na północy Anglii mające charakter klubowy. Jednocześnie organizacje pomocowo-społecznikowskie zazwyczaj nie posiadają bazy członkowskiej jako takiej, lecz jedynie płatny personel, oraz korzystają z pracy wolontariuszy (co zostało opisane już powyżej) – 14 na 21 organizacji (sondaż) angażuje wolontariuszy w swoją działalność. Dobrym przykładem takiej organizacji jest biuro pomocowe z badania empirycznego, gdzie w większości

pracują Polacy, ale także dwie osoby z Europy Środkowo-Wschodniej mówiące po polsku.

Tabela 9. Komunikacja z otoczeniem (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Formy komunikacji z otoczeniem	
Email	21
Strona www	20
Media społecznościowe	14
Forum internetowe	11
Inne	3
Czasopismo	2
Blog	1
Ogółem	20

Tabela 10. Baza członkowska (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Liczba członków	
do 5	1
6-10	4
11-20	1
21-50	4
51-150	2
151-500	7
powyżej 500	1
Ogółem	20

Tabela 11. Charakterystyka bazy członkowskiej (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Członkowie organizacji	
Imigranci poakcesyjni	19
Imigranci zarobkowi z lat 90 i początku następnej dekady (do 2004)	10
Migranci i ich potomkowie, którzy osiedlili się w kraju pobytu bezpośrednio po II wojnie światowej	8
Imigranci „marcowi” z 1968 roku	5
Imigranci z lat 70	5
Imigranci „solidarnościowi” i polityczni z lat 80.	5
Inne grupy	1
Ogółem	20

II.4.2. Funkcjonowanie zarządów organizacji

Funkcjonowanie zarządów organizacji zależy w dużej mierze od profilu działalności oraz sposobów organizacji, jednak materiał badawczy wskazuje na to, że w przeważającej większości przypadków istnieje charyzmatyczny lider/ka odpowiedzialny/a za założenie i codzienną działalność organizacji. Wyznaczyć może jednak dwa typy zarządów organizacji: nieformalne – tzn. nieukonstytuowane podług statutu – (większości) i formalne (mniejszość). Dobrym przykładem nieformalnego zarządu jest organizacja prowadzona przez jej dwie współzałożycielki, jedna z nich jest dziś przewodniczącą, druga jej zastępczynią, przy czym ta struktura jest w dużej mierze nieformalna. Szeregowi członkowie organizacji zdają sobie z tego dobrze sprawę, nie widzą też nic specjalnie szczególnego w tej sytuacji, biorąc pod uwagę projektową strukturę działalności. Przytoczony poniżej głos działacza organizacji mówi o ciekawych zjawiskach: roli wiodącej założycielek (członkiń zarządu), familiarny oraz towarzyski charakter relacji członków organizacji oraz wolontaryjny wymiar zaangażowania, a przez to kolektywny sposób podejmowania decyzji w organizacji, i o tym że ostateczny głos należy do współprzewodniczących.

[R]dzeń tej organizacji tworzą dwie osoby (...). One działają od tego pierwszego festiwalu kultury polskiej, który zorganizowały na samym początku i który zapoczątkował to stowarzyszenie 8 lat temu i one tak naprawdę ciągną większość projektów. One aplikują o jakieś granty, wymyślają jakiś projekt, zdobywają na to kasę i one otoczone są takim atolem powiedziałbym, towarzyskim też, bo to są bardzo często utrzymują kontakty na poziomie towarzyskim z wieloma osobami, które chcą coś zrobić, są aktywne, działają i są wyspecjalizowane w jakiejś konkretnej dziedzinie. <15_IDI_O2d_POIE_Wielka Brytania>

Tabela 12. Zarządy organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

	Liczba osób w zarządzie organizacji	Liczba kobiet w zarządzie organizacji	Liczba osób poniżej 35 r.ż. w zarządzie organizacji
Średnia	6.14	3.43	2.00
Dominanta	5	3	0
Minimum	2	0	0
Maksimum	15	15	9
N	21	21	21

W organizacji posiadającej zarządu typu formalnego należą doń osoby zaufania publicznego, często zarówno Polacy i Brytyjczycy. W tych wypadkach zarząd zazwyczaj nie zajmuje się codziennym funkcjonowaniem organizacji. W jednym z przykładów owego zarządu jest to grupa sześciu osób, która sprawuje pieczę nad generalnym kierunkiem organizacji oraz pozyskiwaniem środków. W skład zarządu wchodzi dwie Polki, dwie Brytyjki i dwóch Brytyjczyków – są to osoby zaufania publicznego, z wyższym wykształceniem, pewnego rodzaju miejscowej elity. Zarząd ten nadaje główne kierunki działalności organizacji, istnieje w takim kształcie również z racji na wymóg prawny – organizacja zarejestrowana jest jako „charity”, czyli organizacja charytatywna. Zaś codzienna działalność leży głównie w gestii personelu.

II.4.3. Personel organizacji

Tabela 13. Personel organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Czy w ciągu ostatniego roku organizacja zatrudniała płatnych pracowników lub w jakiegokolwiek formie płaciła za pracę na jej rzecz?	
Tak, organizacja na stałe współpracuje z płatnymi pracownikami	11
Tak, zdarzało nam się korzystać z płatnej pracy na zasadzie jednorazowych umów lub zleceń	4
Nie	6
Ogółem	21

Struktura personelu organizacji zależy w dużej mierze od profilu działalności oraz sposobów organizacji, materiał badawczy nie pozwala jednak stwierdzić znacznych prawidłowości w tym zakresie. Badanie sondażowe podaje, że 11 na 21 organizacji posiada płatny personel na etacie, 4 ma personale doraźny, 6 nie ma wcale. Tu znów powołać się można na dwa typy personelu organizacji: nieformalne (większości) i formalne (mniejszość). Dobrym przykładem nieformalnej struktury personelu jest organizacja z dużego miasta gdzie jedyną zatrudnioną osobą, opłacaną przez fundusz gminny, jest przewodnicząca, która ma umowę stałą. Reszta członków organizacji udziela się w niej charytatywnie, jedynie czasem otrzymując wynagrodzenie na podwykonawstwo dzieł (grafika, szkolenia). Większość osób zaangażowanych w działalność tej organizacji to jednak luźno-stowarzyszeni wolontariusze biorący udział w przedsięwzięciach organizacji. Przyczynę tej sytuacji można upatrywać w opisanym już projektowym charakterze działania wielu organizacji. Szczególnie małe organizacje, te funkcjonujące na poły nieformalnie, nie posiadają wystarczająco stałego źródła dochody by zatrudniać personel.

Jednocześnie w organizacji odznaczającej się formalną strukturą personelu liczba pracowników rośnie stopniowo od początku działalności. W tym momencie zatrudnia 6 osób, wszystkie na umowę o pracę, 4 z nich zajmując się działalnością pomocową, 2 pracują w miejscu gdzie prowadzone są głównie projekty kulturalne. Do tego czasowo w tej organizacji pracują studenci na stażach w ramach programu ERASMUS, głównie z Polski. W działaniach organizacji biorą również udział wolontariusze niebędący członkami organizacji. Przewodnicząca owej organizacji mówi o rosnącym zapotrzebowaniu na pracowników związanym z pozyskiwaniem nowych grantów, jednak zauważa, że nie jest łatwo pozyskać wykwalifikowany personel, również ze względu na braki w edukacji.

Ale mamy problem z Polakami, bo w tej chwili jakby, tak jak mówiłam i brakuje profesjonalistów, jest problem z zatrudnieniem pracowników, wsparcia. I zatrudnienie

kogoś kto by miał i wykształcenie kierunkowe i doświadczenie to w ogóle jest niemożliwe.
<8_IDI_01a_POIE_Wielka Brytania>

II.5. Finanse i sytuacja materialna polskich organizacji w Wielkiej Brytanii

II.5.1. Finanse organizacji

Tabela 14. Ocena sytuacji finansowej (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Ocena sytuacji finansowej	Wystarczające	Niewystarczające	N
Środki na bieżącą działalność organizacji (koszty utrzymania siedziby, opłaty za media, materiały biurowe, itp.)	13	7	20
Środki na działalność statutową (realizację działań i projektów dla odbiorców organizacji)	8	11	19
Środki na wynagrodzenia osób zaangażowanych w działalność	7	13	20
Środki na cele inwestycyjne (remonty siedziby, zakup wyposażenia biurowego, komputerów, itp.)	6	14	20

Dane sondażowe dostarczają ciekawej samooceny sytuacji finansowej polskich organizacji. 13 uważa, że posiada wystarczające środki na bieżącą działalność organizacji (koszty utrzymania siedziby, opłaty za media, materiały biurowe, itp.), ale już tylko 8, że środki na działalność statutową (realizację działań i projektów dla odbiorców organizacji) są wystarczające. Finansowanie na swoją główną działalność polskie organizacje pozyskują z wielorakich źródeł, wg danych sondażowych są to: brytyjskie źródła publiczne na poziomie centralnym (4), na poziomie regionalnym (4) oraz środki funduszy Unii Europejskiej (3); wsparcie od innych brytyjskich organizacji pozarządowych, w szczególności fundacji (7) oraz od polskich organizacji pozarządowych 4; wsparcie ze strony instytucji polskich, takich jak Ambasada, konsulaty, środki Senatu, ministerialne, itp. (15); darowizny od osób fizycznych (10) oraz składki członkowskie (8); a także w jednostkowych przypadkach dochody z różnorodnej działalności gospodarczej.

Tabela 15. Źródła finansowania organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

	Źródła finansowania	Kluczowe źródła finansowania	N



Wsparcie ze strony instytucji polskich (ambasady, konsulaty, środki Senatu, ministerialne, itp.)	15	4	21
Składki członkowskie	8	6	21
Dochody z kampanii, zbiórek publicznych, akcji charytatywnych (np. cegiełki, pocztówki)	9	1	21
Inne źródła	2	1	21
Źródła samorządowe kraju pobytu – poziom lokalny	3	0	21
Darowizny od instytucji i firm	6	0	21
Źródła publiczne kraju pobytu – poziom regionalny	4	3	21
Darowizny od osób fizycznych	10	3	21
Źródła publiczne kraju pobytu – środki funduszy Unii Europejskiej	3	1	21
Wsparcie od polskich organizacji pozarządowych (np. Wspólnoty Polskiej)	4	3	21
Opłaty (zwroty kosztów) w ramach odpłatnej działalności statutowej organizacji	7	3	21
Źródła publiczne kraju pobytu – poziom centralny	4	3	21
Wsparcie od innych organizacji pozarządowych w kraju pobytu	7	0	21
Wsparcie od innych zagranicznych organizacji pozarządowych	3	0	21
Dotacja przekazana przez inny oddział / element tej samej organizacji	0	0	21
Odsetki bankowe, zyski z kapitału żelaznego, lokaty, udziały i akcje	3	1	21
Dochody z majątku np. wynajmu lokali, sprzętu, praw majątkowych itp.	2	2	21
Dochody z działalności gospodarczej	2	2	21

Materiał z badań terenowych wybranych organizacji wskazuje jednak, że gros spośród badanych organizacji pozyskuje największe fundusze – bez których nie byłby w stanie działać – ze źródeł brytyjskich, głównie lokalnych, czyli gminnych. Fundusze z polskich źródeł, choć bardzo często obecne, są znikomą częścią finansowania, jeśli chodzi o rząd wielkości. Materiał terenowy potwierdza, że większość organizacji nie posiada majątku jako takiego i podtrzymuje swoją działalność z projektu na projekt. Wyjątkiem są parasolowe organizacje historyczne posiadające często we władaniu nieruchomości, których jednak od początku lat 90. sukcesywnie się pozbywają.

Działalność nowszych organizacji oparta jest o formułę projektową, środki finansowe na konkretne cele dostarczane są głównie od gminy oraz państwowego funduszy gier loteryjnych (Lottery Fund), który przeznaczają środki finansowe na cele społeczne. Wiele z nich suplementuje ten dochód przez pozyskiwanie małych grantów udostępnianych przez Ambasadę RP w Londynie, bliską współpracę z innymi organizacjami trzeciego sektora oraz działalność gospodarczą w małym zakresie, która choć nie jest w stanie pokryć kosztów działalności statutowe (projekty), to stanowi suplement funduszy wydawany na potrzeby dnia codziennego.

[Od] *Big Lottery dostaliśmy coś w granicach 350 tysięcy funtów na 3 lata. Dostajemy jakieś 120 tysięcy rocznie z kasy na program artystyczny, w tej chwili to jest 60 tysięcy na rok (...). Oprócz tego mamy mniejsze granty, czyli projekty, 5 tysięcy. 10 tysięcy. Prowadzimy działalność gospodarczą, która nam uzupełnia fundusz. Taką jak [o]rganizowanie eventów kawiarnie i wynajem sal. Oczywiście sytuacja finansowa mogłaby być lepsza, bo pieniądze na projekt przeznaczone są tylko na projekt, więc zawsze nam brakuje, jeżeli trzeba wezwać hydraulika albo elektryka to są, to jest trudność w prowadzeniu organizacji, że nie możemy wydać, wiesz mamy określony budżet, który jest na projekt, pracowników, ale np. na bieżące koszty...* <8_IDI_O1a_POIE_Wielka Brytania>

Tabela 16. Przychody badanych organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Wielkość rocznych przychodów ogółem organizacji w 2015 r.	
0 - 100 Euro	1
101 - 500 Euro	0
501 - 1 000 Euro	2
1 001 - 5 000 Euro	4
5 001 - 10 000 Euro	3
10 001 - 50 000 Euro	4
50 001 - 100 000 Euro	3
100 001 - 500 000 Euro	2
Powyżej 500 000 Euro	1
Ogółem	21

II.5.2. Siedziby organizacji

Jedynie nieliczne organizacje centralne, takie jak Polski Ośrodek Społeczno-Kulturowy czy Zjednoczenie Polskie, oraz niektóre kluby SPK, posiadają siedziby

na własność. Jak wynika z sondażu jedynie 10% badanych organizacji posiada własną siedzibę na własność, 50% ją wynajmuje, 10% dzieli ją z innymi organizacjami, 14% zaś jej w ogóle nie posiada, bądź znajduje się w domu działacza/ki. Co ważniejsze nowe organizacje wynajmują przestrzeń zazwyczaj od gmin czy innych podmiotów trzeciego sektora. Często nawet aktywne organizacje nie posiadają stałej siedziby – przedsięwzięcia tychże organizacji odbywają się publicznych przestrzeniach kulturalnych lub należących do partnerów projektowych organizacji. W tych przypadkach to usieciowienie poprzez media społecznościowe zastępuje fizyczną siedzibę. Z badań sondażowych wynika, że wszystkie posługują się email, 95% organizacji posiada stronę internetową, a aż 67% komunikuje się z otoczeniem przez media społecznościowe. Jednocześnie, działacze wielu organizacji wypowiadają się na temat ewentualnego wynajęcia siedziby w kategoriach aspiracyjnych. Posiadanie „własnego miejsca” widziane jest jako cel, do którego należy dążyć.

[W]yobrażam sobie, że za 5 lat będziemy już mieć już zespół ludzi, którzy pracują, prowadzą [nazwa organizacji – RDW]. Za 10 lat, że będziemy mieć budynek, w którym jesteśmy, a za 15 to będzie normalne, że my jesteśmy jedną z instytucji w [miasto – RDW] i taką, która jest doceniana, fundowana i rozpoznawana. I przez władze [gminne – RDW] i przez władze polskie. <17_IDI_O3b_POIE_Wielka Brytania>

Tabela 17. Siedziby organizacji (wyniki sondażu instytucjonalnego)

Nie ma stałej siedziby	3
Ma wspólną siedzibę z innymi organizacjami	1
Ma siedzibę w domu lub mieszkaniu jednego z członków	3
Wynajmuje siedzibę	11
Ma wspólną siedzibę z innymi instytucjami (np. firmą, bądź przedsiębiorstwem jednego z członków)	1
Inne	2
Posiada własną siedzibę (lokal na własność)	2
Ogółem	21

II.5.3. Majątek organizacji

Choć 71% organizacji uwzględnionych w sondaży posiada jakiś majątek, w ponad dwóch trzecich przypadków nie przekracza on równowartości 10 000 Euro. Jedynie nieliczne organizacje centralne, takie jak Polski Ośrodek Społeczno-Kulturowy czy Zjednoczenie Polskie i Polska Macierz Szkolna, oraz niektóre kluby SPK, posiadają znaczny majątek. Działalność większości nowych organizacji w pełni opiera się o granty, organizacje te zatem zazwyczaj nie posiadają żadnego majątku.

[S]ilną stroną [organizacji – RDW] jest po prostu zespół ludzi, którzy nie wiem, mają potencjał do tego, żeby działać, tworzyć, zasoby ludzkie, bo nie mamy majątku, wkładu, więc to, że się rozwijamy, po prostu to, co my robimy sami. <8_IDI_O1a_POIE_Wielka Brytania>

W rozmowach (off the record) z ekspertami oraz przedstawicielami wybranych organizacji z badania terenowego przewija się poboczny wątek majątku niegdyś prężnej

sieci klubów Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK). Wraz z formalną decyzją o wygaszaniu działalności organizacji w roku 2010 nastąpiło wiele nieprawidłowości finansowych (<https://goniec.com/component/k2/9661-gra-o-miliony-polskich-kombatantow-w-uk>). Pewne jest jednak to, jak podkreślają eksperci, że żadne fundusze nie zostały przekazane aktywnym dziś organizacjom, czy to tym historycznym, czy nowym.

II.6. Podsumowanie: parametry stanu polskich organizacji w Wielkiej Brytanii

Obecność polskiej migracji z Zjednoczonym Królestwie stała się zauważalnym faktem społecznym już od czasów Drugiej Wojny Światowej, jednocześnie to dopiero całkowite otwarcie brytyjskiego rynku pracy dla Polaków w 2004 roku, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, otworzyło zupełnie nowy rozdział w historii polonijnej stowarzyszeniowości w Wielkiej Brytanii. Z jednej strony, napływ dziesiątek tysięcy Polaków rocznie, spowodował ogromną heterogenizację polskich organizacji, a z drugiej zaś strony, da się zauważyć powtarzanie się schematów z przeszłości. Po prawie 15 latach masowej migracji, ogromna większość Polaków nie jest nigdzie zrzeszona. Jednocześnie swoiste wygaszanie się ponadprzeciętnej intensywności migracji z Polski do Wielkiej Brytanii oraz widoczna radykalna zmiana środowiska polityczno-prawnego, w jakim znajdują się polscy migranci w Wielkiej Brytanii (Brexit), skutkuje krystalizowaniem się nowego krajobrazu polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii skupionych przede wszystkim na działalności lokalnej, stopionym odchodzeniem od nacisku na integrację wewnątrzgrupową na rzecz integracji ze społeczeństwem przyjmującym przy jednoczesnym afirmowaniu kulturowej różnorodności.

Z analizy krajobrazu polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii wyłania się obraz grupy silnie zróżnicowanej pod względem organizacyjnym, nieposiadającej jednego spójnego politycznie głosu, organizującej się w stowarzyszenia o bardzo zróżnicowanym charakterze, formie, politycznej afiliacji i składzie. Zatem, duża część współczesnych polskich organizacji to przedsięwzięcia o nikłej doniosłości, mimo istotnego potencjału ludnościowego polskiej migracji. Na tym tle niskiej aktywności wyłaniają się pojedyncze organizacje charakteryzujące się relatywnie dobrą kondycją, które mają uregulowany status formalno-prawny, działają nieprzerwanie od początku istnienia oraz posiadają jasno-określone cele statutowe, które systematycznie wdrażają. Owe prężne organizacje spełniają istotną rolę w polskiej społeczności na poziomie lokalnym. Cele polskich organizacji to w między innymi podtrzymywanie polskiej tradycji i kultury wśród osób pochodzących z Polski, nauczanie języka polskiego, utrzymywanie więzi z Polską, integracja wewnątrz grupowa, reprezentowanie interesów Polaków oraz samopomoc. Jak zauważają przedstawiciele badanych organizacji, afirmacja tożsamościowo-kulturowo, ma na celu budowanie interkulturowych relacji z innymi społecznościami migrantów oraz Brytyjczykami, a w konsekwencji pomocy w adaptacji nowych imigrantów z Polski w społeczeństwie brytyjskim Państwa oraz tworzeniu pozytywnego wizerunku Polaków i Polski.

Działalność polskich organizacji

Aktywnie działające organizacje spełniają ważną rolę dla polskiej społeczności, której służą: kultywują polskie dziedzictwo historyczne (odnoszące się do emigracji

powojennej)), działają na polu społeczno-edukacyjnym (działalność na rzecz praw grup obywateli, ich sytuacji materialnej lub przeciwko dyskryminacji) oraz działają na rzecz solidarności wewnątrzgrupowej i afirmacji poszczególnych grup zawodowych i społecznych. A zatem, oddziaływanie polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii, można podzielić na trzy podstawowe sfery działalności: rola kulturalno-oświatowa skierowana do polskich migrantów, ich dzieci oraz częstokroć Brytyjczyków; rola pomocowa poprzez oferowanie doradztwa w kwestiach prawnych i dotyczących przystosowania w społeczeństwie brytyjskim; rola integracyjną, polegającą na budowaniu więzi grupowych, przełamywaniu barier kulturowych między polskimi migrantami a społeczeństwem brytyjskim (skierowana do Brytyjczyków, Polaków, jak i migrantów z innych obszarów geograficznych).

Odbiorcy działalności polskich organizacji imigranckich to przede wszystkim Polscy migranci z miast, w których działają owe stowarzyszenia – oraz okolicznych gmin i hrabstw. W drugiej kolejności to inni migranci, głównie Środkowo-Wschodni Europejczycy. Na końcu działania polskich organizacji adresowane są do szerszej społeczności („community”), czyli różnorodnej społeczności brytyjskiej (Brytyjczycy wszelakiego pochodzenia, Anglicy, Szkoci, etc). Zasięg terytorialny działalności większości badanych organizacji jest lokalny, o tyle, i ile zawęża się do aktywności na terenie danego miasta lub gminy, rzadziej hrabstwa czy regionu.

Polskie organizacje w otoczeniu instytucjonalnym i społecznym

Aktywne polskie organizacje imigranckie dobrze odnajdują się w brytyjskim otoczeniu instytucjonalnym. Przejawia się to przede wszystkim w dobrych relacjach z lokalnymi władzami zarówno ze względu na współpracę nad konkretnymi projektami, jak i finansowanie. Większość badanych organizacji ma silne związki z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Wielkiej Brytanii, szczególnie, gdy chodzi o współpracę nad konkretnymi projektami. Gros z nich współpracuje też, przynajmniej nieformalnie, z innymi polskimi organizacjami imigranckimi rozsianymi po Zjednoczonym Królestwie. Ciekawą kwestią dotyczącą relacji polskich organizacji imigranckich z innymi organizacjami pozarządowymi aktywnymi w Wielkiej Brytanii, wspólną dla dużej liczby nowych organizacji, jest ambiwalentna, skomplikowana, bądź nieistniejąca relacja z główną organizacją parasolową jaką jest Zjednoczenie Polskie.

Na przykładzie przeprowadzonych studiów przypadku oraz rozmów z ekspertami można stwierdzić, że relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Wielkiej Brytanii a państwem polskim ograniczają się do kontaktów i współpracy z polskimi placówkami dyplomatycznymi, działającymi na terenie Zjednoczonego Królestwa – organizacje deklarują wagę tego kontaktu na poziomie symbolicznym. Polskie placówki dyplomatyczne najchętniej współpracują przy projektach kulturalno-oświatowych, odgrywają też ważną rolę w projektach integracyjnych wychodząc naprzeciw inicjatywom władz brytyjskich, bywają też bardzo pomocne w sytuacjach kryzysowych. Jedynie ustawiczna działalność pomocowa (doradztwo życiowo-prawne czy nauka języka angielskiego) będąca ważną sferą działalności dużej części polskich organizacji imigranckich, nie jest sferą, w którą według działaczy wystarczająco angażują się placówki dyplomatyczne. Również z tej przyczyny, w niektórych przypadkach, wraz z usamodzielnieniem się niektórych organizacji (szczególnie finansowym), ich relacje z reprezentantami państwa polskiego słabną.

Zasoby ludzkie polskich organizacji

Duża część spośród badanych organizacji działa na bazie wolontariatu swoich członków, oraz członków społeczności polskiej, pod przewodnictwem charyzmatycznych liderów/ek. Zaangażowanie polskiej społeczności, szczególnie na poziomie lokalnym, w działalność organizacji jest jednym z fundamentów ich działania, a nawet ich istnienia. Jedynie nieliczne organizacje mogą sobie pozwolić na kilku etatowych pracowników, w wielu to tylko lider/ka jest osobą tam zatrudnioną. Działacze organizacji to zatem głównie obywatele RP i osoby mówiące po polsku (często z naszego regionu Europy), choć w działaniach organizacji na zasadzie wolontariatu biorą udział czasem także Brytyjczycy.

Finanse i sytuacja materialna polskich organizacji

Polskie organizacje imigranckie umiejętnie pozyskują fundusze na swoją działalność od instytucji brytyjskich finansujących sektor pozarządowy takich jak Lottery Fund (państwowy fundusz loteryjny). Wszystkie badane organizacje wskazują na przejrzyste kryteria pozyskiwania finansowania z funduszy gminnych czy loterii państwowej. Z tej między innymi przyczyny – oraz z racji na kwoty jakie są dostępne – finansowanie z brytyjskiego sektora państwowego jest podstawą działalności wszystkich badanych organizacji. Niektóre organizacje korzystają z funduszy państwa polskiego oferowanych za pośrednictwem Ambasady i konsulatów RP. Wielu działaczy narzeka na projektowy charakter finansowania, uniemożliwiający planowanie na przyszłość.

Tabela 20. Analiza SWOT

	Pozytywne	Negatywne
Obecne	Charyzmatyczne przewodnictwo (lider/ka); wysokie zaangażowanie działaczy (kapitał ludzki); dobre relacje z diasporą; dobre relacje z otoczeniem instytucjonalnym; duża liczba wolontariuszy; lokalna polityka migracyjna; lokalne wsparcie (miasto); poczucie przynależności lokalnej; dobra atmosfera w organizacji; liczebność Polaków; Tradycja; brak konkurencji ze strony innych organizacji na poziomie lokalnym(monopol); szeroka sieć kontaktów; status ekspercki; renoma	Niepewność finansowania (projektowość); powierzchowne relacje z organizacją parasolową; brak funduszy, Brexit, kulturowy problem z Polakami (nieufność i niewiara); wolontaryjność; brak profesjonalizacji; brak stabilności; brak pracowników pełnoetatowych, brak siedziby; brak wsparcia od polskich władz; brak komercyjnego aspektu działalności; skala pomocy (niesamodzielność migrantów); pułapka lidera (zbyt dużo obowiązków); trudne relacje z niektórymi urzędnikami; zbyt mały nacisk na edukację językową

Przyszłe	Zwiększone zainteresowanie Polakami i przełamywanie podziałów (Brexit); zaangażowanie sektora prywatnego (także polonijnego); Brexit (szansa na zauważenie, europejska tożsamość kulturowa i polityczna migrantów), rosnąca samodzielność migrantów; sprofesjonalizowanie; stałe finansowanie; stanowisko Szkocji względem Brexitu; niepodległa Szkocja; młodzież polsko-szkocka; otwartość miasta na migrantów; rosnąca siła polskiej społeczności; większa integracja migrantów; kooperacja z innymi organizacjami imigranckimi; edukacja młodzieży	Wyczerpanie się finansowania publicznego; sytuacja polityczna (Brexit); odejście liderki, wyjazd migrantów, brak funduszy europejskich, brak profesjonalizacji; wyczerpanie się formuły działania; konflikty personalne; izolacja Polaków; wypalenie zawodowe; plotki i paranoje społeczne; niepotrzebny strach w polskiej społeczności; zniechęcenie
----------	---	---

III. Czynniki wpływające na sytuację polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii

III.1. Proces migracyjny i zbiorowość imigrancka

III.1.1. Historia migracji z Polski do Wielkiej Brytanii

Pierwszy masowy ruch migracyjny Polaków do Wielkiej Brytanii, głównie polskich Żydów z zaboru rosyjskiego oraz robotników ze Śląska lub Galicji, datowany jest na wiek XIX. Kluczowym jednak momentem migracyjnym z dzisiejszej perspektywy był jednak wybuch II wojny światowej oraz w konsekwencji usytuowanie siedziby rządu polskiego w Londynie. W wyniku kilku fal uchodźczych, w latach 1939-1947 do Wielkiej Brytanii przybyło blisko 300 tysięcy Polaków, w 75% mężczyzn, z czego blisko 150 tys. osiadło w Wielkiej Brytanii na stałe. Pomimo podtrzymywania państwowości polskiej na uchodźstwie powojenną emigrację cechowała duża fragmentacja polityczna elit (szczególnie na poziomie klasowym) oraz tarcia o władzę i reprezentację Polaków, w kraju i za granicą (Zubrzycki 1956, Sword 1994, Friszke 1999, Habielski 1995). Polska emigracja powojenna funkcjonowała w poczuciu misji politycznej, w odróżnieniu od wielu środowisk imigracyjnych w Wielkiej Brytanii, gdzie wspólnym mianownikiem była etniczność. Reperkusje tego stanu rzeczy, szczególnie na poziomie symbolicznym, zauważalne są do dziś. Polskie organizacje z historycznym dorobkiem względem państwowości polskiej na uchodźstwie, ciągle poczuwają się do symbolicznej reprezentacji Polaków w Wielkiej Brytanii, co niejednokrotnie jest źródłem napięć z organizacjami wypełniającymi tę rolę na poziomie lokalnym, głównie na rzecz migrantów poakcesyjnych. Ten sposób myślenia o wartościach winno ze sobą nieść działanie społeczne dobrze oddaje wypowiedź eksperta podkreślającego doniosłość tożsamościowo-ideowego wymiaru działania organizacji historycznych.

[Obecna emigracja – RDW] (...) *naprawdę nie ma celów żadnych, poza podwyższeniem swojego bytu. [Organizacje te w – RDW] tej chwili pełnią rolę wspierania ludzi samych siebie, ale długoterminowo ja nie widzę dla nich przyszłości, dlatego bo nie widzą celu nadrzędnego. (...) Pytanie jest, kto narzuci nurt ideowy czy jakiś cel. Ja nie widzę.*

Ta niepodległość jest bardzo ważnym celem. Nie widzę żadnego celu [teraz – RDW].
<3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Przez następne dziesięciolecia zaobserwować można było działanie łańcuchów migracyjnych i transnarodowych pól społecznych, które łączyło Polaków w Wielkiej Brytanii ze swoimi rodzinami w Polsce nawet w czasach silnych restrykcji w komunikacji i podróżowaniu za czasów reżimu komunistycznego (Burrell 2003; Patterson 1977, Sword 1996, Garapich 2008a). Polska społeczność osiadła w Wielkiej Brytanii, zaś, powoli wrastała w coraz bardziej różnorodną tkankę społeczeństwa brytyjskiego. Po roku 1989, w pewnej mierze dzięki skutecznemu lobbingsowi Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii dość szybko zniesiono obowiązek wizowy dla Polaków, co otworzyło nowe możliwości migracyjne. W dekadzie poprzedzającej wejście Polski do UE migracje wzrosły liczbowo (Jordan, Duvell 1999; Garapich 2008b), głównie w wyniku uprawnień wynikłych z Układu Stowarzyszeniowego pozwalających Polakom pracować w Wielkiej Brytanii na zasadzie samozatrudnienia. Jak zauważył Frank Duvell, (2001) liberalizacja przepisów pozwoliła na zdynamizowanie przepływów migracyjnych, ale też poszerzyła możliwości awansu społecznego Polaków, generując podstawy do wytworzenia tzw. 'przemysłu migracyjnego', co dodatkowo stymulowało migracje (Garapich 2008c). Zniesienie obowiązku wizowego oraz podpisanie umowy stowarzyszeniowej w 1999 roku można traktować jako drobne etapy w stronę większego skoku jakim było zupełne otwarcie brytyjskich rynków pracy w 2004 roku.

Z punktu widzenia procesów migracyjnych, mamy tutaj do czynienia z ciągiem przyczynowo skutkowym. Otóż wykorzystywanie na masową skalę prawa do pracy na zasadzie samozatrudnienia, a co za tym idzie wzrost migracji do Wielkiej Brytanii w latach poprzedzających akcesję, skłoniło władze brytyjskie do zaniechania planów narzucenia okresów przejściowych. Jak przyznaje Jonathan Portes (cytowany w: Garapich 2016), ówczesny główny ekonomista w ministerstwie pracy i emerytur (DWP) oraz doradca premiera Tony'ego Blaira, władze brytyjskie dobrze zdawały sobie sprawę, że polscy migranci masowo zaczęli na wyspy przyjeżdżać już z końcem lat 90. Administracyjne koszty związane z zarządzaniem ich rejestracją były w dalszej perspektywie pozbawione sensu, stąd decyzja o otwarciu rynków pracy bez okresów przejściowych (Kucharczyk 2013). W tym sensie można zauważyć, że (w dużej mierze na granicy prawa) napływ migrantów wymusił poniekąd decyzję władz brytyjskich.

Jak się jednak szybko okazało skala migracji diametralnie odbiegała od prognoz badaczy i potężnie wpłynęła na istniejącą już mniejszość polską. Według brytyjskich statystyk na rok 2017 (ONS – Office of National Statistics), Polska to miejsce narodzin największej liczby migrantów, w liczbie 922 tysięcy (w roku 2015 wyprzedziła Indie). Zaś osoby legitymujące się polskim obywatelstwem (w tym dzieci urodzone w Wielkiej Brytanii) są największą mniejszością narodową od roku 2007. Na koniec roku 2017, oficjalny szacunek liczby Polaków w Wielkiej Brytanii to nieco ponad 1 milion. Polacy stanowią 10% wszystkich migrantów (osób urodzonych poza Wielką Brytanią) oraz 16% migrantów (osób urodzonych poza Wielką Brytanią) niebędących jednocześnie Brytyjczykami.

Według szacunków Konsulatu RP w Londynie dane te mogą być zaniżone biorąc pod uwagę liczbę nieformalnych migrantów (nieuczących się bądź niepracujących).

Dane statystyczne, jak i badania sondażowe (Pollard et al 2008) wskazują, iż spora część polskich migrantów poakcesyjnych działa w transnarodowej przestrzeni społecznej pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, poruszając się wahadłowo między miejscami zatrudnienia i zamieszkania, wyjeżdżając na dłuższe lub krótsze terminy, czy żyjąc w transnarodowych rodzinach (Pustulka 2012; Bivand Erdal, Lewicki 2016; Fihel, Grabowska-Lusińska 2014), co zgadza się z ogólnymi trendami migracyjnymi w Europie, określanymi niekiedy jako migracje płynne (Engbersen, Snel, de Boom 2010). Część z nich unika tradycyjnej klasyfikacji statystycznej.

Przez bardzo długi okres można było zaobserwować wyraźny trend wzrostowy migracji, w 2013 roku w Wielkiej Brytanii mieszkało 726 tys. polskich obywateli, w roku 2015 było to już 831 tys., a w roku 2016 zaś 911 tys. – był to 15-krotny wzrost populacji urodzonej w Polsce zamieszkałej w tym kraju w porównaniu ze spisem powszechnym z 2001 roku. Przy czym pomiędzy rokiem 2016 a 2017 wzrost ten jest już był bardzo nieznaczny, zbiegł się on z bezprecedensową polityczną decyzją społeczeństw brytyjskiego, podjętą w ogólnokrajowym referendum z dnia 23 czerwca 2016 roku o wyjściu Zjednoczonego Królestwa ze struktur zjednoczonej Europy. A zatem, referendum w sprawie Brexitu wydaje się (przynajmniej symbolicznie) zapoczątkować wygaszanie dynamiki trendu wzrostowego polskiej migracji do Wielkiej Brytanii.

Wielka Brytania znajduje się obecnie w czasie politycznego przełomu, charakteryzującego się poczuciem niepewności w społeczeństwie brytyjskim co do politycznego kursu kraju: w pewnym momencie Wielka Brytania najpewniej opuści struktury Unii Europejskiej. Niepewność związana z brakiem jasnej perspektywy sytuacji prawnej europejskich migrantów zamieszkujących wyspy Brytyjskie, a w szczególności polskiej społeczności doświadczającej niekiedy przemocy symbolicznej płynącej z mediów tabloidowych (tyczy się to wszystkich migrantów z Europy Środkowo-Wschodniej), ciągle wzrasta. Atmosfera chaosu oraz brak jednoznacznej perspektywy co do rzeczywistości po Brexicie wpływa na swoiste upolitycznienie działalności polskich organizacji imigranckich. Perspektywa Brexitu wpływa przede wszystkim na lokalną aktywność badanych organizacji – ów motyw pojawia się w wielu wypowiedziach respondentów badania.

No i właśnie po sytuacji z Brexitem, po referendum mieliśmy spotkanie z radnymi, aby ich uczulić na to, na ile Brexit dotknie nas i nasze doświadczenia. Też mieliśmy wtedy spotkanie z merem mówiąc jakby o różnych sytuacjach i o tym jak zmiana po Brexicie, czy też zmiana z zasiłkami, wpływa na nas Polaków. <17_IDI_O3b_POIE_Wielka Brytania>

W ocenie badanych ekspertów w wyniku procesów historycznych zbiorowość migrancka charakteryzuje się dużą heterogenicznością. Wyraża się to się to dużym zróżnicowaniem celów organizacji, rozdźwięku generacyjnego pomiędzy różnymi ciałami oraz geograficznie przy jednoczesnej kontestowanej roli przewodniej Londynu. Cele tzw. starej migracji, polegające zwyczajowo na podtrzymaniu polskiej państwowości oraz tożsamości w kontekście zimnowojennym, różnią się diametralnie od celów migracji poakcesyjnej, skupionej na działalności w transnarodowej przestrzeni migracyjnej pomiędzy Polską a Wielką Brytanią (Garapich 2008). Ten stan rzeczy dobrze obrazują wypowiedzi dziennikarza polonijnego oraz jednego z liderów opinii:

[K]ondycja polskich organizacji w Wielkiej Brytanii jest bardzo słaba i w większości są to organizacje, które powstały półtora pokolenia, albo dwa pokolenia temu. Funkcjonowały dobrze, powiedzmy w latach 50., 60., 70., ale im bliżej współczesności, tym gorzej się im powodziło, a z drugiej strony są pojedyncze, ale są to naprawdę pojedyncze, założone przez tą nowszą falę imigracji, które często nie do końca znają, rozumieją możliwość rozwijania swoich organizacji, finansowania, sposobu prowadzenia tych organizacji. <1_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

[Obecna emigracja] (...) naprawdę nie ma celów żadnych, poza podwyższeniem swojego bytu. [Organizacje te w] tej chwili pełnią rolę wspierania ludzi samych siebie, ale długoterminowo ja nie widzę dla nich przyszłości, dlatego, bo nie widzą celu nadrzędnego. (...) Pytanie jest, kto narzuci nurt ideowy czy jakiś cel. Ja nie widzę. Ta niepodległość jest bardzo ważnym celem. Nie widzę żadnego celu [teraz]. <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Dzisiejsze zróżnicowanie celów wynika ich zdaniem z braku nadrzędnej idei „zagrzewającej” do działania, czyli tak jak to działo się za istnienia PRL. To prawda, że i dziś funkcjonują organizacje historyczne pielęgnujące te dawne tradycje, wspomniane przez dziennikarza, ale ich skuteczność jest coraz niższa i w coraz mniejszym stopniu odpowiadają one na rzeczywiste potrzeby społeczności polskiej. Jak z kolei twierdzi lider opinii, organizacje nowej migracji są nastawione na *siebie*, czyli nie postrzegają pielęgnowania polskości jako celu samego w sobie, jak to działo się niegdyś. Tyczy się to zarówno organizacji pomocowo-społeczniowskich, czy profesjonalno-elitarystycznych. Jedne i drugie zazwyczaj ograniczają się do odpowiedzi na współczesne, częstokroć bytowe, potrzeby Polaków w Wielkiej Brytanii. Ta rozbieżność celów, będąca pokłosiem historycznych uwarunkowań, jest ściśle powiązana z rozdźwiękiem generacyjnym, który ponadto wynika z różnic klasowych pomiędzy pokoleniami migrantów (Garapich 2016):

W 2004 roku i po 2004 roku, jak przyjeżdżali tutaj ludzie do pracy, byli przede wszystkim przez starą emigrację pogardzani i stara emigracja jakby się okopała przeciwko tym wszystkim nowym napływowym. <6_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

III.1.2. Charakterystyka zbiorowości imigranckiej w kraju przyjmującym

Polska zbiorowość w Wielkiej Brytanii jest dość równomiernie rozproszona na terenie kraju. Kluczową zmianą zachodzącą w polskiej zbiorowości do 2004 roku – względem ostatniego półwiecza – to napływ ludzi młodych oraz wysoka dzietność Polek zamieszkujących Wielką Brytanię. Ponadto, z jednej strony polską społeczność cechuje ją wysoki stopień zatrudnienia względem rdzennych Brytyjczyków, ale także innych grup migracyjnych. Z drugiej, dużo wyższy odsetek polskich pracowników jest skupiony w profesjach wymagających mniejszych umiejętności zawodowych i niższych kwalifikacji niż całość brytyjskiej ludności aktywnej zawodowo.

Polacy obecnie zamieszkują tereny całego Zjednoczonego Królestwa i niemal we wszystkich regionach kraju stanowią jedną z trzech najbardziej licznych mniejszości (ONS 2017). Szacunkowe dane z pierwszego kwartału 2016 roku wskazują, że największym nasyceniem polskich migrantów cieszył się London (177,000), Południowy-Wschód Anglii (123,000), Północny-Zachód Anglii (97,000) oraz Szkocja (81,000), daleko w tyle zostawiając Walię (27,000), Irlandię Północną (24,000) oraz

Północny-Wschód Anglii (19,000) (Hawkins & Moses 2016; National Records of Scotland 2017).

Dane z raportu brytyjskiego spisu powszechnego (ONS 2014) wskazują na o wiele większy niż w ogólnej populacji stopień zatrudnienia polskich migrantów – 84.6% osób urodzonych w Polsce pracuje (brytyjska średnia to 70.4%). Wiąże z to przede wszystkim z wiekiem migrantów – w 2016 roku, 69% osób urodzonych w Polsce było między 25 a 49 rokiem życia, zaś brytyjska średnia dla tej grupy to 34% (Hawkins & Moses 2016). Wiek polskiej populacji tłumaczy również wysoką dzietność tej grupy – w 2014 Polki wysunęły się na pierwsze miejsce w statystyce nie-brytyjskich matek. Dane z roku 2016 wskazują, że obywatele polscy poniżej 20-ego roku życia stanowią 23% populacji Polaków, jednocześnie obywatele polscy poniżej 20-ego roku życia urodzeni w Polsce to już tylko 14% populacji Polaków. Rodzi się zatem całe pokolenie polskich migrantów - w 2016 roku było to prawie 100,000 dzieci (według szacunków Konsulatu Generalnego w Londynie) . Przy czym osoby migrujące z Polski są w dużej mierze to także ludzie młodzi: 25% osób urodzonych w Polsce to ludzie pomiędzy 30 i 34 rokiem życia, odsetek ten wynosi 7% w całej populacji brytyjskiej (Hawkins & Moses 2016). Osoby wchodzące w dorosłość w pierwszych latach integracji europejskiej są wyraźnie nad reprezentowane w tej populacji. Tak komentuje to pytany ekspert spraw bilateralnych:

Bo biorąc pod uwagę profil tej emigracji, to są ludzie młodzi, to są ludzie, którzy w większości mają dzieci... tych dzieci, szacuje się, że jest w Wielkiej Brytanii już ponad 220 tysięcy, polskich obywateli poniżej 18. roku życia (...). <5_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Dane z pierwszego kwartału 2016 wskazują (Hawkins & Moses 2016), że 646,000 Polaków było zatrudnionych, niemniej dynamika wzrostu zatrudnienia migrantów spadła w roku 2008 wraz z Wielkim Kryzysem, i choć od 2013 roku znów zauważalny jest wzrost, to nie osiągnął on przed-kryzysowego poziomu. Trzy główne sektory zatrudnienia migrantów (na styczeń-marzec 2016) to zawody proste, czyli niewymagające specjalnego wykształcenia (28%), zawody przemysłowe i rzemieślnicze, w tym operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń (20%), oraz rzemiosło i handel (17%). Ten stan rzeczy potwierdzają analizy Lionela Fultona z Labour Research Department (Potkańska, Owczarek 2016), wskazujące że Polacy stanowią nadreprezentację w niskopłatnych branżach niewymagających kwalifikacji. Niemal jedna czwarta (23.3%) zatrudnionych Polaków pracuje w sektorze produkcyjnym, podczas gdy niecałe 8% wszystkich stanowisk pracy przypada na ten sektor. Podobnie jest w sektorach transportu i gospodarki magazynowej (odpowiednio 8.4% i 4.5%), gastronomii i hotelarstwie (10% i 6.6%) i usług budowlanych (9.5% i 6.3%). Powyższe proporcje zostają odwrócone w przypadku sektora naukowego i specjalistów technicznych (2.7% i 8.6.%) czy sektorze usług edukacyjnych, ochrony zdrowia i administracji publicznej (12.1% i 25.7%).

Ogólnie rzecz biorąc odsetek polskich pracowników jest bardziej skupiony w profesjach wymagających mniejszych umiejętności zawodowych i niższych kwalifikacji niż całość brytyjskiej ludności aktywnej zawodowo. Zważywszy, iż, jak wskazuje Okólski i Kaczmarczyk (2008), statystycznie migranci poakcesyjni mają lepsze wykształcenie od ich poprzedników sprzed 2004 roku, nic dziwnego, iż badania pokazują dość

znaczące zjawisko pracy poniżej kwalifikacji (Drinkwater et al 2009). Istotną nowością zaistniałą w wyniku akcesji Polski do UE jest duży wzrost liczby studentów polskich na brytyjskich uczelniach. W konsekwencji powstały dość prężnie działające stowarzyszenia studentów polskich, od 2008 roku organizując prestiżowe doroczne konferencje (<http://www.polishcongress.org/home.html>).

III.2. Społeczeństwo wysyłające

III.2.1. Polityka polonijna – założenia i realizacja

Relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Wielkiej Brytanii a państwem polskim w dużej mierze zawężają się do kontaktów z placówkami dyplomatycznym. Jednocześnie obraz polityki polonijnej i instytucji państwa polskiego oraz ich działań w Wielkiej Brytanii wyłaniający się z badań wskazuje na dwie cezury. Pierwsza to rok 1989 kiedy to placówki dyplomatyczne stały się sojusznikiem polskich organizacji, po dekadach separacji z aparatem państwowym PRL. Drugą jest rok 2015, gdy wraz z postępującą zmianą akcentów w polityce polonijnej państwa polskiego nastąpił duży rozdźwięk między Ambasadą a wieloma organizacjami, zwłaszcza tymi lokalnymi, posiadającymi inną wizję polskości niż rząd w Warszawie. Od 2015 roku polityka polonijna zaczęła się koncertować na organizacjach historycznych, bądź kultywujących patriotyczny etos emigracyjny dziś.

Z rozmów z ekspertami, wyłania się obraz aktywnej polityki polonijnej, traktowanej jako narzędzie polskiej polityki zagranicznej, która widzi w Polakach rodzaj nieformalnych dyplomatów. Głównymi łącznikami między polskimi organizacjami imigranckimi w Wielkiej Brytanii a państwem polskim jest Ambasada i Konsulaty RP. I to na relacjach z tymi placówkami skupiają się respondenci w swych wypowiedziach. Większość ekspertów jest zdania, że obecnie są one dość dobre, choć oczywiście nie było tak przed rokiem 1989, gdy w Londynie funkcjonował Rząd RP na uchodźstwie, a polskie organizacje imigranckie brały czynny udział w podtrzymywaniu tej paralelnej struktury państwowej – pod koniec jej istnienia głównie w wymiarze symbolicznym. Niemniej, historyczna rola organizacji polonijnych w podtrzymywaniu państwowości polskiej rzutuje i dziś na relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Wielkiej Brytanii a państwem polskim i jest częścią opisywanego rozłamu pokoleniowego. Polskie misje dyplomatyczne kładą mocny nacisk na wymiar symboliczny działalności polskich organizacji, chcąc niejako zadośćuczynić im za okres walki i ignorowania ich struktur przed laty. Jak podkreślają eksperci, niejednokrotnie dzieje się tak kosztem nowych organizacji mniej skupionych na celebrowaniu w różny sposób patriotyzmu. Ten stan rzeczy potwierdzają wypowiedzi działaczy z terenu, którzy wskazują na rok 2015/2016 jako początek chłodniejszych stosunków z Ambasadą RP.

[B]yłyśmy wcześniej w Radzie Konsultacyjnej Ambasadora, już nie jesteśmy, nie wiemy dlaczego (...). <9_IDI_01b_POIE_Wielka Brytania>

Nawet reprezentanci organizacji parasolowych pozostający w dobrych relacjach z polską misją dyplomatyczną w Wielkiej Brytanii – choć są generalnie zadowoleni z opieki jaką roztaczają nad nimi placówki dyplomatyczne RP – krytykują niekiedy sposób ich działania. Nie odpowiada im między innymi wymóg polskiego pośrednika do pozyskiwania środków z budżetu Senatu na działalność polonijną, który postrzegają

jako nadmiernie biurokratyczny. Wyrażają także sceptycyzm wobec zasadności wizyt „gospodarczych” z Warszawy dla dobrego funkcjonowania relacji. Edukacja językowa wreszcie wydaje się dziś kwestią kluczową do rozstrzygnięcia w relacjach pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi (zarówno parasolowymi jak i lokalnymi) a państwem polskim. Jak zauważa pytany przedstawiciel polskiej instytucji jednym z priorytetów realizowanych w Wielkiej Brytanii, w warunkach Europy Zachodniej, to dostęp do nauki języka polskiego, a przez to też dostęp do polskiej kultury. Zważywszy na opisany już profil emigracji – są to ludzie młodzi z dziećmi, których według szacunków jest ponad 220 tysięcy – ambasada widzi ten wymiar polityki polonijnej jako konstytucyjny obowiązek zapewnienia kontaktu z polskim językiem, kulturą, spuścizną narodową. Ów pogląd przedstawiciela polskiej instytucji jest zbieżny z głosami innych ekspertów, którzy zauważają relatywny sukces sieci polskich szkół językowych, szczególnie na poziomie lokalnym.

Na przykładzie przeprowadzonych na potrzeby tego badania studiów przypadku można stwierdzić, że relacje pomiędzy polskimi organizacjami imigranckimi w Wielkiej Brytanii a państwem polskim ograniczają się do kontaktów i współpracy z polskimi placówkami dyplomatycznymi, działającymi na terenie Zjednoczonego Królestwa. Wszystkie organizacje deklarują wagę tego kontaktu na poziomie symbolicznym. Większość z nich mówi też o korzyściach operacyjnych (know-how, dzielenie się informacjami), zaś niektóre organizacje korzystają z funduszy państwa polskiego oferowanych za pośrednictwem Ambasady i konsulatów RP. Jak zauważają respondenci, polskie placówki dyplomatyczne najchętniej współpracują (włączając w to finansowanie) przy projektach kulturalno-oświatowych, odgrywają też ważną rolę w projektach integracyjnych wychodząc naprzeciw inicjatywom władz brytyjskich, bywają też bardzo pomocne w sytuacjach kryzysowych. Jedynie ustawiczna działalność pomocowa (doradztwo życiowo-prawne czy nauka języka angielskiego) będąca ważną sferą działalności dużej części polskich organizacji imigranckich, nie jest sferą, w którą wystarczająco angażują się placówki dyplomatyczne, w opinii działaczy w terenie. Również z tej przyczyny, w niektórych przypadkach, wraz z usamodzielnieniem się niektórych organizacji (szczególnie finansowym), ich relacje z reprezentantami państwa polskiego słabną.

Jak to zostało już omówione, to kontekst lokalny jest najważniejszy dla codziennie działalności polskich organizacji, co ma również przełożenie na relacje organizacji z instytucjami polskimi. W Edynburgu czy Manchesterze, gdzie znajdują się Konsulaty RP, które służą mniejszej liczbie Polaków niż Konsulat Generalny w Londynie, są one w stanie świadczyć wsparcie zarówno merytoryczne, jak i finansowe, które przekłada się na skuteczność działalności lokalnych organizacji. Relacje z tymi Konsulatami dotyczą konsultacji na temat problemów, z którymi borykają się Polacy w tym rejonie Anglii i w Szkocji, jak i interwencji w sprawach jednostkowych. Ponadto współpraca z tymi placówkami dyplomatycznymi opiera się o wspólne celebrowanie polskich świąt państwowych.

Współpraca badanych organizacji działających w aglomeracji londyńskiej z Ambasadą i Konsulatem RP ma wymiar w dużej mierze symboliczny i postrzegana jest w kategoriach prestiżowych. Środki finansowe z programów aktywizujących Polonię w Wielkiej Brytanii dystrybuowanych przez Konsulat RP w Londynie nie są jednak

stanie pokryć nawet części działalności wielu organizacji działających na tym terenie. Niemniej, konsulowie wspierają działalności organizacji, szczególnie tą kulturalną mającą na celu budowanie pozycji Polaków w społeczeństwie brytyjskim. Wiele organizacji zapraszanych jest też do konsultacji w różnych kwestiach, dotyczących polityki polonijnej, zwłaszcza wtedy, gdy Londyn chce zasięgnąć rady z terenu. Konsulat londyński prowadzi też zamiejscowe sesje w siedzibach organizacji, wyrabiając dowody osobiste i paszporty. Jednocześnie działacze niektórych organizacji zwracają uwagę na nieprzejrzyste kryteria współpracy i finansowania z instytucji polskich (w porównaniu z tymi brytyjskimi).

III.2.2. Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego w Polsce

Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego w Polsce dokonywana jest przez respondentów z badania terenowego głównie przez krytykę tzw. cech narodowych Polaków i ich przełożenia na aktywność społeczną w Wielkiej Brytanii oraz zderzenia z brytyjskim podejściem do tych kwestii. Materiał badawczy dostarcza głównie anegdotycznych przykładów tradycji i stanu aktywności społecznej w Polsce, z których większość nie jest komunikowana wprost tylko w sposób aluzyjny. Badanie ekspertów w zakresie polskich organizacji przynosi pewnego rodzaju diagnozę tradycji i stanu aktywności społecznej w Polsce. Słabość zorganizowania polskiej migracji opisywana jest jako spuścizna braku kapitału społecznego wyniesionego z Polski. Ekspertki porównują niechęć samoorganizacji i brak zaufania społecznego Polaków w Wielkiej Brytanii do praktyk innych mniejszościowych grup, związanych często dużo silniejszymi więzami społecznymi, ale także etnicznymi czy religijnymi. Warto w tym kontekście przytoczyć poglądy jednego z liderów opinii, którzy upatruje przyczyny omawianego zjawiska:

[J]ak popatrzymy na [brytyjskie] struktury polityczne, od wielu, wielu lat [grupy mniejszościowe] miały reprezentacje swoje polityczne. Jest dużo Żydów w brytyjskim parlamencie, dlatego bo się utożsamiali z krajem. Jest dużo osób z indyjskiego subkontynentu, dlatego bo oni tu przyjechali, żeby robić i stać się Brytyjczykami. Polaków nie ma. <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

III.3. Społeczeństwo przyjmujące

III.3.1. Założenia i realizacja polityk integracyjnych

W odróżnieniu od większości krajów europejskich, Wielka Brytania nie posiada jasno skonceptualizowanej oraz sformalizowanej ogólnonarodowej polityki integracyjnej stworzonej na potrzeby ludności pochodzenia imigranckiego czy zamieszkujących kraj mniejszości etnicznych. Różnorakie elementy polityki społecznej dotyczącej integracji rozproszone są w różnych ministerstwach i na różnych szczeblach władzy wykonawczej, traktując imigrantów jako jednych z wielu adresatów ogólnych działań integracyjnych czy antydyskryminacyjnych, bez specjalnego ich wyszczególniania. Wyjątkiem jest polityka integracyjna skierowana do uchodźców (Refugee Integration Strategy), wobec których istnieje szereg specjalnie zaprojektowanych mechanizmów i polityk mających na celu skuteczną integrację i adaptację do życia w nowych warunkach. Natomiast na poziomie kulturowym i społecznym zamiast konkretnej strategii nadającej bieg działaniom władz na szczeblu lokalnym i centralnym wyróżnić można coś w rodzaju, określonej tak przez Adriana

Favella, „filozofii integracji” (Favell 1998). Filozofia ta w Wielkiej Brytanii charakteryzuje się wysokim stopniem decentralizacji i pragmatycznej adaptacji do lokalnej specyfiki przy jednoczesnej elastyczności wobec zmieniających się warunków społecznych i demograficznych. Filozofia ta ulegała istotnej ewolucji od lat 60. ubiegłego wieku. W poszczególnych jej etapach dominowały podejścia akcentujące rolę legislacji antydyskryminacyjnej, integracji, wielokulturowości lub spójności społecznej. Jednym słowem, pojęcia te określają różne etapy brytyjskiego zarządzania skutkami masowej migracji od końca II wojny światowej.

Założenia polityki integracyjnej oraz warunki komunikacji społecznej między organizacjami zrzeszającymi migrantów a społeczeństwem przyjmującym są zatem wynikiem procesu historycznego i społecznego unikalnego dla każdego przypadku. To dlatego, wedle Johna Solomosa (2003: 6), porównywanie wielokulturowości (rozumianej jako polityka zarządzania zróżnicowaniem kulturowym) w różnych krajach jest w zasadzie niewykonalne ze względu na jej wyjątkowość. Potwierdzeniem słuszności tego stwierdzenia jest przykład Wielkiej Brytanii. Na specyfikę polityk integracyjnych składają się w tym kraju następujące czynniki:

- 1) federacyjna struktura państwowa, obejmująca co najmniej cztery wyraziste kręgi językowo-kulturowe (Anglia, Walia, Szkocja, Irlandia Północna);
- 2) historia kolonialnej i postkolonialnej dominacji oraz konsekwencje polityki mobilności poddanych imperium brytyjskiego;
- 3) powojenna industrializacja, a następnie – od lat osiemdziesiątych XX wieku – deindustrializacja gospodarki i w konsekwencji zdominowanie gospodarki przez sektor usług, z naczelną rolą Londynu;
- 4) historia relacji międzyetnicznych (w terminologii brytyjskiej: „rasowych”) i tworzenie systemu praw antydyskryminacyjnych służących wyrównaniu szans na rynku pracy i na rynku mieszkaniowym dla wszystkich grup etnicznych (Düvell 2005; Solomos 2003; Modood 2007; Favell 1998);
- 5) przesunięcie dyskursu publicznego i politycznego z kwestii międzyetnicznych na relacje międzyreligijne, zwłaszcza w wymiarze wzrostu roli radykalnego islamu (Vertovec 2007, Grillo 2010);
- 6) europeizacja migracji i wprzęgnięcie debat dotyczących migracji w kwestie dotyczące suwerenności brytyjskiej w obliczu Brexitu.

Specyfika historii migracji do Wielkiej Brytanii oraz tradycje imperialne, skutkują więc wyjątkowym modelem wielokulturowości, polegającym na rodzaju leseferyzmu (Panayi 2004; Uberoi, Modood 2013; Düvell 2005) wobec przejawów różnic kulturowych. Stosunek do samoorganizowania się migrantów z kolei wynika z republikańskiego podejścia do społeczeństwa obywatelskiego, w którym sposobem organizowania się obywateli są oddolnie, spontanicznie tworzone grupy dzielące interesy, kulturę i tożsamość (Modood 2007; Parekh 2000; Vertovec 2007; Düvell 2005). Strategie wypracowane w konsekwencji prawodawstwa antydyskryminacyjnego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (tzw Race Relations Act z 1965, 1968 i 1976 roku – Düvell 2005: 17–23; Panayi 2004) polegały na wspieraniu inicjatyw w zakresie organizowania się społecznego migrantów i ich potomków przez granty samorządowe

i państwowe, tworzenie systemu reprezentacji grup etnicznych wobec władz (przeważnie lokalnych) oraz mobilizację społeczności wokół różnicy kulturowej.

W ocenie przedstawicieli instytucji brytyjskich brytyjska polityka integracyjna jest „bałaganiarska” (*messy*), „pragmatyczna”, „reaktywna” lub „ad hoc”. We wszystkich stwierdzeniach zawiera się silne przekonanie, iż przede wszystkim polityka ta jest konceptualizowana i wdrażana na poziomie lokalnym oraz dostosowywana do lokalnych warunków i zmieniających się potrzeb mieszkańców.

Cóż, myślę, że Zjednoczone Królestwo nie bardzo może się zdecydować, czy stać na stanowisku bardziej integracji, spójności społecznej, czy zróżnicowania. To jest tak, że z jednej strony, o tak, celebруем zróżnicowanie, ale jak coś idzie..., to akcentujemy spójność...; to tak jak z Europą czy Commonwealth'em, chcę być i tu, i tam jednocześnie, ale czasami się nie da. Tak więc moja opinia jest taka, że ta polityka jest rozczłonkowana, niespójna. Powinna być gdzieś między spójnością a zróżnicowaniem, celebując jedno i drugie, starając się, aby każda z części czuła się u siebie, a jednocześnie częścią jakiejś większej jedności. <1_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Polityka wielokulturowości „korporacyjnej”, w której grupy etniczne są traktowane jako hierarchicznie zorganizowane grupy interesu, od początku XXI wieku zaczęła się jednak spotykać z coraz większą krytyką ze strony zarówno polityków, jak i naukowców. Podkreślano, iż doprowadza to do wewnętrznej petryfikacji relacji władzy i konserwatyzmu w grupach (Baumann 1994; Grillo 2012), co miało doprowadzić do stworzenia „paralelnych społeczeństw” i enklaw niechętnych głębszej integracji. Zamieszki na tle etnicznym w Oldham i Bradford w 2001 roku czy zamachy terrorystyczne w Londynie w 2005 roku stały się dla polityków, zwłaszcza konserwatywnych, dowodem porażki brytyjskiej polityki wielokulturowości, dla badaczy – argumentem za koniecznością jej redefinicji. Niektórzy (Vertovec 2007) podkreślają nieprzystawalność tej polityki – wypracowanej na potrzeby ludności z subkontynentu indyjskiego czy Karaibów – do nowej sytuacji demograficznej, która w takich miastach, jak Londyn, doprowadziła do wyłonienia się „super-zróżnicowania”, w którym etniczność czy kultura nie jest już jedynym wyznacznikiem różnic, samorządy zaś nie są w stanie wspomagać każdej z kilkuset grup obecnych w mieście. Wyraźny kurs zmieniający dyskurs publiczny z celebrowania pojęcia wielokulturowości w kierunku podkreślania integracji i społecznej spójności, zapoczątkowany już przez rządy Partii Pracy na początku XXI wieku, został zaostrzony przez rząd Partii Konserwatywnej (2010-), który w deklaracjach premierów Davida Camerona (2011) i Theresy May (2016) otwarcie poddawał krytyce założenia wielokulturowości.

Jednocześnie, jak wskazują Uberoi i Modood, polityka wielokulturowości jako uznania społecznego i kulturowego zróżnicowania bynajmniej nie spotyka się z regresem czy zmianą na szczeblu lokalnym (2013). Jak wskazuje w analizie partycypacji obywatelskiej migrantów w Wielkiej Brytanii Franck Düvell (2005), na tle malejącego uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim Brytyjczyków, krajobraz stowarzyszeń stworzonych przez migrantów i ich potomków wydaje się imponujący i w pełni wykorzystujący brytyjskie wspólnotowe tradycje aktywnego zaangażowania obywatelskiego i wsparcia państwa dla organizacji pozarządowych (Düvell 2005, s. 49–51). Krytyka i przewartościowanie polityki wielokulturowości nie wydaje się więc

zmieniać ogólnej filozofii integracji w Wielkiej Brytanii, być może ze względu na jej umocowanie w samej kulturze brytyjskiego społeczeństwa obywatelskiego, w którym samoorganizacja, wolontariat i aktywne uczestnictwo są traktowane jako obywatelski obowiązek. W tym sensie przejście od mówienia o wielokulturowości do podkreślania spójności społecznej w dyskursie publicznym nie jest zmianą jakościową ani odejściem od tradycji wielokulturowości, a jedynie przesunięciem akcentów w ramach powszechnie przyjętej praktyki społecznej opartej na antydyskryminacyjnym ustawodawstwie i wielowiekowej tradycji imigracji na Wyspy Brytyjskie (Uberoi, Modood 2013). Częścią tego zjawiska jest nacisk na pragmatyczne rozwiązania w polityce integracyjnej niezależnie od tego gdzie ideologiczne umiejscawia się dany Rząd Jej Królewskiej Mości.

Umieszczenie organizacji polskich w brytyjskiej polityce wielokulturowości nigdy nie było bezproblemowe. Z jednej strony, elity zaangażowane w reprodukcję etosu emigracji politycznej, kładły nacisk na niezależność od państwa brytyjskiego i status odróżniający ich od 'przeciętnych migrantów'. Jak wskazuje Sword, elity emigracyjne postrzegały swój los przez pryzmat zimnowojennej geopolityki, stąd ruchy antykolonialne, rozpad Imperium, a w konsekwencji migracje byłych poddanych korony brytyjskiej na wyspy traktowane były z dystansem i niechęcią (Sword 1996). Grały tu także uprzedzenia rasowe i kulturowe, podzielane przez ogół społeczeństwa brytyjskiego (Garapich 2008b). Z drugiej strony, skupienie się prawodawstwa antydyskryminacyjnego i polityki wielokulturowości na kwestii różnicy koloru skóry i zrównaniu szans dla populacji wykluczonych społecznie, ustawiło mniejszość polską w pozycji grupy nie traktowanej priorytetowo lub w ogóle nie branej pod uwagę jako beneficjenta polityki integracyjnej. Oba te czynniki grały rolę w wytworzeniu specyficznego dystansu i niechęci wobec angażowania się w społeczeństwo brytyjskie w ramach oficjalnej polityki wielokulturowości, jakie artykułowały elity emigracyjne (Garapich 2008a). Co ciekawe, aby wywrzeć wpływ na władze, zwłaszcza w sprawach dotyczących polityki historycznej, polska mniejszość mogła liczyć na własne sieci nieformalne, wywierając wpływ poprzez wysoko postawione osoby w establishmencie brytyjskim szczególnie wśród zdominowanych przez torysów kręgach militarnych.

W realizacji polityki integracyjnej szczególnie ważna jest rola władz lokalnych. Po 2004 roku, status Polaków jako obywateli unijnych, a co za tym idzie zrównanie w prawach, oznaczało bardziej asertywne i skuteczne włączenie się polskich społeczności w ogólnobrytyjski dyskurs dotyczący wielokulturowości i większą partycypację w projektach finansowanych i inicjowanych przez władze – przeważnie samorządowe – brytyjskie. Cechą szczególną tych inicjatyw jest ich oddolny charakter stymulowany przez samorząd w ramach lokalnej polityki reprezentowania „niewidzialnych” lub nowych grup. Zazwyczaj zaangażowanie samorządu zaczynało się od konieczności zatrudnienia polskich tłumaczy, lub etnograficznego rozeznania się w potrzebach, oczekiwaniach i cechach społeczności. W zależności od asertywności lokalnej polskiej społeczności, kwestie te przekładały się na konkretne projekty. Typowym dla procesu aktywizacji Polaków – powszechnego dla całej Wielkiej Brytanii – jest oddolny charakter inicjatywy bez zaangażowania tradycyjnych struktur organizacji. Migranci komunikowali się bezpośrednio z władzami, a często rolę „brokera” tych relacji gra osoba zatrudniona przez samorząd w charakterze tłumacza czy pracownika

socjalnego ds. relacji ze społecznościami (tzn. *community officer*), przy czym może być to ktoś przybyły niedawno, ale też osoba będąca w Wielkiej Brytanii od wielu dekad, potomek emigrantów wojennych etc.

Jakbyś więc scharakteryzował tę politykę, czy raczej „filozofię integracji”? Ze strony samorządu?

Hmm, myślę, że najbardziej jako pragmatyczną, to chodzi o to, aby ludzie czuli się u siebie w lokalnej społeczności, a więc [jest to – M.G.] cokolwiek, co w praktyce się do tego przyczynia. <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Jak zauważa przedstawiciel organizacji parasolowej z Londynu, skutkiem polityki polegania na nieformalnych sieciach i reagowania *ad hoc* na potrzeby mieszkańców jest niekiedy bałagan i lokalizm, ale równocześnie widzialne są tego efekty i łatwo jest zrozumieć intencje mieszkańców, którzy wolą takie rozwiązania:

Ludzie raczej ufają mniejszym organizacjom albo poszczególnym ludziom, ale nie wielkiej instytucji. Dlatego może jesteśmy w lepszym położeniu do pracy z ludźmi, mamy z nimi bezpośrednie kontakty. To trochę bałaganiarskie rozwiązanie... wiesz, my mamy ten projekt, dzielnica obok nie ma. Na pewno są dzielnice, gdzie jest wielka polska społeczność, ale nie ma żadnej organizacji. <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Ze strony władz, w preferowaniu takiego podejścia także chodzi o oszczędność i usprawnienie działań:

Council nie ma możliwości wdrożenia czegoś, a po co miałyby budować tę możliwość, skoro my możemy to robić, więc my wchodzimy w tę rolę, oni nas wynajmują do wykonania jakiejś pracy, co im często pasuje budżetowo, jeśli chodzi o czas. <2_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Jednocześnie przemiany polityczne lat 2016-2018 przyniosły zapowiedź zmiany w statusie Polaków i innych obywateli unijnych. Niezależnie od formuły jaką przyjmie Brexit, po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE, i zakończeniu ewentualnego okresu przejściowego (2020), Polacy i inni europejscy migranci stracą część swoich praw obywatelskich w Zjednoczonym Królestwie. Ten proces odbierania praw obywatelskich grupom ludności (na podstawie koloru skóry, miejsca urodzenia, czy religii) zamieszkujących Wielką Brytanię (i jej Kolonie) jest częścią praktyki politycznej będącej u podstaw definiowania obywatelstwa przez wykluczenie (Bhambra 2015). Ponad milion Polaków oraz ponad 2,5 miliona innych Europejczyków przestanie móc egzekwować swoje prawa traktatowe po wejściu w życie Brexitu, i zmuszona będzie o aplikowanie o status osoby osiedlonej.

W połowie 2018 roku brytyjskie Home Office⁴ (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) przedstawiło warunki konieczne do aplikowania o status osoby osiedlonej, tzw. *settled status*. O dokument potwierdzający prawo pobytu będą mogli ubiegać się obywatele Unii Europejskiej, którzy przebywają i legalnie pracują przynajmniej od 5 lat. Osoby, które przyjadą do Wielkiej Brytanii przed wejściem w życie pełnego Brexitu (tzn. przed zakończeniem okresu przejściowego, jeśli takowy wejdzie w życie) prawdopodobnie

⁴ <https://www.gov.uk/settled-status-eu-citizens-families/applying-for-settled-status>

będą mogły kontynuować pobyt i zatrudnienie aż do czasu, gdy będą mogły się starać o *settled status*, czyli po 5 latach zatrudnienia. Ostateczny termin wskazany przez Home Office dla aplikacji o status osoby osiedlonej to 30 czerwca 2021 roku, sześć miesięcy po końcu okresu wdrożeniowego. Jednocześnie nie wiadomo jak będzie wyglądał brytyjski system imigracyjny po Brexicie lub co się stanie z migrantami, jeśli Wielka Brytania opuści unię bez umowy o przyszłej współpracy (tzw. Hard Brexit). Wiadomym jest jednak, że sytuacja Polaków w Wielkiej Brytanii ulegnie symbolicznemu i poważnemu pogorszeniu. Z obywateli europejskich, egzekwujących swoje prawa, staną się imigrantami *sensu stricto* starającymi się o włączenie do wspólnoty brytyjskiej, wpisując się w długą tradycję definiowania obywatelstwa brytyjskiego przez wykluczenie grup uprzednio rezydujących kraj, opisywaną przez Bhambrę.

Nadchodząca zmiana otoczenia instytucjonalnego w Wielkiej Brytanii związana z Brexitem postrzegana jest jako jeden z głównych czynników zewnętrznych, wpływających na kondycję polskich organizacji imigracyjnych. Wyniki tej zmiany są dziś prawie niemożliwe do przewidzenia. Przedstawiciel instytucji polskiej w Londynie przytacza jeden z możliwych scenariuszy w tej kwestii:

[W]arunki zewnętrzne na to wpływają albo też wpływają na te oczekiwania. (...). Brexit, (...), i atmosfera, która się z nim wiąże, i pewien znak zapytania nad nawet samym statusem Polaków w Wielkiej Brytanii, nad tym, do czego te negocjacje doprowadzą, do jakich wyników i efektów, będzie bodźcem do zwiększenia [zaangażowania] (...) – większa liczba osób się zaangażuje albo zainteresuje się tak jakby, czy są jakieś polskie organizacje, z którymi by mogli współpracować. <5_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

III.3.2. Uwarunkowania formalno-prawne i finansowe funkcjonowania organizacji imigranckich i w szczególności polonijnych

W kontekście uwarunkowań formalno-prawnych i finansowych funkcjonowania organizacji polonijnych opisywany już oddolny charakter organizacji imigranckich ma fundamentalne znaczenie. Z uwagi na dalece idącą decentralizację brytyjskiej polityki wielokulturowości, organizacje o typu parasolowym (np. Zjednoczenie Polskie) czy sektorowym (zrzeszających np. polskich profesjonalistów, miłośników futbolu, grupy rekonstrukcyjne) nie może liczyć na wsparcie władz lokalnych w tym samym stopniu, co np. lokalna inicjatywa polskich mieszkańców dzielnicy Londynu. A zatem organizacje parasolowe bywają partnerem w realizacji polityki integracyjnej (na zasadzie konsultacyjnej), zaś organizacje działające lokalnie często spełniają tę rolę a do tego wyręczając instytucje państwowe w niektórych kwestiach, oraz pozyskując odeń środki na wypełnianie swojej misji.

Jeśli chodzi o finansowanie, to funkcjonowanie większości organizacji trzeciego sektora, w tym tych o charakterze etnicznym reguluje prawo brytyjskie dotyczące zasad zakładania stowarzyszeń. Zobowiązuje ono do składania regularnych deklaracji o działalności i finansach, pozwala także na występowanie o fundusze. Daje się to przede wszystkim zauważyć w przypadku współpracy w terenie z poszczególnymi councilami (gminami), czy w pozyskiwaniu środków na działalność z funduszy państwowych loterii, bądź innych programów spójnościowych. Obserwacja ta dotyczy szczególnie organizacji pomocowo-społeczniowskich działających lokalnie i adresujących rzeczywiste potrzeby polskich migrantów. Jak zauważa pytany dyplomata, organizacje te, zaczynając

częstokroć swoją działalność chałupniczo, szybko nabywają umiejętności korzystania ze wsparcia instytucji brytyjskich, by potem profesjonalizować i rozszerzać swoją działalność:

Organizacj[om] (...) [z]wykle udaje się (...) uzyskać jakiś grant od władz lokalnych albo z Lottery Fund, jeśli to są większe granty. A później one się przekształcają, na przykład bardzo często wchodzi w jakąś działalność kulturalną i promocyjną. (...) Zwłaszcza na tym szczeblu lokalnym te organizacje pomocowe mają dobrze rozpoznane te instytucje miejscowe w zakresie właśnie współpracy, korzystania ze środków. <5_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Dobry przykładem różnorodnych źródeł finansowania jest działalność organizacji ze środkowej Anglii, która finansowana jest głównie z grantów brytyjskich, dystrybuowanych przez instytucje krajowe i regionalne – oraz z minimalnej działalności gospodarczej.

[Od – RDW] Big Lottery dostaliśmy coś w granicach 350 tysięcy funtów na 3 lata. Dostajemy jakieś 120 tysięcy rocznie z kasy na program artystyczny, w tej chwili to jest 60 tysięcy na rok (...). Oprócz tego mamy mniejsze granty, czyli projekty, 5 tysięcy. 10 tysięcy. Prowadzimy działalność gospodarczą, która nam uzupełnia fundusz. Taka jak [o]rganizowanie eventów kawiarnie i wynajem sal. Oczywiście sytuacja finansowa mogłaby być lepsza, bo pieniądze na projekt przeznaczone są tylko na projekt, więc zawsze nam brakuje, jeżeli trzeba wezwać hydraulika albo elektryka to są, to jest trudność w prowadzeniu organizacji, że nie możemy wydać, wiesz mamy określony budżet, który jest na projekt, pracowników, ale np. na bieżące koszty... <8_IDI_O1a_POIE_Wielka Brytania>

Jednocześnie jak przyznaje działaczka organizacji w północy, dostępne finansowanie jest dość krótko-terminowe i wymusza wspomniany już projektowy charakter działania.

Organizacja działa od projektu do projektu, organizacja jest w sytuacji żadnej finansowej [śmiech], no i to jest jedna z naszych takich wiecznych bolączek (...) że fundusze na więcej niż rok raczej nie są dostępne. Ta sytuacja się zmieniła, bo kiedyś można było napisać projekt na 3 do 5-ciu lat i ten projekt sobie bezpiecznie realizować (...) [teraz] każda organizacja mniejszościowa stoi w każdym roku przed takim problemem, nie wiadomo czy będzie istnieć, czy będzie stać ją na kontynuację pracy. <12_IDI_O2a_POIE_Wielka Brytania>

W przypadku polskich parasolowych organizacji typu Zjednoczenia Polskiego, stałym elementem opisu polskich organizacji, przewijającym się w wywiadach z przedstawicielami instytucji brytyjskich, było podkreślenie samowystarczalności, komplementarności i dobrobytu, jakim cieszy się – w opinii części respondentów, szczególnie pracowników samorządów – polska społeczność w ich okolicy.

Tak, tak mi się wydaje... radzą sobie indywidualnie [lepiej – M.G.], aniżeli by potrzebowali wsparcia grupy. <1_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Samowystarczalność, jaką mają na myśli respondenci, oznacza przede wszystkim brak zależności od wsparcia władz samorządowych, a nawet niechęć do nawiązywania relacji formalnych z władzami. Jest to pojęcie dość ambiwalentne – z jednej strony wskazujące na sukces i majętność grupy, jej zdolność do wewnętrznej mobilizacji, z drugiej, jednak

według części rozmówców, mogące prowadzić do gettoizacji i izolacji grupy, co może być niebezpieczne w sytuacji napięć międzygrupowych lub innych sytuacji kryzysowych. Dla osoby współpracującej z samorządem, samowystarczalność jest raczej problemem związanym ze specyficzną kulturą polskich organizacji. Skutkiem tej tradycji jest izolacja, brak uczestnictwa w społeczno-politycznym życiu szerszej społeczności, ale też dość wyraźne podziały pokoleniowe i kulturowe między różnymi grupami polskich emigrantów:

... jest takie funkcjonowanie na zasadzie samowystarczalności, tzn. niewychodzenie po pomoc, jakby to było coś wstydliviego, czyli muszę sobie poradzić sama i nie proszę o pomoc, bo to jest jakieś uwłaczające czy wstydlive – to jeśli chodzi o jedną stronę; jednocześnie ta stara Polonia, powojenna i z lat 80. to była [jedna – M.G.] grupa. Wedle moich obserwacji wynika, że stara Polonia sobie poradziła, byli samowystarczalni. I oni realizowali swoje potrzeby wewnątrz i dlatego nie ma tego powiązania starej Polonii z [społecznością – M.G.] na zewnątrz. Ale byli w stanie sobie poradzić. A trzeba sobie zdać sprawę, że strukturalnie, intelektualnie stara Polonia i ta z lat 80. to jest inny przekrój społeczny niż napływ po [wejściu Polski do – M.G.] UE. To jest całkiem inna grupa ludzi. Nowa Polonia sobie nie radzi sama, często z braku wiedzy i bariery językowej, i mentalności. To jeśli wcześniej Polacy sobie radzili, są przecież charity [organizacje charytatywne – M.G.], które mają całkiem sporo pieniędzy, i nie używają tych finansów w celu pomocy Polakom, co jest bardzo smutne, wręcz szokujące. <6_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Pomimo braku centralnie skoordynowanej polityki wobec migrantów, Wielka Brytania jawi się w wypowiedziach respondentów jako kraj zdecydowanie otwarty na imigrantów, a co za tym idzie – otwarty na inicjatywy społeczne, wychodzące ze strony środowisk mniejszości narodowo-etnicznych. Na przestrzeni ostatniej dekady podejście instytucji brytyjskich do Polaków uległo zmianie jakościowej: od przyzwolenia (danego wszystkim grupom) do zwiększonego zainteresowania spowodowanego większą świadomością doniosłości polskiej migracji. Paradoksalnie wynik referendum za czerwca 2016 roku za wyjściem UK z Unii Europejskiej oraz anty-polskie incydenty krótko potem stały się katalizatorem zwiększonego zainteresowania obecnością polskiej migracji przez instytucje brytyjskie.

No i właśnie po sytuacji z Brexitem, po referendum mieliśmy spotkanie z radnymi, aby ich uczulić na to, na ile Brexit dotknie nas i nasze doświadczenia. Też mieliśmy wtedy spotkanie z merem mówiąc jakby o różnych sytuacjach i o tym jak zmiana po Brexicie czy też zmiana z zasiłkami wpływa na nas Polaków. <17_IDI_O3b_POIE_Wielka Brytania>

Jednocześnie według ekspertów, po za przypadkami organizacji działających z sukcesem, wspomniana dobra wola oraz otwartość na propozycje współpracy ze środowiskiem Polaków w Wielkiej Brytanii pozostaje w dużej mierze niewykorzystana przez polską społeczność. Kluczową przyczyną niskiego zaangażowania polskich organizacji imigranckich w relacjach z instytucjami brytyjskimi można upatrywać w tym, że przez dziesięciolecia skupiły się na integracji wewnętrznej i kultywowaniu państwowości polskiej. Brak chęci aktywnego zaangażowania w politykę brytyjską przełożył się na względną samowystarczalność tego środowiska, zarówno organizacyjną, jak i finansową. Pęd do samowystarczalności – motywowany

poczuciem quasi-państwowości – stał się przyczyną nikłej siły oddziaływania historycznych organizacji na instytucje brytyjskie. W efekcie powstał brak swego rodzaju habitusu w obcowaniu z różnymi brytyjskimi instytucjami, który mógłby być przekazany migrantom po-akcesyjnym, w istotny sposób zawęża pole oddziaływania polskich organizacji imigranckich na poziomie centralnym.

III.3.3. Dyskurs publiczny o imigrantach i ich organizacjach

Stosunek do imigracji wyłaniany przez sondażowe badania jest w dużym stopniu zależny od kontekstu badania – czasu i miejsca w jakim jest przeprowadzane. Badacze prowadzący jedno z najszerzej zakrojonych badań sondażowych – British Social Attitudes Survey – wskazują na rolę kryzysu finansowego, a także fuzję debaty na temat relacji między Wielką Brytanią a Brukselą z debatą dotyczącą imigracji jako przyczynę na wzrost niechęci względem migracji. Podobnie Migration Observatory przy Uniwersytecie Oksfordzkim (Blinder 2015), przypomina, iż badania dotyczące stosunku do imigracji są obciążone notorycznym błędem konfuzji wokół samego pojęcia imigracji, gdyż badani rozumieć je mogą w całkiem odmienny od badaczy sposób. Nie ulega wątpliwości jednak, iż od lat 90. imigracja jest jednym z głównych problemów jakie wyborcy zaznaczają w przedwyborczych sondażach. Brytyjcy respondenci regularnie wymieniają imigrację jako jeden z pięciu najważniejszych problemów społecznych, a trzy czwarte jest za redukcją napływu migrantów (Blinder 2015). Zmienia się także stosunek do naturalizacji. Sondaż British Social Attitudes z 2015 roku wskazał, iż dotychczasowy trend względnie tolerancyjnego stosunku do przejścia z kategorii imigranta do bycia Brytyjczykiem, odwrócił się i większość uważa, iż należy się urodzić w kraju, aby móc się określić Brytyjczykiem. Co ważne w kontekście migracji z Unii Europejskiej, jedna czwarta wierzy iż, migrantów do tego kraju przyciągają wyłącznie świadczenia socjalne. Zainteresowanie opinii publicznej kwestiami migracji – szczególnie wyznaczonego przez Premiera Camerona poziomu dziesiątek tysięcy nowych imigrantów rocznie, a nie jak dotychczas setek – w 2015 i 2016 roku przybrało znamiona paniki społecznej podsycanej przez media tabloidowe, co zauważa ONZ w swoim raporcie (<http://www.unhcr.org/56bb369c9.html>).

Pomimo kilku incydentów skierowanych między innymi przeciwko Polakom po ogłoszeniu wyniku referendum wydaje się, że po 2016 roku negatywne nastroje społeczne względem imigrantów znacznie zelżały (http://bsa.natcen.ac.uk/media/39250/bsa35_europe.pdf; http://www.bsa.natcen.ac.uk/latest-report/british-social-attitudes-34/key-findings/context.aspx?_ga=2.45225444.1717386456.1531215924-134325757.1531215924) a Wielka Brytania na tle Europy jest krajem najbardziej przychylnym migrantom. Również z tej przyczyny, stosunek do samych organizacji imigranckich oraz generalny dyskurs publiczny, nawet w wydaniu osób popierających Brexit, ma pozytywny charakter. W odróżnieniu od indywidualistycznego modelu francuskiego, komunitarystyczny model brytyjski pozytywnie waloryzuje grupy etniczne, które są w stanie się zorganizować i w celu łatwiejszej komunikacji z władzami wyłonić reprezentację – w ten sposób rozumiana jest integracja (Duvell 2005). W tym kontekście istotne wydają się opinie przedstawicieli instytucji mających kontakt z organizacjami polskimi. Podkreślają oni specyfikę kulturową Polaków, w której społeczne, kolektywne działania mobilizacyjne nie są silnie internalizowaną normą.

Dominuje wrażenie, iż Polacy są po prostu zbyt zajęci własnym awansem ekonomicznym i edukacją nowego pokolenia:

Powiedziałabym, że trzymają się sami w swoim gronie, ciężko pracują, zajmują się rodzinami, chcą, by dzieci dobrze się uczyły, mają aspiracje, chcą robić kariery. Bardzo ciężko pracują i nie dziwię się dlaczego ludzie dają im pracę. Ale nie są zbyt zorientowani na społeczność, nie są aktywni społecznie [community-orientated – M.G.].
<1_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Rozmówca mający doświadczenie z różnymi grupami społecznymi, wskazuje na niski poziom kapitału społecznego i zaufania, jaki według niego, mają Polacy:

Tak, to dość zabawne, bo od jakiegoś czasu pracuję coraz częściej z hiszpańską społecznością w [miasto – RDW]. I to jest moja perspektywa porównawcza. Hiszpanie uwielbiają się spotykać, uwielbiają spotkania. Podczas gdy... np. jeśli organizujemy seminarium nt. jak zrobić dobre CV, ok? będę miał najwięcej Hiszpanów, bo oni przyjdą i prowadzący zapyta jednego: „a jakiej pracy szukasz?”, a Hiszpan odpowie: „taką a taką”. I zajmą się robieniem [CV – M.G.]. Polak natomiast będzie milczał, nie będzie ujawniał przed nikim do jakiej pracy aspiruje, ale inny Polak zadzwoni na drugi dzień i powie, że nie był na seminarium, ale [zapyta – M.G.] „czy masz notatki, bo chciałem coś wiedzieć”... i mam taką teorię... że to są trochę pozostałości komunizmu, że to dzieci ludzi wychowanych w komunizmie, czują nieufność wobec władzy, ale też nieufność wobec innych. Nie wiem. <2_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Potwierdzeniem wrażenia tego działacza jest też jego percepcja silnej rywalizacji, jaka panuje w polskich organizacjach i trudności z akceptacją pozycji liderów. W jego opinii to właśnie organizacje, w których działają Brytyjczycy, są w związku z tym w lepszej sytuacji, gdyż wśród społeczności polskiej są poza kręgiem rywalizacji i tarć o władzę.

III.3.4. Dominujące postawy społeczeństwa przyjmującego wobec imigrantów i ich organizacji

Stosunek społeczeństwa brytyjskiego wobec Polaków oraz ich medialny obraz był przedmiotem dwóch analiz przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych w latach 2007 i 2011. Badanie dyskursu medialnego przeprowadzonego niedługo po akcesji Polski do UE przyniosła interesujący obraz ambiwalencji wobec zjawiska i niejednorodnej oceny migracji. Autorki raportu (Fomina, Frelak 2007) zauważają, iż tak jak uogólniony obraz migracji jest traktowany przez media, zwłaszcza brukowe, z dystansem lub niechęcią i wciągany w drażliwe kwestie pobudzające brytyjski eurosceptycyzm, tak już spersonifikowany obraz migranta jest o wiele bardziej pozytywny (Fomina, Frelak 2007: 8). Kojarzony z silną etyką pracy, przedsiębiorczością i tradycyjnymi wartościami, polski migrant w medialnym odbiorze w czasie przeprowadzania badania, nie był łączony z przestępczością czy poważnymi negatywnymi skutkami społecznymi, za wyjątkiem podkreślanej przez tabloidy presji na płace.

Drugie badanie analizując percepcję społeczeństwa brytyjskiego, również wskazuje na zniuansowany obraz polskich migrantów – z jednej strony pracowitych, z drugiej będących zagrożeniem dla rodzimej siły roboczej. Dowodem na tę ewolucję jest raport z 2003 roku, gdzie obraz Polaków w Wielkiej Brytanii był o wiele mniej pozytywny

(Kolarska-Bobińska 2003). Jak piszą autorki: bezpośrednie kontakty z Polakami oraz większa uwaga mediów wyraźnie ociepliły wizerunek mieszkańców naszego kraju – obecnie jest on znacznie bardziej pozytywny, niż ten wyłaniający się na podstawie wyników badań sprzed dziewięciu lat. Z uwagi na geograficzne rozmieszczenie polskich migrantów należy być jednak ostrożnym z uogólnianiem i ekstrapolacją wyników bez uwzględnienia lokalnego kontekstu. Inaczej mówiąc, stosunek do Polaków w Southampton może być zupełnie inny od stosunku do nich w Bradford czy Belfaście, czy jednej z londyńskich dzielnic, przede wszystkim ze względu na fakt, iż różne w każdym miejscu jest samo brytyjskie społeczeństwo, historia migracji i lokalna tradycja relacji międzykulturowych.

Specyficznym głosem opinii publicznej w sprawie imigracji są też media. Według analizy zawartości gazet brytyjskich – pięciu tabloidów i pięciu gazet o wyższej jakości – dokonanej przez Spigelmana (2013) w prasie dominuje negatywny obraz imigracji Polaków porównanych do naturalnej katastrofy, plagi i posądzanych o zabieranie miejsc pracy i presję na płace. Zdaniem autora artykułu, przekaz taki obejmuje jednak wszystkich imigrantów ekonomicznych w Wielkiej Brytanii i łączy się z coraz silniejszym negatywnym podejściem do imigracji prasy – zwłaszcza tabloidów – brytyjskich. Jak już zostało wspomniane anty-imigrancka gorączka była szczególnie podsycana przez owe tabloidy w okresie przedreferendalnym (2016). I choć same tabloidy nadal żywią się ksenofobią, negatywne nastroje społeczne względem imigrantów znacznie spadły, jak pokazuje badanie Ipsos (2017). Wielka Brytania to zatem kraj wewnętrznych sprzeczności, gdzie większość społeczeństwa nadal obawia się imigracji i jej konsekwencji, jak zauważa Migration Observatory (2018), będąc jednocześnie krajem najbardziej przychylnym migrantom w Europie.

Z przeprowadzonych wywiadów z przedstawicielami instytucji i ekspertami wyłania się obraz polskiej grupy etnicznej jako niewymagającej dużych nakładów pomocy społecznej czy specjalnie zaprojektowanej polityki. Postrzeganie jej jako grupy samowystarczальной, której pozycja ekonomiczna jest silna, wśród której bezrobocie jest niskie, a edukacja dzieci bezproblemowa, pozwala władzom samorządowym, jak i organizacjom parasolowym uznawać polskie organizacje za prężnych i odpowiedzialnych partnerów, którzy sami radzą sobie ze swoimi problemami. Z kolei wśród przedstawicieli instytucji zajmujących się polskimi imigrantami zmagającymi się z rozmaitymi kłopotami i wykluczeniem, percepcja polskich organizacji jest już bardziej zniuansowana. Podkreślają oni, że samorząd przy obecnej polityce cięć budżetowych nie jest chętny do udzielania pomocy, a polskie organizacje mają tendencję do elitystycznego wykluczania ludzi z problemami – związanymi z bezrobociem, alkoholizmem czy bezdomnością. Wydaje się, że z jednej strony samorządy oczekują, iż organizacje same poradzą sobie z problemami własnych społeczności, z drugiej same organizacje widzą ów problem jako pole do działania dla samorządów.

Z kolei na poziomie deklaracji publicznych polityków brytyjskich panuje dość powszechna w takich sytuacjach wielogłosowość – w zależności od słuchaczy, brytyjscy politycy będą skłonni podkreślić taki, lub inny aspekt. I tak podczas jednej z manifestacji polskiej społeczności z okazji Dnia Niepodległości poseł Izby Gmin z dzielnicy Hammersmith & Fulham zawołał do tłumu: „Jesteście ulubionymi w Wielkiej Brytanii imigrantami”, potwierdzając powszechne postrzeganie Polaków przez pryzmat silnej

etyki pracy, przedsiębiorczości i aspiracji. Jednocześnie na użytek własnych wyborców, premier David Cameron nie wahał się przed stygmatyzowaniem polskich migrantów w celu uzyskania politycznych punktów, a premier Theresa May kwestionowała poczucie obywatelskie migrantów na kongresie swej partii w Birmingham (2016). Z kolei na użytek polskich polityków i wyborców premier May podkreślała jak bardzo polscy migranci „zawsze będą mile widziani” – na przykład podczas wizyty w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie 29 Marca 2018 – na rok przed pierwszym planowanym wejściem w życie Brexitu. Podobny wielogłos nie jest brakiem logiki, ale odzwierciedla skomplikowane zagadnienie jakim jest wpływ migracji na Wielką Brytanię, a przede wszystkim rola percepcji tego wpływu przez wyborców. Z jednej strony badania wskazują, iż pod względem ekonomicznym, demograficznym, napływ migrantów z Polski ma efekty pozytywne (Dustmann, Fratini 2014) z drugiej jednak, percepcja społeczna tego stanu rzeczy może odbiegać od rzeczywistości. To dość znane zjawisko w przypadku społecznych odczuć odnośnie migracji (IPSOS 2013, Blinder 2015) – przykładem jego wpływu, może być reguła, iż największa niechęć wobec imigrantów panuje w społecznościach gdzie imigrantów jest najmniej lub w ogóle nie ma, lub powszechna percepcja iż, imigrantów w Wielkiej Brytanii jest trzykrotnie więcej niż w rzeczywistości. Z kolei jak wskazuje Goodwin (2016), to nie procent migrantów w danym hrabstwie czy gminie, lecz ich nagły przyrost najlepiej wyjaśnia przyczyny głosowania za wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Brytyjskie referendum dotyczące członkostwa w Unii Europejskiej stało się zapowiedzią fundamentalnej zmiany na politycznej mapie Europy. Jednocześnie w wyniku kombinacji elementów polityki wewnętrznej, percepcji społeczeństwa brytyjskiego i sporego napływu migrantów, niechcianymi bohaterami referendum stali się sami unijni imigranci. W ten sposób, z peryferii bilateralnych relacji między Polską a Wielką Brytanią stali się głównymi poniekąd ich aktorami. Migranci, szczególnie w okresie referendalnym, stali się narzędziem dużych politycznych decyzji. Przed samym wejściem w życie Brexitu, i związaną z tym niepewnością co do kontynuacji formalno-prawnej relacji brytyjsko-unijnych oraz statusu samych migrantów, ci drudzy zostali wyraźnie odstawieni na drugi tor. Tak jak opinia publiczna zdaje się nie być już tak mocno targana fobiami związanymi z migracją, tak i rząd brytyjski (pomimo uprzednich zapewnień) związał przyszłość praw obywateli UE w Wielkiej Brytanii z wynikiem całych negocjacji rozwodowych. Polacy i inni Europejczycy stali się niejako politycznymi zakładnikami Brexitu.

III.4. Relacje bilateralne między krajem wysyłającym a przyjmującym

III.4.1. Charakterystyka stosunków politycznych w XX i XXI wieku

Relacje między Polską a Wielką Brytanią na przestrzeni ubiegłego stulecia są wypadkową dwóch tendencji, jakie oba te kraje przechodziły w kontekście dwóch wojen światowych i zimnowojennego układu geopolitycznego – z jednej strony brytyjski zmierzch imperialnej dominacji i skierowanie polityki z globalnej na regionalną, europejską, z drugiej, powolne wchodzenie Polski w orbitę wpływów zachodniej Europy i jej gospodarki. Historycznie rzecz biorąc, Wielka Brytania nigdy nie była bliskim sojusznikiem Polski, a jedynie doświadczenia drugiej wojny światowej dokonały tutaj zasadniczego zwrotu. Okres zimnej wojny, a przede wszystkim bliskie relacje Londynu

z Waszyngtonem sprawiły, iż Wielka Brytania należała do obozu „jastrzębi” (zwłaszcza w trakcie prezydentury Ronalda Reagana i premierostwa Margaret Thatcher) w relacjach z państwami Układu Warszawskiego, co pośrednio przekładało się na status polskiej mniejszości zamieszkałej na Wyspach, będącej symbolem oporu wobec komunistycznej dyktatury i pojałtańskiego porządku światowego. Miało to do pewnego stopnia wpływ na dowartościowanie „polskiego Londynu”, stąd też i [stara] *emigracja polska była polityczną (...). Celem nie była integracja w specyficznym angielskim społeczeństwie, a była praca organiczna w dowolnym miejscu, gdzie się było, długoterminowy cel był: powrót do Polski po zmianie systemu.* <3_IDI_E_POIE_Wielka Brytania>

Jednocześnie polityka brytyjska charakteryzuje się sporym stopniem podejścia *realpolitik*, co skutkowało poprawnymi relacjami dyplomatycznymi z PRL.

Jednym z najważniejszych symptomów tego właśnie podejścia było ambiwalentne traktowanie członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, co po wielu latach debat i otwartej kontestacji członkostwa w UE przez dużą część polityków głównego nurtu doprowadziło do bezprecedensowego głosowania za Brexitem 23 czerwca 2016 roku. Jednym z elementów negocjowanych warunków brytyjskiego członkostwa w UE był dostęp do świadczeń socjalnych obywateli UE (w tym Polski), co doprowadziło do intensywnych negocjacji między rządem Beaty Szydło a Davidem Cameronem na unijnym szczycie 16 lutego 2016 roku. Na poziomie europejskiego bezpieczeństwa jednak, pozycje Polski jak i Wielkiej Brytanii są dość zbliżone, co przejawia się we wspólnym stanowisku wobec kryzysu na Ukrainie, polityce wobec Rosji, obecnego kryzysu uchodźczego oraz wsparcia dla NATO. Także i po oficjalnej notyfikacji Rządu Jej Królewskiej Mości o decyzji dotyczącej wyjścia Wielkiej Brytanii z UE poprzez uruchomienie 30 marca 2017 roku Artykułu 50 Traktatu z Lizbony, premier Theresa May wielokrotnie zapewniała premier Szydło i premiera Morawieckiego o wadze relacji bilateralnych. Nowym mottem dyplomacji brytyjskiej jest „wychodzenie z UE, ale nie opuszczanie Europy”. W ramach tej formuły FCO (Foreign and Commonwealth Office) oraz polskie MSZ zacieśniają współpracę brytyjsko-polską i tworzą miejsce do dialogu dla aktorów społecznych w ramach Forum Belwederskiego, którego trzecia edycja odbędzie się w Warszawie w roku 2019. Forum stało się przestrzenią gdzie operują również polskie organizacje imigranckie, i nie tylko parasolowe, ale również te o znaczeniu lokalnym.

III.4.2. Charakterystyka umów i porozumień międzynarodowych między Polską a krajem przyjmującym

W chwili obecnej oba kraje ciągle łączą wzajemne traktaty unijne, lecz przyszłość relacji brytyjsko-unijnych, a tym samym brytyjsko-polskich jest na stan obecny bardzo niepewna. Do układów bilateralnych należy umowa ws. popierania i wzajemnej ochrony inwestycji (1987), porozumienie o zniesieniu obowiązku wizowego dla obywateli obu państw (1992), Traktat Akcesyjny (2003) oraz konwencja ws. unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i zysków majątkowych (2006). Ta ostatnia została bezpośrednio wprowadzona w wyniku presji polskich migrantów (Garapich 2008b). Polska jest jednym z dwudziestu głównych partnerów brytyjskich pod względem współpracy gospodarczej i głównym partnerem handlowym i inwestycyjnym wśród krajów Europy

Środkowej. Zjednoczone Królestwo jest też drugim, największym importerem polskich towarów i usług. Od 2004 roku wartość polskiego eksportu do UK wzrosła ponad trzykrotnie, przekraczając w 2013 r. 13,9 mld EUR (3,2 mld EUR w 2004 r.). Import towarów z UK zwiększył się dwukrotnie do wartości ponad 4 mld Euro, co plasuje Wielką Brytanię na siódmym miejscu wśród państw Europy.

Wpływ relacji polsko-brytyjskich na życie organizacyjne polskich migrantów jest niejednoznaczny i szczególnie zależny od kontekstu. Ważnym miejscem na mapie tych relacji jest Londyn – globalne miasto i serce finansowe, nie tylko Europy, ale i świata, w którym większość globalnych firm ma swoją reprezentację. Podobnie ma się rzecz z polityką kulturalną i światem sztuki, będącymi w dużym stopniu częścią *public diplomacy* krajów nawiązujących relacje z Wielką Brytanią. Bez wątpliwości działalność polskich agend państwowych odpowiedzialnych za politykę kulturalną – w rodzaju Instytutu Kultury Polskiej, rezonuje na życie organizacyjne Polaków w brytyjskiej stolicy. Centralność Londynu i jego status ‘globalnego miasta’ (Sassen 1991), przekłada się także na status i prestiż organizacji które pretendują do miana „reprezentantów” polskiej społeczności i wypracowują relacje z brytyjskimi politykami. Tutaj także, świat polskich organizacji, brytyjskich związków zawodowych, partii politycznych, ale też brytyjskiej i polskiej polityki przeplata się i zazębia w sposób dotąd niespotykany. Aktywna polityka polonijna, traktowana jako narzędzie polityki zagranicznej, widzi w Polakach rodzaj nieformalnych dyplomatów, stąd nic dziwnego, iż podobne inicjatywy znajdują przychylne nastawienie władz polskich – niezależnie od politycznego zabarwienia. W tym sensie bilateralne relacje na szczeblu państwowym, mają swoje odbicie w kształcie i personalnym składzie polskich organizacji w stolicy Wielkiej Brytanii.

Z rozmów z przedstawicielami instytucji pracujących z migrantami wynika, że umowy bilateralne wydają się nie mieć żadnego wpływu na stan organizacji polskich, przynajmniej na szczeblu lokalnym. Także i w rozmowach z ekspertami kwestia umów dwustronnych prawie nie pojawia się, wydają się one zatem mieć niewielki wpływ na kondycję polskich organizacji. Jedyną poruszaną sprawą jest zaniechanie podwójnego opodatkowania przez Polskę i Wielką Brytanię od 2008 r. pod wpływem zorganizowanej presji społecznej. W rozmowach z działaczami w terenie kwestia umów dwustronnych również generalnie nie pojawia się, więc wydaje się, że może ona mieć znikomy wpływ na kondycję polskich organizacji. W perspektywie przyszłościowej Brexit może potencjalnie wpłynąć na znaczenie umów bilateralnych, gdyby Wielka Brytania wyszła z Unii Europejskiej bez umowy o kooperacji i wolny handlu po wygaśnięciu procedury wyjścia (Art. 50. Traktatu z Lizbony). Ciągłe jednak bardziej prawdopodobne wydaje się sytuacja, w której Polacy zostaną objęci rozwiązaniami obejmującymi wszystkich obywateli UE, a co za tym idzie w ramach umów dwustronnych Wielka Brytania-Unia Europejska regulujących okres po formalnym Brexicie, którego data pozostaje ciągle niepewna.

III.4.3. Dominujące wzajemne postawy społeczeństw Polski i kraju przyjmującego

Istotną, niekiedy zapominaną stronę relacji między krajami unijnymi jest idea miast partnerskich, która owocuje wymianą handlową, kulturalną, naukową i sportową (np. między Krakowem a Edynburgiem, Tarnowem a Blackburn, czy Lublinem a Lancaster).

W kontekście napływu polskich imigrantów większość brytyjskich miast partnerskich posiada własną społeczność polską, co przekłada się na zacieśnianie relacji handlowych i międzynarodowych.

III.5. Inne czynniki

Nie należy zapominać, iż z daleka od prestiżowych salonów Westminsteru czy Ambasady RP w Londynie, działalność ogromnej większości polskich organizacji, polskich działaczy w panetnicznych organizacjach, związkowców, polskich parafii czy szkół sobotnich to lokalna praca skupiona na bardziej konkretnych problemach związanych z dyskryminacją na rynku pracy, uzależnieniami, bezdomnością, rozpadem rodziny, szkoleniem czy integracyjnym spędzaniu czasu. W związku z tym daje się zauważyć pewne napięcie i rozdźwięk między transnarodową wielką polityką, w której zaangażowane jest kilka organizacji o niskim liczbowo członkostwie, pretendujących do miana „reprezentacji” Polaków w Wielkiej Brytanii, ale posiadającymi odpowiednie kontakty w świecie polityki, a rozlicznymi oddolnymi inicjatywami, którym bardziej zależy na lokalnej integracji. Jak wskazuje wspomniany raport ISP (Kucharczyk 2013), brak jest jednolitej reprezentacji Polaków na arenie ogólnopaństwowej polityki, czy to brytyjskiej czy polskiej. Wynika to z niekompatybilności między legitymizacją danej organizacji a jej lokalnym zakorzenieniem w terenie, inaczej mówiąc, nie ma organizacji o zasięgu ogólnobrytyjskim, która by miała jednocześnie zakorzenienie lokalne. Przypadki, kiedy oba te poziomy działają w jednym celu, należą raczej do wyjątków.

IV. Stan a uwarunkowania polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii – konkluzje

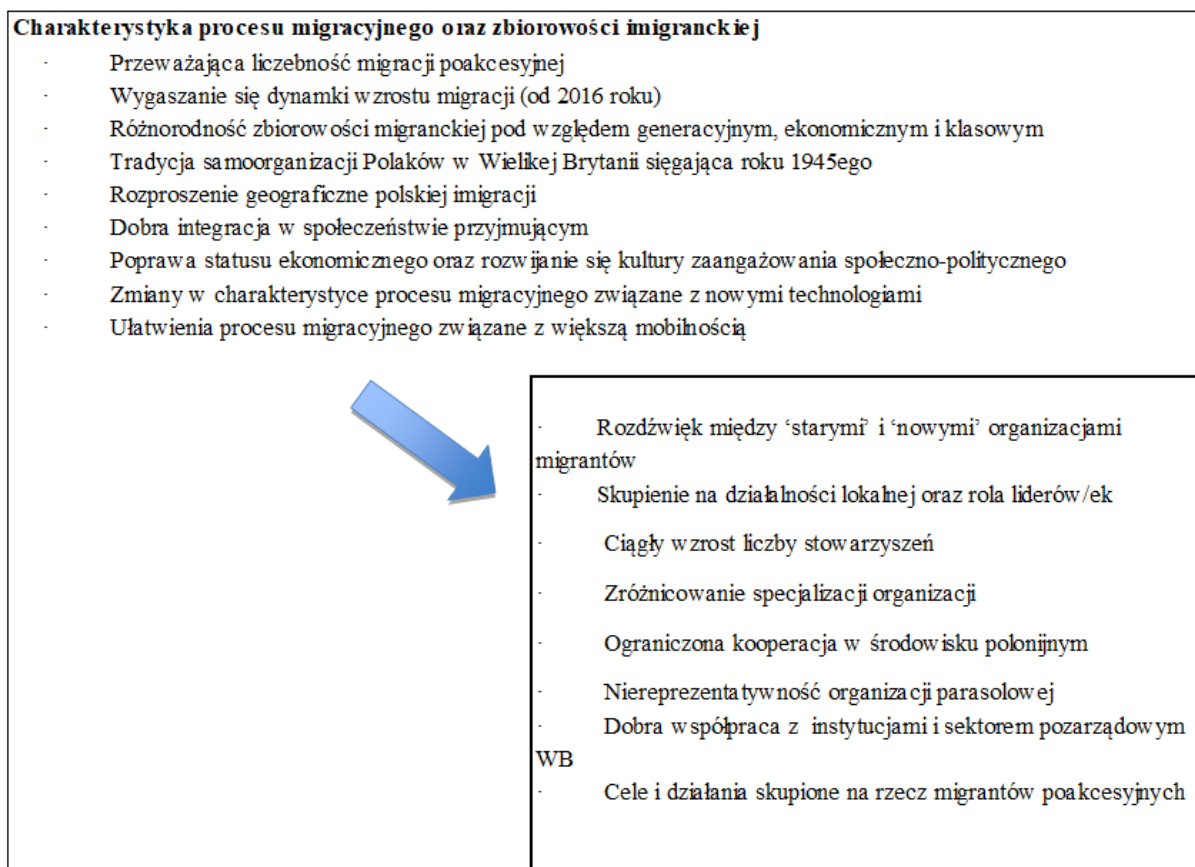
IV.1. Stan polskich organizacji w Wielkiej Brytanii a charakterystyka procesu migracyjnego z Polski do Wielkiej Brytanii oraz charakterystyka polskiej zbiorowości w Wielkiej Brytanii

Proces migracyjny oraz zbiorowość imigrancka ma zdecydowany wpływ na stan polskich organizacji, wyróżnić tu można kilka kategorii czynników: po pierwsze różnorodność zbiorowości migranckiej pod względem generacyjnym, ekonomicznym i klasowym, a co za tym idzie rozdźwięk między „starymi” i „nowymi” organizacjami migrantów; po drugie doniosłość migracji poakcesyjnej, która przyćmiła poprzednią społeczność; po trzecie zmieniające się potrzeby zbiorowości migranckiej na przestrzeni ostatniej półtorej dekady; oraz po czwarte działalność jednostek, w szczególności lokalnych liderów/ek aktywizujących polską społeczność w Wielkiej Brytanii.

Heterogeniczność zbiorowości migranckiej pod względem generacyjnym, ekonomicznym i klasowym jest wynikiem opisanych fal migracyjnych, które choć połączone w łańcuchy (nie rozłączne byty) i coraz bardziej umiejscowione transnarodowo (migracje wahadłowe), przyczyniły się do super-różnorodności zbiorowości migranckiej. Owo zróżnicowanie polskiej populacji pod względem klasowym, pokoleniowym, edukacyjnym, światopoglądowym skutkuje fragmentacją i rozwarstwieniem się struktury organizacji lub zaniechaniem tworzenia ogólnej reprezentacji Polaków zarówno na poziomie centralnym, jak i w niektórych miejscach koncentracji migrantów. Oznacza to, iż w miejscach, gdzie jest wielu Polaków,

niekoniecznie musi istnieć organizacja ich reprezentująca. Zaobserwować można przy tym brak synergii organizacji na poziomie krajowym, skutkujący brakiem reprezentacji głosu Polaków na poziomie centralnym. Tu na pierwszy plan wysuwa się przytaczany rozdzwitek generacyjny, wynikający ze specyficznego etosu historycznej migracji, roli „polskiego” Londynu, oraz skupienia działalności organizacji historycznych na celebracji patriotyzmu. W rezultacie migracji poakcesyjnych nastąpiła kontestacja owego starego porządku organizacji migrantów oraz skupienie się na działalności na poziomie lokalnym.

Schemat 1.



W Wielkiej Brytanii migracja poakcesyjna, poprzez swoją wielkość i rozprzestrzenienie, w dużej mierze przyćmiła znaczenie wcześniejszych migracji dwudziestowiecznych. Polskie organizacje imigranckie w Wielkiej Brytanii skupiają się dziś w przeważającej większości na działaniach na rzecz migrantów poakcesyjnych, również ze względu na procesy demograficzne. Ta najnowsza fala polskich migracji na wyspy brytyjskie liczy już sobie 15 lat, w wyniku której ukształtowała się całkiem nowa zbiorowość migrantów w której widoczna jest poprawa statusu ekonomicznego oraz rozwijanie się kultury zaangażowania społeczno-politycznego. Zauważalne jest zatem jak ów proces zaczyna wpływać pozytywnie na kondycję polskich organizacji, szczególnie na poziomie lokalnym. Polacy są nie tylko postrzegani jako zbiorowość, ale ich głos staje się nieodłączną częścią sfery publicznej w miastach, gminach, czy hrabstwach, gdzie mieszkają. Polskie organizacje imigranckie stają się powoli znaczącym partnerem

włodarzy miejskich i innych organizacji pozarządowych. W wielu przypadkach to one są właśnie tym słyszalnym głosem w dyskusjach nad kwestiami dotyczącymi migrantów, wypowiadają się też na temat bieżących wydarzeń politycznych takich jak Brexit. W tym kontekście znamienne jest przekroczenie przez polską zbiorowość liczebności jednego miliona i swego rodzaju ukonstytuowanie się Polaków jako największej zbiorowości migrantów w Zjednoczonym Królestwie. Z wyżej wymienionych przyczyn proces ten nie przełożył się na utworzenie się silnego centralnego ośrodka będącego głosem polskich migrantów, a skutkuje polifonią polskich głosów na niespotykaną dotąd skalę na poziomie lokalnym.

W połowie drugiej dekady migracji poakcesyjnej w dużo większym stopniu niż kiedyś potrzeby to zmieniające się zbiorowości migranckiej wpływają na stan polskich organizacji. Tyczy się to także podmiotów historycznych, które z powodów demograficznych zwracają się ku nowym migrantom. Odpowiadając na zapotrzebowanie polskiej społeczności działacze większości organizacji objętych sondażem instytucjonalnym wskazują na poniższe pola działania swoich organizacji: edukacja i wychowanie (17), podtrzymywanie tradycji i tożsamości narodowej (15), promocja Polski w społeczeństwie kraju pobytu (13), kultura i sztuka (3). Te cele, obecnie działających organizacji, nie odbiegają od aspiracji polskich organizacji na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Zapewnienie edukacji w języku polskim dzieci migrantów oraz celebrowanie polskości poprzez tradycję i kulturę były i są stałym motywem działalności organizacji. Jednak, jak wynika z materiału badawczego, w wielu przypadkach to niski kapitał ekonomiczny przeważającej większości migrantów poakcesyjnych oraz trudności jakie napotykają oni w przystosowaniu społecznym do życia w Wielkiej Brytanii, stały się przyczynkiem do powstania niektórych badanych organizacji – 9 organizacji wskazuje działalność pomocową swój obszar działania. Fakt, że wielu obecnych i nowo przybyłych migrantów wciąż potrzebuje pomocy społecznej czy doradztwa profesjonalnego warunkuje potrzebę istnienia tychże organizacji. W związku z 12 organizacji badanych w sondażu ma w swej ofercie działania lub programy specjalnie skierowane do osób nowoprzybyłych z Polski.

Widoczny wpływ na stan polskich organizacji ma również aktywność, częstokroć charyzmatycznych jednostek (liderów). Czynniki decydujące o kondycji organizacji, przytaczane przez respondentów we wszystkich studiach przypadku organizacji to kapitał ludzki organizacji oparty o silne przywództwo, a także zmotywowani działacze lub/i personel oraz chętni i ciągle nowi wolontariusze. Na pierwszy plan wysuwa się jednak właśnie charyzmatyczne przywództwo, zazwyczaj w osobie lidera/ki, często założyciela/ki, organizacji. Z racji na częstą formułę projektową działania wielu organizacji, krótkoterminowe finansowanie oraz oparcie dużej części działalności na wolontariuszach, obecność motywującej, „przebojowej/go”, liderki/a jest głównym czynnikiem wewnątrznie spajającym badane organizacje. W odpowiedzi na pytanie o silne i słabe strony organizacji, respondenci jednym tchem wymieniają obecność lidera/k bądź groźbę jego/jej utraty. W dalszej kolejności bardzo ważni są szeregowi działacze lub/i personel oraz wolontariusze. To dzięki nim wiele z tych organizacji kontynuuje działalność niezależnie od finansowania. Niemniej, to jednak liderzy są kołem zamachowym organizacji polonijnych.

Często przywoływane silne więzi interpersonalne wewnątrz organizacji są właśnie pochodną przywództwa motywującego działalności zespołu, pomimo generalnej apatii polskiej społeczności oraz niskiego poziomu zaufania społecznego wśród polskich migrantów względem siebie nawzajem, oraz względem państwa i społeczeństwa brytyjskiego. Stąd pochodne czynniki decydujące o kondycji organizacji, pojawiające się wypowiedziach dużej części przedstawicieli poszczególnych organizacji to brak konkurencji w sferze ich działalności od innych organizacji imigranckich (swoisty monopol), szczególnie na poziomie lokalnym. Materiał badawczy dostarcza wielu dowodów, że to nie kulturowy etos obywatelskości (habitus) mas polskich migrantów, ale działalność niewielkich zmotywowanych społecznie-nastawionych grup, pod charyzmatycznym przewodnictwem, tworzy i operuje polskimi organizacjami w Wielkiej Brytanii. Ich kapitał symboliczny zbudowany jest na renomie wynikającej z przeszłych sukcesów, na interpersonalnej sieci kontaktów w otoczeniu instytucjonalnym oraz na relacjach z innymi organizacjami trzeciego sektora, wypracowanych przez bardzo niewielką liczbę osób (w porównaniu do doniosłości polskiej migracji). Jak zgodnie przyznają eksperci i działacze, marka wielu tych organizacji stała się wizytówką profesjonalizmu, a dobre i osobiste relacje z władzami miejskimi oraz innymi organizacjami sektora pozarządowego potęgują ten efekt. W wielu przypadkach, pomimo obiektywnych problemów z adaptacją i integracją Polaków w Zjednoczonym Królestwie, działalność polskich organizacji imigranckich stała się przykładem działalności społeczno-kulturalnej godnym naśladowania dla innych grup migrantów – co potwierdzają przedstawiciele instytucji brytyjskich.

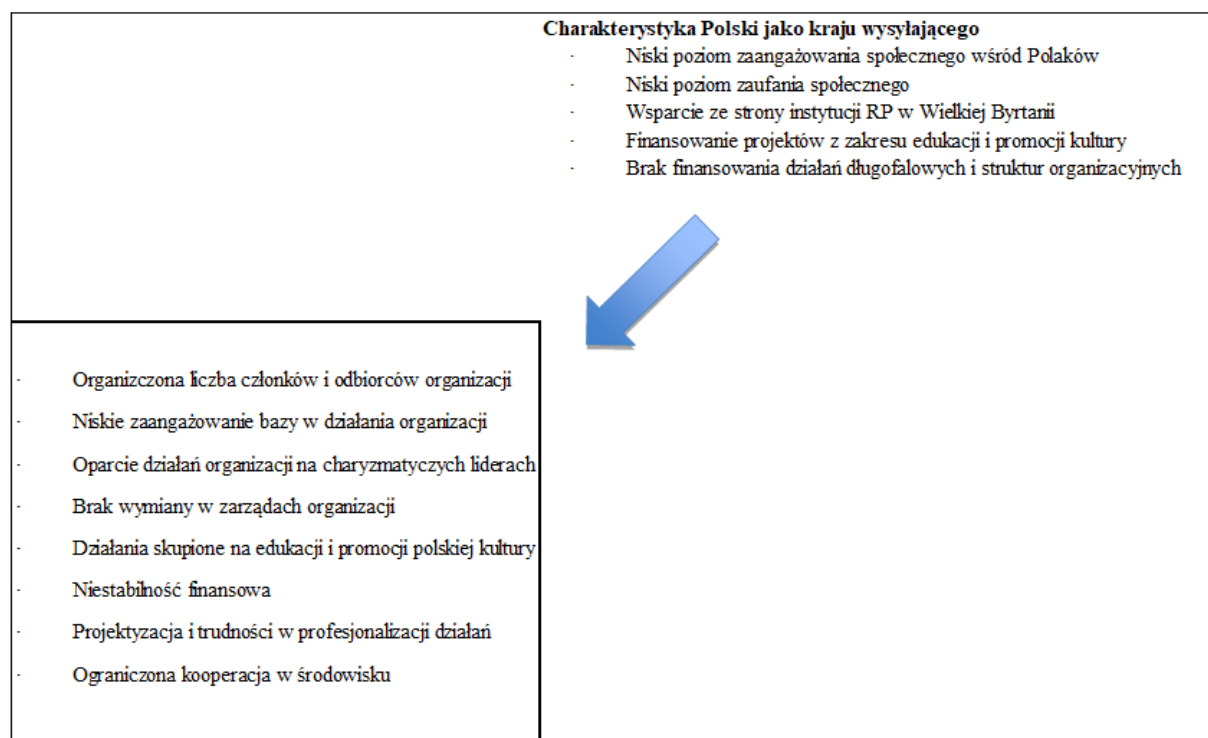
IV.2. Stan polskich organizacji w Wielkiej Brytanii a charakterystyka Polski jako kraju wysyłającego

Charakterystyka kraju i społeczeństwa wysyłającego warunkuje kondycję polskich organizacji jeśli chodzi o kulturowe wzorce zaangażowania, wpływ ma także polityka polonijna, czy – w narastającym stopniu – bieżąca polityka krajowa w Polsce. Wielu spośród badanych respondentów wymienia brak skłonności do zaangażowania społecznego wśród polskich migrantów. Respondenci krytykują tzw. cechy narodowe Polaków, słabość zorganizowania polskiej migracji opisywana jest jako spuścizna braku kapitału społecznego wyniesionego z Polski. Eksperci porównują niechęć samoorganizacji i brak zaufania społecznego Polaków w Wielkiej Brytanii do praktyk innych mniejszościowych grup, związanych często dużo silniejszymi więzami społecznymi, ale także etnicznymi czy religijnymi. W konsekwencji, wzorce do samoorganizacji są często czerpane od innych grup etnicznych będących migrantami w Wielkiej Brytanii. W tym względzie na uwagę zasługują kooperacyjne relacje z innymi organizacjami imigranckimi, w przeciwieństwie do chłodnych czy wręcz konfliktowych relacji z historycznymi organizacjami „starej” migracji takimi jak Zjednoczenie Polskie.

Oprócz kulturowych wzorców zaangażowania na stan polskich organizacji wpływ ma charakter polityki polonijnej czy Polski w ogóle jako kraju wysyłającego. Bez wątpliwości działalność polskich agend państwowych odpowiedzialnych za politykę kulturalną – w rodzaju Instytutu Kultury Polskiej – oraz działalność konsulatów RP wspierających finansowo i symbolicznie przedsięwzięcia polonijne rzutuje na życie organizacyjne Polaków. Wsparcie od polskich agend rządowych, w oczach instytucji

brytyjskich, przekłada się także na status i prestiż organizacji, które pretendują do miana „reprezentantów” polskiej społeczności i starają się wypracowywać jak najlepsze relacje z brytyjskimi politykami. Do tego aktywna polska polityka polonijna, traktowana jako narzędzie polityki zagranicznej, widzi w Polakach rodzaj nieformalnych dyplomatów, nic więc dziwnego, iż podobne inicjatywy znajdują przychylne nastawienie władz polskich – niezależnie od politycznego zabarwienia. W tym sensie bilateralne relacje na szczeblu państwowym mają swoje przełożenie na kształt i personalny skład polskich organizacji w stolicy Wielkiej Brytanii. Dotyczy to zarówno starszych struktur organizacji w których rola „polskiego Londynu” jest ważnym kapitałem symbolicznym, ale także organizacji skupiających młodsze generacje, które etos ten starają się odtwarzać. Polityka polonijna jest zatem ważną determinanta charakteru tych organizacji o tyle, o ile takie ukierunkowanie celów spotyka się ze wsparciem placówek dyplomatycznych RP.

Schemat 2.



Jednocześnie zmiana kursu w polityce diasporycznej państwa polskiego, kładąca większy niż uprzednio nacisk na symboliczną afirmację narodowościową w działaniach ambasad, konsulatów, czy Polskich Instytutów Kultury ma stosunkowo niewielki wpływ na kondycję polskich organizacji, zwłaszcza tych lokalnych. Niemniej jednak powoduje ona napięcia między prężnie działającymi lokalnymi organizacjami a Ambasadą RP w Londynie, która według niektórych działaczy używa klucza politycznego w relacjach w polskim społeczeństwie obywatelskim w Wielkiej Brytanii. Do tego, polityka polska, jako kraju wysyłającego, zauważalna jest jednak przez niektórych działaczy z poszczególnych organizacji imigranckich i opisywana w negatywnym świetle. Głównie chodzi w tej debacie o sposób i standardy kultury politycznej w Polsce, które istotnie odstają od tych przyjętych za normę w Wielkiej Brytanii. Niektórzy respondenci


wskazują też na polską politykę oraz generalną „jakość” państwa polskiego jako powód ciągłej migracji do Wielkiej Brytanii. Wielu działaczy odcina się też od binarnego rozumienia polskości, poczuwa się do solidarności z innymi migrantami w Wielkiej Brytanii (często z Europy Środkowej), i pragnie przyczyniać się do budowania społeczeństwa multikulturowego.

IV.3. Stan polskich organizacji w Wielkiej Brytanii a charakterystyka Wielkiej Brytanii jako kraju przyjmującego

Hipoteza, iż to charakterystyka kraju przyjmującego ma wpływ na stan polskich organizacji znajduje zdecydowane uzasadnienie w roli strukturalnych determinant takich jak: decentralizacja (dewolucja), dostępność funduszy, istnienie odpowiednich komórek zajmujących się mniejszościami na poziomie lokalnym, i generalnie przyjazne otoczenie instytucjonalne w Wielkiej Brytanii; oraz procesów politycznych, czyli wykryształizowaniu się polityki wobec migrantów polegającej na decentralizacji, fragmentaryzacji i pragmatyzmie, oraz diametralnej zmiany politycznego kursu władz brytyjskich wobec procesu integracji europejskiej (Brexit).

Jeśli chodzi o generalną przyjazność i pomocność instytucji brytyjskich względem migrantów to należy odnotować, że struktura politycznych możliwości dla funkcjonowania organizacji imigranckich jest w Wielkiej Brytanii niezwykle sprzyjająca. Ma się to zarówno do legitymizacji działań tychże organizacji w sensie formalnym, ale także politycznym i społecznym – szczególnie władze lokalne oczekują istnienia skonsolidowanych partnerów społecznych reprezentujących poszczególne grupy migrantów. Powyższy raport obrazuje sposoby w jaki polskie organizacje imigranckie wykorzystują strukturę politycznych możliwości szczególnie jeśli chodzi o wsparcie organizacyjne i finansowe od instytucji publicznych oraz organizacji trzeciego sektora w Wielkiej Brytanii.

Schemat 3.

	<ul style="list-style-type: none"> - Organizacje jako partnerzy społeczni władz, szczególnie lokalnych - Organizacje pośrednikami w dystrybucji kapitałów, reprezentacji, ale także monitorowaniu relacji międzyetnicznych - Polska grupa etniczna widziana jako małoproblematyczna - Relacje władz z polskimi organizacjami zależne od charyzmy, energii i determinacji liderów - Wzmoczone pozytywne zainteresowanie sytuacją polskich migrantów ze strony władz lokalnych oraz organizacji pozarządowych (Brexit)
<p>Charakterystyka Wielkiej Brytanii jako kraju przyjmującego</p> <ul style="list-style-type: none"> - Dewolucja oraz centralizacja życia politycznego - Relatywna dostępność funduszy dla organizacji - Istnienie odpowiednich komórek zajmujących się mniejszościami na poziomie lokalnym - Generalnie przyjazne otoczenie instytucjonalne w Wielkiej Brytanii - Polityka wobec migrantów polegająca na decentralizacji, fragmentaryzacji i pragmatyzmie - Diametralna zmiana politycznego kursu władz brytyjskich wobec integracji europejskiej (Brexit) 	

Brytyjska polityka społeczna wobec organizacji imigranckich charakteryzuje się wysokim stopniem decentralizacji, fragmentaryzacji i pragmatyzmu, reagując raczej, aniżeli aktywnie kształtując integrację społeczną. W wyniku działania szeregu czynników politycznych, historycznych i ekonomicznych to władze lokalne obarczone zostały odpowiedzialnością za monitorowanie i utrzymywanie relacji z organizacjami imigranckimi. W przypadku redukcji środków na tego typu działania, władze w coraz większym stopniu cedują wdrażanie, a nawet kreowanie owej polityki na organizacje pozarządowe. W szczególności na plan pierwszy wybijają się tutaj parasolowe organizacje zrzeszające szereg mniejszych organizacji, w tym imigranckich, a jednocześnie mające głębokie zakorzenienie personalne, społeczne i ekonomiczne we władzach samorządu. Organizacje te stają się w ten sposób rodzajem pośredników w dystrybucji kapitałów, reprezentacji, ale także monitorowaniu relacji międzyetnicznych. Z badania wyłania się obraz organizacji polskich, z jednej strony, powoływanych przez samych migrantów bez większego wsparcia samorządów czy organizacji parasolowych, które mają charakter wewnątrzintegracyjny, spełniając funkcje kulturowej reprodukcji (szkoły sobotnie, kluby, organizacje etniczne). Z drugiej strony należy dostrzec organizacje, których powstanie jest skutkiem działalności organizacji lokalnych, a które odpowiadają potrzebom zidentyfikowanym przez instytucje brytyjskie – takie jak służba zdrowia, szkoły, policja. Sytuacja tej dwutorowości rozwoju organizacji imigranckich tłumaczy niekiedy lukę, jaka pojawia się w zderzeniu z konkretnymi problemami, mimo istnienia dość gęstej sieci polskich instytucji, brak jest pomocowo-poradniczej organizacji wychodzącej naprzeciw polskim migrantom doświadczającym poważnych problemów socjalnych, zdrowotnych czy finansowych.

Z punktu widzenia przedstawicieli instytucji brytyjskich, polska grupa etniczna nie jest identyfikowana jako wymagająca dużych nakładów pomocy społecznej

czy specjalnie zaprojektowanej polityki. Postrzeganie jej jako grupy samowystarczalnej, której pozycja ekonomiczna jest silna, wśród której bezrobocie jest niskie, a edukacja dzieci bezproblemowa, pozwala władzom samorządowym, jak i organizacjom parasolowym uznawać polskie organizacje za prężnych i odpowiedzialnych partnerów, którzy sami radzą sobie ze swoimi problemami. Z kolei wśród przedstawicieli instytucji zajmujących się polskimi imigrantami zmagającymi się z różnymi kłopotami i wykluczeniem, percepcja polskich organizacji jest już bardziej zniuansowana. Podkreślają oni, że samorząd przy obecnej polityce cięć budżetowych nie jest chętny do udzielania pomocy, a polskie organizacje mają tendencję do elitystycznego wykluczania ludzi z problemami – związanymi z bezrobociem, alkoholizmem czy bezdomnością. Wydaje się, że z jednej strony samorządy oczekują, iż organizacje same poradzą sobie z problemami własnych społeczności, z drugiej same organizacje widzą ów problem jako pole do działania dla samorządów. Pragmatyzm i lokalizm brytyjskiej polityki integracyjnej oznacza, iż relacje z polskimi organizacjami są bardzo zróżnicowane i poza determinantami strukturalnymi (fundusze, region, miejski kontekst) najczęściej zależne od charyzmy, energii i determinacji poszczególnych liderów z obu stron.

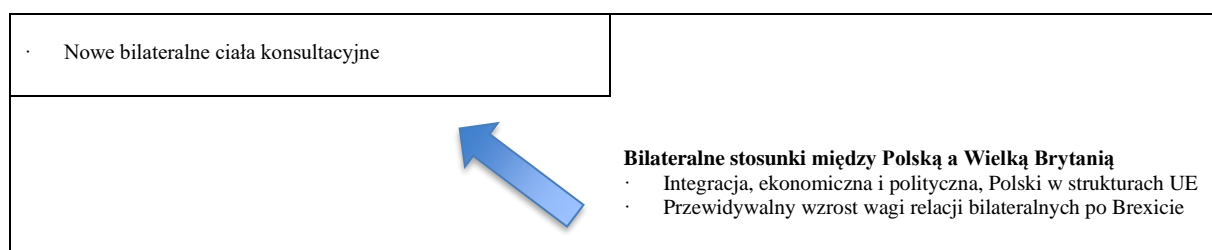
W ocenie respondentów Brexit niechybnie wpłynie na potrzebę dostosowania polskich organizacji imigranckich do otoczenia instytucjonalnego kraju przyjmującego, choć – jak na razie – mamy do czynienia ze stabilnością i ciągłością instytucjonalną państwa brytyjskiego wobec migrantów. W latach 2020-2022 szybkość zmian wobec obywateli UE pozostałych w Wielkiej Brytanii po Brexicie oraz ich nieprzewidywalność, niechybnie wpłynie na stan organizacji imigranckich. Już dziś działacze polskich organizacji imigranckich zauważają wzmożone pozytywne zainteresowanie sytuacją polskich migrantów ze strony władz lokalnych oraz organizacji pozarządowych. Coraz gorętsza atmosfera polityczna w Wielkiej Brytanii wpływa niechybnie na nastroje społeczne, szczególnie wśród samej Polonii – pojawiły się liczne obawy (czasem plotki) o przyszłość względem możliwości życia i pracy w Wielkiej Brytanii. Jednocześnie sami respondenci nie zauważyli wzmożonej dyskryminacji Polaków, a dyskusja nad Brexitem wskazywana jest jako potencjalnie pozytywny impuls do większego zainteresowania polską społecznością oraz lepszego działania na rzecz przełamywania barier kulturowo-narodowościowych. Brexit zatem wpływa na poczucie egzystencjalnej niepewności wśród Polaków, lecz dla polskich organizacji imigranckich jest szansą, żeby zaistnieć w brytyjskiej sferze publicznej, oraz by domagać się większej uwagi względem polskich migrantów i większych nakładów na swoją działalność. Także wspomniana już, i dotąd niezmienna, stabilność brytyjskich instytucji, przejrzystość przepisów oraz procedur administracyjnych (szczególnie w kontekście finansowania) wpływa korzystnie na działalność i rozwój polskich organizacji imigranckich pomimo nadchodzącego Brexitu.

IV.4. Stan polskich organizacji w Wielkiej Brytanii a bilateralne stosunki między Polską a Wielką Brytanią

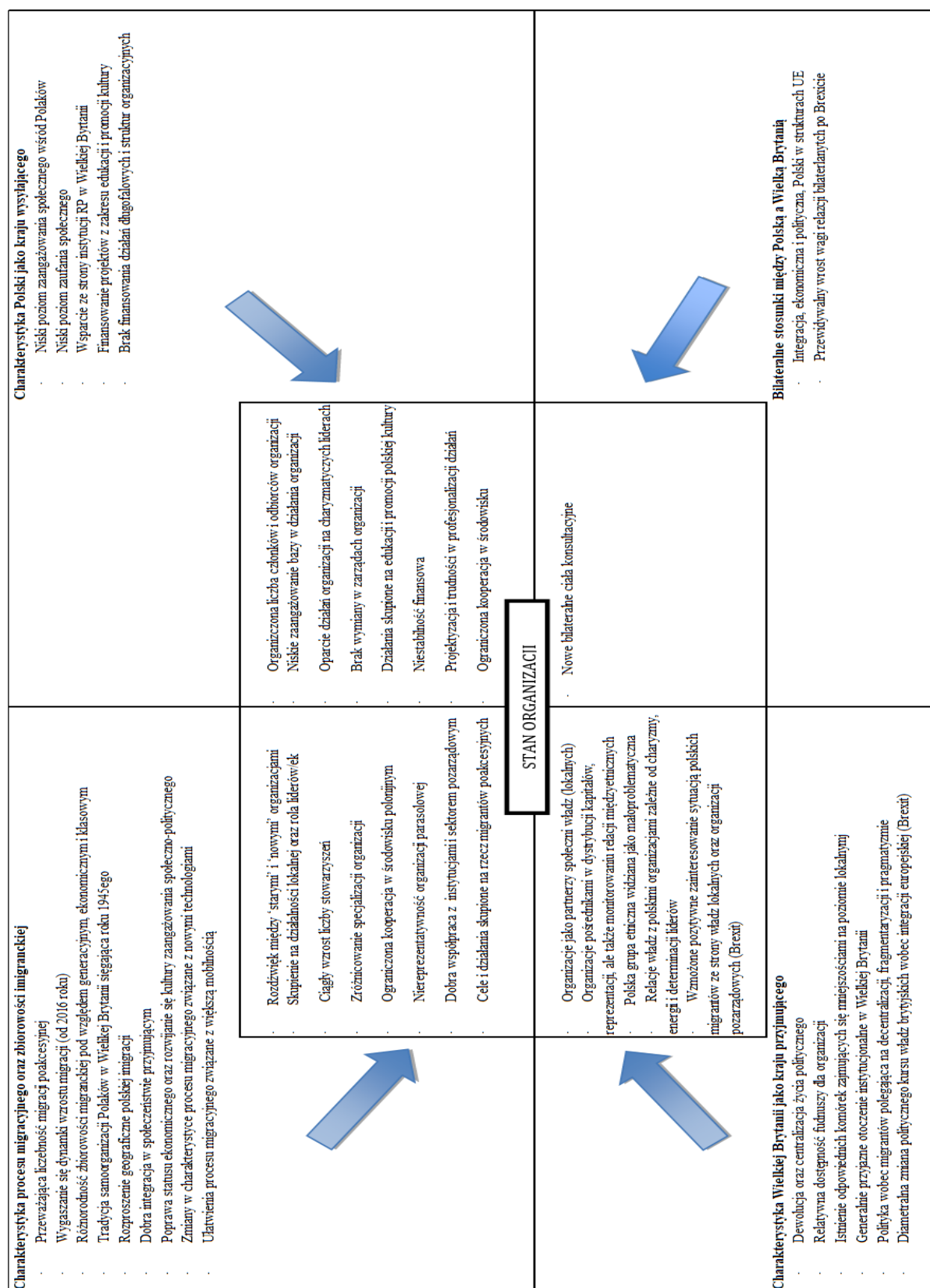
Do niedawna umowy bilateralne wydawały się nie mieć dużego wpływu na stan organizacji polskich, biorąc pod uwagę, że relacje brytyjsko-polskie regulowały traktaty UE. Jedyną ważną sprawą w ostatnich latach było zaniechanie podwójnego

opodatkowania przez Polskę i Wielką Brytanią od 2008 r. pod wpływem zorganizowanej presji społecznej. W niedługiej perspektywie Brexit może potencjalnie wpłynąć na znaczenie umów bilateralnych gdyby Wielka Brytania miała opuścić Unię w sposób gwałtowny. Tzn. gdyby Wielka Brytania wyszła z Unii Europejskiej bez umowy o kooperacji i wolnym handlu po wygaśnięciu procedury wyjścia (Art. 50. Traktatu z Lizbony). Ciągłe jednak bardziej prawdopodobne wydaje się rozwiązanie, wedle którego Polacy zostaną objęci rozwiązaniami, obejmującymi wszystkich obywateli UE, a co za tym idzie w ramach umów dwustronnych Wielka Brytania-Unia Europejska regulujących okres po formalnym Brexicie. Wzmoczona aktywność dyplomatyczna względem Polski jak na razie ma niewielki wpływ na działalność polskich organizacji Wielkiej Brytanii, poza włączeniem niektórych z nich w nowopowstające bilateralne ciała konsultacyjne, których wyniki nie są jeszcze znane.

Schemat 4.



Schemat 5.



IV.5. Podsumowanie

Powyższy raport wskazuje, że to proces migracyjny oraz zbiorowość imigrancka w zderzeniu z charakterystyką kraju przyjmującego ma najdonioślejszy wpływ na stan polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii. Różnorodność zbiorowości imigranckiej pod względem generacyjnym, ekonomicznym i klasowym w zderzeniu ze zdecentralizowaną i pragmatyczną polityką imigracyjną państwa brytyjskiego (dostępnością funduszy, istnieniem odpowiednich komórek zajmujących się mniejszościami na poziomie lokalnym i generalnie przyjazne otoczenie instytucjonalne) potęguje rozdźwięk między „starymi” i „nowymi” organizacjami migrantów, a co za tym idzie atomizację polskich organizacji w brytyjskiej przestrzeni publicznej. Jest to w dużej mierze wynikiem bezprecedensowej migracji poakcesyjnej, która przyćmiła poprzednią społeczność działającą w sposób „korporacyjny”, i skierowała działalność organizacji na wymiar lokalny, skutkując polifonią głosów polonijnych, raczej niż zjednoczonym frontem miliona Polaków w Wielkiej Brytanii.

W zderzeniu z tym procesem charakterystyka kraju i społeczeństwa wysyłającego warunkuje kondycję polskich organizacji w dużo mniejszym stopniu. Choć słabość kulturowych wzorców zaangażowania jawią się jako praprzyczyna słabości zorganizowania polskiej migracji, to określenie jak to przełożenie funkcjonuje w praktyce jest trudne, jeśli nie niemożliwe, do zdiagnozowania nie wpadając w determinizm społeczny. Zaś aktywna polityka diasporyczna państwa polskiego, czy bieżąca polityka krajowa w Polsce są kwestią poboczną w codziennej działalności polskich organizacji, które czerpią jedynie ograniczone korzyści ze wsparcia finansowego i symbolicznego polskich placówek dyplomatycznych. Jeśli chodzi o umowy bilateralne, to w niedługiej perspektywie Brexit może potencjalnie wpłynąć na działalność polskich organizacji znacznie gdyby Wielka Brytania wyszła z Unii Europejskiej bez umowy o kooperacji i wolnym handlu. W dalszym ciągu jednak bardziej prawdopodobne wydaje się rozwiązanie, wedle którego Polacy zostaną objęci rozwiązaniami, obejmującymi wszystkich obywateli UE.

Ogromne zróżnicowanie populacji polskiej, a co za tym idzie kanałów komunikacyjnych, form zrzeszania się i celów oznacza, iż czasy stabilnych, korporacyjnych relacji między jednolitą reprezentacją diasporę a odpowiednim ciałem rządowym w Wielkiej Brytanii oraz w Polsce – należą do przeszłości. Świat polskich organizacji w Wielkiej Brytanii ulega obecnie gwałtownemu różnicowaniu się – polityka brytyjskiej zdecentralizowanej wielokulturowości jak i zapotrzebowanie społeczne na kwestie praktyczne sprzyja organizacjom lokalnym. Zdecydowana większość imigrantów nie należy do żadnej organizacji preferując sieci nieformalne, jednocześnie będąc bardzo silnie zakorzeniona w transnarodowych relacjach między Polską a Wielką Brytanią – przez stały kontakt, wizyty, rozmowy, często też społeczne i polityczne uczestnictwo. Globalizacja, coraz silniejsze horyzontalne usieciowienie stosunków społecznych, indywidualizacja oraz transnarodowe relacje wpływają silnie na zmieniający się krajobraz polskich organizacji imigranckich w Wielkiej Brytanii komplikując samą definicję migracji. Do tego dochodzi nowy i zupełnie niezdefiniowany normatywnie ani empirycznie proces dezintegracji europejskiej w Wielkiej Brytanii, którego ani krótko-, ani długofalowe skutki są nie do przewidzenia.

Materiał badawczy obrazuje, że poczuwanie się do tożsamości narodowej nie jest wystarczającym spoiwem dla stworzenia skutecznej synergii siły polskich organizacji. Ten stan rzeczy potęgowany jest przez niegasnący rozdźwięk generacyjny, będący wynikiem obiektywnych historycznych uwarunkowań, który przyczynia się do głębokiej fragmentacji środowiska polskich organizacji imigranckich. Widoczny zatem jest brak zjednoczonego polskiego głosu w brytyjskiej przestrzeni publicznej. Jednocześnie warunki strukturalne brytyjskiej polityki migracyjnej i brytyjskiego podejścia do społeczeństwa obywatelskiego wspomagają rozwój lokalnych organizacji, zajętych problemami dnia codziennego, co skutkuje polifonią głosów polskich w brytyjskiego przestrzeni publicznej. Pomimo wielości prężnych polskich organizacji imigranckich rozsianych po Zjednoczonym Królestwie, w porównaniu z prawie milionową społecznością obywateli RP, sieć ich stowarzyszeń etnicznych jest stosunkowo wąta, tworząc konstrukcję niewspółmiernie słabą do potencjału społeczno-politycznego reprezentowanego przez polską migrację.

V. Literatura

Acton T., S. Ingmire (2012). „I nikt nie rzuca w nie kamieniami”: romscy imigranci z Polski i ich wkład do polityki Romów/Cyganów/Wedrowców w Zjednoczonym Królestwie“ *Studia Romologica* vol. 5 p. 77-96

Babiński Grzegorz 1992. *Uwarunkowania przemian organizacji polonijnych w Europie i Ameryce*. [w]: *Polonia w Europie*. Barbara Szydłowska-Cegłowa (red.) Polska Akademia Nauk, str. 77-90

Baumann G. (1996), *Contesting Culture. Discourses of Identity in Multicultural London*, Cambridge University Press, Cambridge

Bhambra, Gurinder (2015) Citizens and others: the constitution of citizenship through exclusion. *Alternatives*, 40 (2). pp. 102-114. ISSN 0304-3754

Bill J, F. Duvel (1999). *Undocumented Migrants in London. Full Research Report*; Projekt Economic and Social Research Council R000236838 www.esrcsocietytoday.ac.uk/esrcinfocentre/viewawardpage.aspx?awardnumber=R000236838

Bivand Erdal M., Lewicki A.(2016) 'Polish migration within Europe: mobility, transnationalism and integration', *Social Identities*, 22:1, 1-9.

Blair T. (2006), *The Duty to Integrate: Shared British Values* (przemowa wygłoszona na 10 Downing Street, 8 grudnia 2006 r.)

Blinder S. (2015) *UK Public Opinion toward Immigration: Overall Attitudes and Level of Concern*. The Migration Observatory, University of Oxford

Bloody Foreigners UK, Facebook fanpage, Last accessed: MAR 2018, www.facebook.com/bloodyforeignersuk.

Breton R. (1964). *Institutional completeness of ethnic communities and the personal relations of immigrants*. *American Journal of Sociology* 70 (2) str. 193-205



- Bullivant, Stephen (2016) Catholic Disaffiliation in Britain: A Quantitative Overview, *Journal of Contemporary Religion*, 31:2, 181-197, DOI: 10.1080/13537903.2016.1152664
- Bueltmann, Tanja (2017), *Abused in the street, invited to a Brexit BBQ: the limbo of being German in the UK*, LSE Brexit, <http://blogs.lse.ac.uk/brexit/2017/03/07/abused-in-the-street-invited-to-a-brexit-bbq-the-limbo-of-being-german-in-the-uk/>.
- Burell, K. (2003). *Small-scale Transnationalism: Homeland Connections and the Polish 'Community' in Leister*, *International Journal of Population Geography*. Volume 9, Issue 4, str. 323 – 335
- Burrell, K.(2009). "Migration to the UK from Poland: Continuity and Change in East-west European Mobility." In *Polish Migration to the UK in the 'New' European Union after 2004*, edited by K. Burrell, 1–22. Farnham: Ashgate.
- Bush, Septhen (2016), *The killing of a Polish man shook the town of Harlow – could more trouble be coming?* The New Statesman, <http://www.newstatesman.com/politics/uk/2016/09/killing-polish-man-shook-town-harlow-could-more-trouble-be-coming/>.
- Cohen R. (1994), *Frontiers of identity. The British and the Others*, Longman: London and New York.
- Cross Party Group on Poland, Scottish Parliament, Website, www.parliament.scot/msps/poland.aspx.
- Drinkwater S. M. Garapich, (2015). *Migration Strategies of Polish Migrants: Do They Have Any At All?* *Journal of Ethnic and Migration Studies*. Vol. 41 issue 12
- Drinkwater, S., J. Eade, and M. Garapich. (2009). "Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom." *International Migration* 47 (1): 161–190.
- Dunin-Wąsowicz, Roch (2013), *Polacy w brytyjskim społeczeństwie obywatelskim: analiza formalnych stowarzyszeń i organizacji*, w: Kucharczyk, Jacek. (ed.) *Nic o nas bez nas. Partycypacja obywatelska Polaków w Wielkiej Brytanii*. Institute of Public Affairs, s. 79-104.
- Dunin-Wąsowicz, Roch. i Garpich, Michał P (2015), *Zaangażowanie Polaków w brytyjskie związki zawodowe*, w: *Solidarność w działaniu. Prawa pracownicze, udział w dialogu społecznym oraz uzwiązkowanie Polaków w Wielkiej Brytanii*, Institute of Public Affairs, s. 60-76.
- Dustmann, C., Frattini, T. (2014) "The Fiscal Effects of Immigration to the UK." *The Economic Journal* vol 124 593-643.
- Düvell F. (2005), *Active Civic Participation of Immigrants in the United Kingdom*. Country Report prepared for the European research project POLITIS, Oldenburg – <http://www.politis-europe.unioldenburg.de/download/UK.pdf>.
- Düvell, Franck, (2001). *Highly skilled, self-employed and illegal immigrants from Poland in United Kingdom*. Working Papers, Centre for Migration Studies, Warsaw; www.migracje.uw.edu.pl/obm/pix/054.pdf



Engbersen, G., E. Snel, and J. de Boom. (2010). "A 'Van Full of Poles': Liquid Migration from Central and Eastern Europe." In *EU Enlargement and Labour Migration from Central and Eastern Europe*, edited by R. Black, G. Engbersen, M. Okólski, and C. Pantiru, 115–140. Amsterdam: Amsterdam University Press.

Favell A. (1998), *Philosophies of integration and the idea of citizenship in France and Britain*, Palgrave.

Favell, A. (2008). "The New Face of East–West Migration in Europe." *Journal of Ethnic and Migration Studies* 34 (5): 701–716

Fihel A., Grabowska-Lusinska I. (2014). 'Labour Market Behaviours of Back-and-Forth Migrants From Poland', *International Migration*, Special Issue: Polish migration after the fall of the Iron Curtain 52:1, 22–35.

Fiń A., Legut A., Mazurek K., Nowak W., Nowosielski M., Schöll-Mazurek K. (2013), *Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów*, Instytut Zachodni, Poznań

Financial Times (2017), *Brexit begins as Theresa May triggers Article 50*. Financial Times. 30 MAR 2017, <https://www.ft.com/content/22c0d426-1466-11e7-b0c1-37e417ee6c76>.

Friszke A. (1999), *Życie polityczne emigracji*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.

Garapich M. (2008), *The migration industry and civil society: Polish immigrants in the United Kingdom before and after EU enlargement*, „Journal of ethnic and migration studies” 34 (5): 735-752.

Garapich M. (2008a) *Migracje, społeczeństwo obywatelskie i władza. Uwarunkowania stowarzyszeniowości etnicznej i rozwój społeczeństwa obywatelskiego wśród polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii*. Praca doktorska. Instytut Socjologii Uniwersytet Jagielloński

Garapich M. (2008b) 'Odyssean Refugees, Migrants and Power: Construction of the "Other" within the Polish Community in the United Kingdom', [w] Deborah Reed-Danahay and Caroline Brettell (eds.), *Citizenship, Political Engagement and Belonging: Immigrants in Europe and the United States*. (New Brunswick, New Jersey, London: Rutgers University Press), pp. 124-144

Garapich M. (2008c) 'The Migration Industry and Civil Society: Polish Immigrants in the United Kingdom Before and After EU Enlargement', *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 34:5, pp. 735-752

Garapich M. (2014) *Sprzątanie grobów, nacjonalizm diaspory i ciężka robota – tworzenie rytuałów cmentarnych wśród poakcesyjnej migracji w Wielkiej Brytanii*. [w]: *Kultura, tożsamość i integracja europejska. Księga jubileuszowa na 60-lecie urodzin Zdzisława Macha*. Pod red. Dariusza Niedźwiedzkiego. Kraków NOMOS

Garapich M. (2016) *Breaking borders, changing structures - transnationalism of migrants from Poland as anti-state resistance*. *Social Identities: Journal for the study of race, nation and culture*. Vol 22 issue 1.

Garapich M.P. (2009), *Migracje, społeczeństwo obywatelskie i władza. Uwarunkowania stowarzyszeniowości etnicznej i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego wśród polskich*

emigrantów w Wielkiej Brytanii, [w:] *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, red. M. Duszczyk, M. Lesińska, Wydawnictwo „Petit”, Warszawa.

Gill N., Bialski P. (2011), *Polish Migration to the UK The Role of the Polish Catholic Mission to England and Wales* Nuffield Foundation, Department of Geography, Lancaster University, Lancaster.

Giza-Poleszczuk A. J. Poleszczuk (2001). *Cyganie i Polacy w Mławie - konflikt etniczny czy społeczny?* [in]: *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych.*, pp. 221-247, Wydawnictwo Naukowe Scholar,

Goodwin, Matthew. Heath, Oliver. (2016). *Brexit vote explained: poverty, low skills and lack of opportunities*: Solve UK poverty, Joseph Rowntree Foundation: <https://www.jrf.org.uk/report/brexit-vote-explained-poverty-low-skills-and-lack-opportunities>

Grillo R. (2010), *British and Others: From 'Race' to 'Faith'*, [w:] *The Multiculturalism Backlash: European Discourses, Policies and Practices*, red. S. Vertovec, S. Wessendorf, Routledge, London

Habielski R. (1999), *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.

Habielski R. (2000), *Polski Londyn*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.

Habielski, R.. (1995). *Kryzysy prezydenckie 1947 i 1954 roku. Ich antecedencje i następstwa*, [w:] *Warszawa nad Tamizą*, str. 19-42. Więź, Warszawa

Hawkins & Moses. *Polish population of the United Kingdom*. BRIEFING PAPER Number CBP7660, 15 July 2016

Home Office (2005), *Integration Matters*, London.

Horton M., J. Grayson (eds) (2008). *Roma New Migrants: Local Research in the UK and European Contexts*. Available online at www.redtoothcreativesolutions.com/aded/docs/Roma_Conference_Report.pdf

<http://www.migrationobservatory.ox.ac.uk/sites/files/migobs/Public%20Opinion-Overall%20Attitudes%20and%20Level%20of%20Concern.pdf>

Janus, P. and Sordyl, M. (2013), *Polish Insight Project*, Stockwell Partnership, London, <https://www.lambeth.gov.uk/sites/default/files/04022014%20Polish%20Insight%20Project.pdf/>.

Kaczmarczyk, P., and M. Okólski. (2008). “Demographic and Labour-market Impacts of Migration on Poland.” *Oxford Review of Economic Policy* 24 (3): 599–624

Kempny M.(2010), *Polish Migrants in Belfast: Border Crossing and Identity Construction*, Cambridge Scholars Publishing, Cambridge.

Kerick D. (1997) *Foreign Gypsies and British Immigration Law after 1945*. [in]: Acton T. (ed) (1997) *Gypsy politics and Traveller identity*. 1997 Hartfordshire University Press;

Kolarska-Bobińska L. (2003 red), *Obraz Polski i Polaków w Europie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.



- Krotofil J., Grzymała-Moszczyńska H. (2011), „*Holy Spirit weekend*” – *charismatic experience of Polish Catholics in the UK*, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, nr 1.
- Kucharczyk J. (ed.), (2013) *Nic o nas bez nas. Partycypacja obywatelska Polaków w Wielkiej Brytanii*. Instytut Spraw Publicznych; Warszawa
- Lawson, M. (2016). *The British Media and the Brits in France*. In: *Identity, Ideology and Positioning in Discourses of Lifestyle Migration*. Palgrave Macmillan, Cham.
- Lencznarowicz, J (2005). *Postać Stanisława Mikołajczyka w mitologii politycznej polskiej emigracji pojałtańskiej*, [w:] *Historyk i historia. Studia dedykowane pamięci Prof. Mirosława Francicia*. A. Walaszek, K. Zamorski (red.) *Historia Iagiellonica*, str. 237-259
- Lesińska M. (2014). *Migracje Romów w Europie w przeszłości i obecnie: ciągłość czy zmiana?* [w:] E. Szyszlak, T. Szyszlak (eds.) *Kwestia romska w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego*, Wrocław 2014, str.195-207.
- Martin, M. and Ramsay, G. (2017), *UK media coverage of the 2016 EU Referendum campaign*. *Centre for the Study of Media, Communication and Power*, UK in a Changing Europe, www.kcl.ac.uk/sspp/policy-institute/CMCP/UK-media-coverage-of-the-2016-EU-Referendum-campaign.pdf.
- Migration Observatory at the University of Oxford (2017), *Migrants in the UK: An Overview*, www.migrationobservatory.ox.ac.uk/resources/briefings/migrants-in-the-uk-an-overview/.
- Modood T. (2007), *Multiculturalism: a civic idea*, Polity, Cambridge.
- Modood, T., Triandafyllidou, A. and Zapata-Barrero, R. eds. (2006), *Multiculturalism, Muslims, and Citizenship: A European Approach*. New York: Routledge.
- National Records of Scotland* (2017). *Population by Country of Birth and Nationality: 2016* Published on 24 August 2017 A National Statistics publication for Scotland.
- Nationality Report, August 2015* http://www.ons.gov.uk/ons/dcp171776_414724.pdf
- Nowak, W. & M. Nowosielski, M. (2016), *Zarys uwarunkowań funkcjonowania organizacji imigranckich – propozycja modelu wyjaśniającego*. „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, nr 3/2016, s. 31-52.
- Office for National Statistics (2015), *Statistical bulletin*.
- Office for National Statistics (2016). *Statistical bulletin*.
- Office for National Statistics (2017), *Migration in the UK: August 2017*, www.ons.gov.uk/releases/migrationintheukaug2017/.
- Office of National Statistics (2014) *Polish People in the UK - Half a million Polish Residents*, www.ons.gov.uk/ons/dcp171780_229910.pdf
- Office of National Statistics (2015) *Births in England and Wales by Parents' Country of Birth, 2014*, www.ons.gov.uk/ons/dcp171778_415018.pdf
- Office of National Statistics (2015) *Population by Country of Birth*.

- Panayi P. (2004) *The Evolution of Multiculturalism in Britain and Germany: An Historical Survey*. Journal of Multilingual and Multicultural Development. Vol 25:5-6, str. 466-480,
- Parekh, B. (2000) *The Future of Multi-Ethnic Britain*. London: Profile Books.
- Patterson, S. (1977). *The Poles: an Exile Community in Britain*. [w]: Watson, J.L. (red.), *Between Two Cultures*. Oxford: Blackwell
- Pollard, N., M. Lattore, and D. Sriskandarajah. 2008. *Floodgates or Turnstiles? Post-EU Enlargement Migration Flows to (and from) the UK*. London: Institute for Public Policy Research.
- Population of the UK by Country of Birth and Nationality: 2015*, www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/bulletins/ukpopulationbycountryofbirthandnationality/august2016/.
- Population of the UK by Country of Birth and Nationality: 2016*, www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/bulletins/ukpopulationbycountryofbirthandnationality/2016/.
- Potkańska D. , D. Owczarek (2016 – w opracowaniu) *Solidarność w działaniu. Prawa pracownicze, udział w dialogu społecznym oraz uzwiązkowanie Polak w Wielkiej Brytanii*. Instytut Spraw Publicznych; Warszawa
- Pustulka P. (2012) 'Polish Mothers on the Move: Transnationality and Discourses of Gender, Care and Co-Residentiality Requirement in the Narratives of Polish Women Raising Children in the West', *Studia Sociologica* IV: 2, vol.2, pp. 162-175.
- Rodriguez-Fraticelli C., Sanabria C., Tirado A. (1991), 'Puerto Rican non-profit organisations in New York City', w H.E. Gallegos, M. O'Neill (red), *Hispanics in the Non-Profit Sector*, New York: The Foundation Center.
- Romejko. A. (2000). *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*. Wy. Marszałek.
- Sassen. S. (1991), *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton University Press, Princeton.
- Schiller N. G., Çaglar A. i Guldbrandsen T. C. (2006), *Beyond the ethnic lens: Locality, globality, and born-again incorporation*, „American Ethnologist” 33: 612-633, doi:10.1525/ae.2006.33.4.612
- Solomos J. (2003), *Race and Racism in contemporary Britain*, Palgrave, London.
- Spigelman, A. (2013), "The depiction of Polish migrants in the United Kingdom by the British press after Poland's accession to the European Union", *International Journal of Sociology and Social Policy*, Vol. 33 Iss 1/2 pp. 98 - 113
- Sword K. (1996), *Identity in Flux. The Polish Community in Great Britain*, School of Slavonic and East European Studies, University of London, London.
- Temple B. (1994), *Polish Identity and Community*, University of Manchester Occasional Papers in Sociology, nr 38.
- Uberoi V., T. Modood (2013) *Has multiculturalism in Britain retreated?* Soundings: A journal of politics and culture, Issue 53, Spring, str. 129-142



Vertovec S. (2007), *New Complexities of Cohesion in Britain. Superdiversity, Transnationalism and Civil Integration*, dostępne na:
www.compas.ox.ac.uk/fileadmin/files/Publications/Reports/Vertovec%20-%20new_complexities_of_cohesion_in_britain.pdf

Vertovec, S. (2007). *The Emergence of Superdiversity in Britain*. 2007. 'Super-diversity and its implications' *Ethnic and Racial Studies* 29 June vol 6.

Zubrzycki J. (1956). *Polish Immigrant in Britain. A Study of Adjustment*. Oxford University